S/11650

AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

AON 5267/2000

OPERACJE OPÓŹNIAJĄCE

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 53560
Akademii Obrony Narodowej
53560

WARSZAWA 2001

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 53560
II
Akademii Obrony Narodowej

AON 5267/2000

OPERACJE OPÓŹNIAJĄCE

Praca zbiorowa pod redakcją naukową

Płk. prof. dr. hab. Jerzego ZIELIŃSKIEGO

Warszawa 2001

Powielenie i oprawa:
Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
Zam. nr 1216/2000

Spis treści

Wstęp (Jerzy Zieliński) 5

1. Uwarunkowania polityczno-militarne operacji opóźniających
(Jerzy Zieliński, Waldemar Kaczmarek) 9
1.1. Determinanty operacji opóźniających 14
1.2. Charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych 33
1.3. Operacja opóźniająca w kontekście agresji z zaskoczenia 38
1.4. Ogólne założenia strategicznej operacji obronnej 42

2. Ewolucja, istota i cel opóźniania w walce zbrojnej (Jerzy Zieliński) 47
2.1. Doświadczenia historyczne 47
2.2. Istota i cel opóźniania 50
2.3. Wnioski 55

3. Operacja opóźniająca - podstawowe założenia (Jerzy Zieliński) 57
3.1. Operacja opóźniająca w sztuce operacyjnej 58
3.2. Istota operacji opóźniających 67
3.3. Uwarunkowania operacji opóźniających 69
3.4. Właściwości operacji opóźniających na obszarze kraju 75

4. Uczestnicy operacji opóźniającej (Jan Knetki) 81
4.1. Wojska operacyjne 83
4.2. Wojska obrony terytorialnej 90
4.3. Siły i środki układu pozamilitarnego 96
4.4. Siły Reagowania NATO 97
4.5. Wnioski 101

5. Prowadzenie operacji opóźniającej (Waldemar Kaczmarek) 103
5.1. Hipotetyczny charakter agresji 103
5.2. Specyfika prowadzenia operacji opóźniającej 111

Zakończenie 133

Bibliografia 135

Załączniki 137

Wstęp

Zmieniające się uwarunkowania geopolitycznego położenia Polski, w tym głownie uczestnictwo w NATO, są podstawowym czynnikiem powodującym potrzebę zmian w polskiej sztuce wojennej. Jedną z tych istotnych zmian jest potrzeba wypracowania poglądów odnoszących się do operacji opóźniających, które mogą być prowadzone przez Siły Zbrojne RP w tych nowych warunkach.

W przypadku agresji, zgodnie z ustaleniami Traktatu Waszyngtońskiego, jej odpieranie odbywało się będzie w warunkach wspólnej obrony sojuszniczej[1], co daje niewątpliwie duże poczucie bezpieczeństwa. Czyż jednak możemy liczyć na natychmiastowe wsparcie sojuszników? Należy sądzić, że w przypadku agresji nasz kraj zmuszony będzie w początkowej fazie działań wojennych prowadzić działania samodzielnie, do czasu realnego wsparcia ze strony sojuszników. Jak słusznie konstatuje Jan Nowak-Jeziorański *„...aby Sojusz uruchomić, potrzebna będzie operacja opóźniająca obliczone na zadawanie wrogowi jak największych strat zarówno na froncie, jak i po zajęciu terytorium przez nieprzyjaciela, inaczej mówiąc, Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama...."*[2] Biorąc powyższe pod uwagę można sądzić, że w pierwszej (początkowej) fazie wojny powinniśmy liczyć przede wszystkim na własne siły.

Dotychczasowy stan wiedzy o działaniach opóźniających jest w zasadzie zadawalający, bowiem ukazało się kilka całościowych opracowań ujmujących tę problematykę i tworzących tym samym określony system wiedzy. Wiele uwagi tym problemom poświęcił płk prof. Zbigniew Ścibiorek w książce „Działania opóźniające."[3] Także wymieniony Autor był głównym wykonawcą dwóch prac naukowo-badawczych (OPÓR-I[4] i OPÓR-II[5]), w których przedstawiono możliwości organizowania i prowadzenia działań opóźniających. W niewielkim natomiast stopniu rozpatrywano problematykę **operacji opóźniających**, postrzeganych jako jakościowo nowa kategoria

---

[1] *Zob. Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4. stycznia 2000 roku, s. 19-20.*
[2] *Nowak-Jeziorański J., Słoń i jeż, Wprost nr 29 z dnia 19. lipca 1998, s. 22-23.*
[3] *Scibiorek Z., Działania opóźniające, Warszawa 1996.*
[4] *Ścibiorek Z., Zasady prowadzenia działań opóźniających przez oddziały i pododdziały ogólnowojskowe (OPÓR-I), Warszawa AON 1996.*

sztuki operacyjnej, związana ze zmianami strategii bezpieczeństwa państwa i obronności, w nowym położeniu geopolitycznym Polski.

Mając na względzie te uwarunkowania zespół pracowników naukowo-dydaktycznych Katedry Sztuki Operacyjnej podjął badania, mające na celu ***zbadanie i określenie teoretycznych założeń operacji opóźniających, w istniejących uwarunkowaniach geopolitycznego położenia Polski.*** Wyniki tych badań stanowiły podstawę opracowania niniejszego studium operacyjnego, które powinno być jedną z podstawowych pomocy dydaktycznych w procesie kształcenia w uczelni, zwłaszcza na kursach i studiach podyplomowych

Doświadczenia drugiej wojny światowej wskazują, że wpuszczenie przeciwnika na własny teren bez walki to powiększenie rozmiarów klęski, spowodowanie chaosu, paniki wśród ludności oraz osłabienie morale żołnierzy.[6] W związku z tym celowe jest utrzymywanie w obszarze nadgranicznym jednostek wojskowych, charakteryzujących się wysoką gotowością bojową.[7] Jednostki, które jako pierwsze przejdą do obrony w pasie przygranicznym w wielu sytuacjach zmuszone będą do prowadzenia działań w ramach operacji o charakterze opóźniającym (osłonowym)[8]. Prowadzone one będą często na bardzo szerokim froncie, często diametralnie przekraczającym ich potencjalne możliwości bojowe. Jednocześnie będą musiały być prowadzone na tyle skutecznie, aby dać czas mobilizowanym związkom operacyjnym (związkom taktycznym, oddziałom) na zorganizowanie trwałej i skutecznej obrony w głębi własnego terytorium.

Operacje opóźniające będą prowadzone z reguły w początkowej fazie ewentualnego konfliktu zbrojnego (początkowym okresie wojny). Natomiast działania opóźniające, zdaniem wielu teoretyków wojskowych będą częstym zjawiskiem w kolejnych etapach działań zbrojnych (głównie operacjach obronnych), a ich cel w każdym przypadku może być różny, zależny od konkretnej sytuacji[9]. Albowiem mogą one być prowadzone w strefie osłony (pasie przesłaniania), jako działania wydzielonych sił. W tym przypadku będą to działania zamierzone,[10] wcześniej zaplanowane i

---

[5] *Praca zbiorowa, Użycie rodzajów wojsk w działaniach opóźniających (OPÓR-II), Warszawa AON 1997.*

[6] *Osiński S., Działanie związku taktycznego w osłonie granicy państwa, Myśl Wojskowa nr 5/97, s. 45.*

[7] *Babula J., Przygotowanie sił zbrojnych do początkowego okresu wojny, Myśl Wojskowa nr 2/1993, s. 11.*

[8] *Kwestie nazewnictwa wspomnianych operacji będą treścią kolejnych części niniejszego opracowania.*

[9] *Jaroń T., Działania opóźniające związku taktycznego, Praca dyplomowa, Warszawa AON 1999, s.5.*

[10] *Do **działań opóźniających** wojska mogą również przechodzić w sposób wymuszony, więcej na ten temat w drugim rozdziale.*

przygotowane. W tym miejscu należy zauważyć, że działania opóźniające mogą być także postrzegane jako podstawowy rodzaj walki (obok obrony i natarcia), prowadzonej przez związki taktyczne (oddziały, zgrupowania taktyczne) w ramach **operacji opóźniającej.** Ich cel sprowadzał się będzie głównie do zyskania **czasu** (niezależnie od celów postrzeganych w wymiarze rzeczowym i przestrzennym), niezbędnego na przygotowanie strategicznej operacji obronnej w głębi terytorium państwa. W tym właśnie przejawia się podstawowa różnica między działaniami a operacjami opóźniającymi.

W konkluzji należy stwierdzić, że celem niniejszego studium jest zaprezentowanie nowych wartości w polskiej sztuce wojennej, poszerzającej je merytoryczne treści o podstawowe założenia operacji opóźniającej. Autorzy wyrażają przekonanie, że treści zawarte w pracy spotkają się z zainteresowaniem Czytelników, czego wyrazem będą wnioski i uwagi zgłoszone zespołowi autorskiemu. Jednocześnie nadmieniamy, że wszelkie wnioski i propozycje zostaną uwzględnione w kolejnych edycjach niniejszej problematyki.

Rozdział

1

Uwarunkowania polityczno-militarne operacji opóźniających

Przemiany na kontynencie europejskim zaowocowały zakończeniem globalnej konfrontacji Wschód-Zachód, co z kolei stworzyło sprzyjające warunki do realizacji wolnościowych i demokratycznych aspiracji narodów. Bezpieczeństwo Europy oparte na Sojuszu Północnoatlantyckim, zostało wzmocnione poprzez rozszerzenie NATO, co zwiększyło jednocześnie obszar demokracji i stabilności na naszym kontynencie.

Postępująca integracja europejska i euroatlantycka oraz pogłębiająca się współpraca regionalna w Europie na przełomie lat 80-tych i 90-tych, pozytywnie wpływają na środowisko bezpieczeństwa europejskiego. Jednocześnie w ostatnich latach pojawiły się nowe wyzwania i zagrożenia dla pokoju i stabilności międzynarodowej, także na naszym kontynencie, w tym konflikty etniczne, kryzysy ekonomiczne, zachwianie stabilności politycznej, zorganizowana przemoc i łamanie praw człowieka, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, terroryzm i zorganizowana przestępczość międzynarodowa.

Istotnym faktem rzutującym na bezpieczeństwo europejskie jest to, że wiele państw w Europie nie do końca określiło swój status polityczny, a część z nich przeżywa różnorodne kryzysy narodowościowe czy ekonomiczne. Te właśnie kryzysy rodzą zagrożenia militarne, trudne do przewidzenia zarówno co do obszaru, jak i skutków. Mogą bowiem powstawać i obejmować obszar jednego państwa lub kilku państw, mogą być początkiem większego kryzysu lub mogą wygasnąć samoistnie. Dobitnym przykładem ilustrującym tę tezę jest kryzys na Bałkanach związany z Kosowem, zamieszkałym w 90% przez Albańczyków, a stanowiącym integralną częścią terytorium Serbii. Pokojowe próby rozwiązania tego kryzysu nie powiodły się, co spowodowało podjęcie przez państwa sojuszu NATO działań militarnych.

Czynnikiem, który w decydujący sposób zmienił naszą sytuację polityczno-militarną, a tym samym wpłynął na zmianę założeń strategii bezpieczeństwa państwa było przyjęcie Polski do Sojuszu NATO. Nastąpiła bowiem zmiana uwarunkowań

geopolitycznego położenia naszego państwa, a co za tym idzie - zmiana zadań operacyjnych sił zbrojnych RP. Polska stała się państwem granicznym NATO, a to z kolei nakłada na nas odpowiedzialność za osłonę obszaru traktatowego, stanowiącego zarazem obszar naszego terytorium. Oznacza to, iż powinniśmy posiadać siły i środki gotowe i zdolne do przeciwstawienia się agresji z zaskoczenia. Chodzi tu o zaskoczenie w wymiarze wynikającym z agresji dokonanej siłami z miejsc ich stałej dyslokacji, bez widocznych przygotowań. Uważa się bowiem, że przygotowanie agresji na dużą skalę wymagać będzie dużo czasu i przygotowań, które trudno będzie ukryć

W sytuacji ewentualnej agresji z zaskoczenia, strategia obrony Polski, postrzeganej jako państwo „granicznego ujmowane w skali NATO", powinna opierać się na **defensywie operacyjnej**, przy jednoczesnym przyjęciu i wykorzystaniu wsparcia sił NATO. Takie działanie umożliwi przejęcie inicjatywy strategicznej i osiągnięcie **w ofensywie** planowanych celów militarnych.

Potrzeba podjęcia badań nad problematyką operacji opóźniających, pojawiła się w teorii sztuki operacyjnej wraz z przyjęciem przez Rząd RP założeń „Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej". We wspomnianym dokumencie stwierdza się, iż najogólniejszym celem obrony narodowej Polski jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji jej interesów narodowych oraz ich ochrona przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i wojennymi. Stosownie do istoty i charakteru wyzwań i zagrożeń strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej w swym wymiarze koncepcyjnym określa sposoby strategicznego wykorzystania potencjału państwa do przeciwstawiania się potencjalnym zagrożeniom w trzech możliwych stanach: w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W związku z tym wyróżnia się trzy główne dziedziny (koncepcje) strategii obronności państwa: strategię prewencyjno-stabilizacyjną, kryzysową i wojenną (obronną).

Istotą strategii prewencyjno-stabilizacyjnej jest wczesne rozpoznanie wyzwań strategicznych oraz potencjalnych źródeł zagrożeń i podjęcie działań dla sprostania owym wyzwaniom oraz profilaktycznego likwidowania możliwości przerodzenia się potencjalnych zagrożeń w realny konflikt. Z kolei, w ramach strategii kryzysowej Polska jest zdecydowana wnosić konieczny wkład do międzynarodowych wysiłków w reagowanie na zagrożenia kryzysowe, a zwłaszcza aktywnie uczestniczyć w opanowywaniu kryzysów w jej strategicznym otoczeniu, a także w reagowaniu na niemilitarne zagrożenia kryzysowe o transnarodowym charakterze. Natomiast

z założeń strategii wojennej (obronnej) wynika, że Polska jako członek NATO może brać udział jedynie w wojnie sojuszniczej, zgodnie z zasadą, że każda agresja na członka NATO jest agresją na całe NATO. Z punktu widzenia polskiej strategii obronności można wyróżnić dwa jej rodzaje:

- odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski;
- udział w odparciu agresji na NATO poza terytorium Polski.

Największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w razie wojny obronnej na własnym terytorium. W tym wypadku angażowany byłby cały potencjał obronny państwa - militarny i pozamilitarny. Strategiczna myśl przewodnia działań obronnych państwa zakłada w takich warunkach skoordynowane wykorzystanie narodowego potencjału obronnego z użyciem na terytorium Polski potencjału sojuszniczego NATO w celu rozbicia agresora i takiego zniszczenia całego jego potencjału wojennego, aby uniemożliwić mu podjęcie w przyszłości ponownej próby agresji - przy jednoczesnym maksymalnym uchronieniu własnej ludności i majątku narodowego od strat i zniszczeń. Zbrojne działania wojenne na terytorium Polski - w zależności od ich skali - miałyby charakter jednej lub kilku sojuszniczych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej. W ramach tych działań zakłada się realizowanie zadań związanych z rozpoznaniem, zatrzymaniem i osłabieniem zgrupowania inwazyjnego przeciwnika. Ich celem powinno być dążenie do przejęcia inicjatywy strategicznej - poprzez przeprowadzenie operacji osłonowych i obronnych początkowego okresu wojny.

Innym typem, ataku może być agresja dokonana, w wymiarze wojny powszechnej, na państwo członkowskie NATO ze strony państwa z otoczenia NATO, w sytuacji gdy, inne państwa Sojuszu nie będą obiektem agresji. Jednakże na mocy art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego państwa członkowskie zobowiązane będą do udzielenia pomocy militarnej zaatakowanemu państwu. W wypadku tego rodzaju zagrożenia wojennego Polski ograniczoną agresją konwencjonalną państwa z otoczenia NATO, będzie to wówczas wojna **- konflikt lokalny (przygraniczny).**

Problemy zagrożenia bezpieczeństwa państwa, stanowią przedmiot zainteresowania obronności państwa, która jest dziedziną bezpieczeństwa obejmującą wykorzystanie całego potencjału państwa (tak militarnego, jak i

niemilitarnego) do przeciwdziałania szczególnym rodzajom zagrożeń, jakimi są zewnętrzne zagrożenia polityczno-militarne, w tym kryzysowe i wojenne. Stąd też jedną z podstawowych części składowych strategii bezpieczeństwa RP jest **strategia obronności**. Określa ona źródła i charakter zewnętrznych wyzwań i zagrożeń militarnych dla bezpieczeństwa państwa, formułuje koncepcje przeciwstawienia się tym zagrożeniom w czasie pokoju (strategia prewencyjno-stabilizacyjna), kryzysu (strategia reagowania kryzysowego) i wojny (strategia wojenna) oraz ustala siły i środki, jakie państwo winno wydzielić do realizacji owych koncepcji, czyli ustanawia elementy, strukturę i zasady utrzymywania systemu obronności RP.[1]

W celu realizacji strategicznych zadań prewencyjno-stabilizujących, kryzysowych i obronnych Polska utrzymuje i systematycznie modernizuje **system obronności RP**. Podstawowym, wyspecjalizowanym elementem systemu obronności państwa oraz głównym - obok dyplomacji - instrumentem realizacji *Strategii bezpieczeństwa RP* są **Siły Zbrojne.** Siły te działając w narodowym systemie obronności i systemie sojuszniczym NATO - są gotowe do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych: **zadań obronnych w razie wojny** (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udział w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze), **zadań reagowania kryzysowego** (także w ramach misji organizacji międzynarodowych) oraz **zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju**.

Powyższe zadania będą wykonywać Siły Zbrojne, na które składają się wojska lądowe, wojska lotnicze i obrony powietrznej oraz marynarka wojenna. We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej.

Wojska operacyjne są przygotowywane przede wszystkim do działania w ramach sojuszniczych, wielonarodowych formacji wojskowych. Ich wielkość, stopień gotowości, zdolność do przegrupowania i prowadzenia długotrwałych operacji oraz minimalizowania strat własnych będą odpowiadać zobowiązaniom do wspólnej obrony sojuszniczej i prowadzenia operacji reagowania kryzysowego, w tym poza terytorium RP. Wojska operacyjne powinny cechować się nowoczesnością, mobilnością oraz znaczną uniwersalnością w zakresie możliwości wykonywania zadań.

---

[1] *Strategia, wyd. cyt. s.14*

Z kolei **wojska obrony terytorialnej** przeznaczone są do wspierania i zapewniania swobody działania wojsk operacyjnych oraz wykonywania lokalnych zadań obronnych w ścisłym współdziałaniu z niemilitarnymi ogniwami struktury państwowej. Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi są dostosowane do ustroju i podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków.

Dokonując oceny perspektywicznych zagrożeń można mówić o zagrożeniach **bezpośrednich i pośrednich**. Zagrożeniami bezpośrednimi będą te, które zagrażają wprost bezpieczeństwu i interesom kraju (sojuszu). W wyniku takich zagrożeń istnieje prawdopodobieństwo utraty suwerenności, części lub całości terytorium kraju albo pozbawienie możliwości swobodnego rozwoju społeczeństwa. Współcześnie, ale i także w perspektywie trudno własne bezpieczeństwo utożsamiać jedynie ze skutecznością obronną własnego terytorium i własnych interesów. Aby zatem eliminować zagrożenia bezpośrednie, należy likwidować już zagrożenia pośrednie. Wpłynie to bowiem korzystnie na bezpieczeństwo całego kontynentu i zapewni rozwój wszystkim narodom.

Z kolei zagrożenia pośrednie to takie, które zmieniają ogólny układ na kontynencie na niekorzystny dla dalszego rozwoju, rodzą zagrożenia bezpośrednie, destabilizują sytuację społeczną, polityczną, ekonomiczną i militarną w rejonie oraz zagrażają procesom demokratyzacji i pokoju. Natomiast ze względu na rodzaj środków przy pomocy których mogą zagrożenia te mogą być realizowane, można je podzielić na **zagrożenia militarne i niemilitarne**.

Oceniając ewentualne zagrożenia militarne należy wziąć pod uwagę to, że w ostatnich lat w Europie zdecydowanie obniżone zostały potencjały bojowe wojsk, w efekcie czego z Europy Środkowej wycofane zostały główne zgrupowania, które przez wiele lat były zdolne do natychmiastowych działań. Prawie wszystkie państwa w tej części Europy znacznie zredukowały liczebność swoich wojsk i proces ten trwa nadal.

Z tych właśnie względów konflikt międzynarodowy w Europie o dużej skali, bez dłuższych przygotowań potencjalnego agresora, mobilizacji jego gospodarki i sił zbrojnych oraz przemieszczeń zgrupowań wojsk operacyjnych na kierunki uderzeń, jest dziś mało prawdopodobny. Wynika stąd że, bieżąca obserwacja rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w świecie powinna z dostatecznym wyprzedzeniem wykazać przygotowania potencjalnego agresora do wywołania konfliktu na dużą skalę. Konflikt

taki swym zasięgiem może objąć znaczną część kontynentu i angażować potencjał wielu państw, niekiedy także z innych kontynentów. Szybko może przerodzić się w konflikt o zasięgu światowym.

Obecne warunki otoczenia strategicznego Polski i Sojuszu, a także w bliższej, kilkuletniej perspektywie jego rozwoju, nie dają uzasadnionych podstaw opracowywania **szczegółowych scenariuszy działań wojennych**, zakładających planową agresję zbrojną ze strony jakiegokolwiek państwa. Jednakże sytuacja strategiczna w Europie i poza nią cechuje się w swym rozwoju dużą dynamiką, powodowaną burzliwymi przemianami cywilizacyjnymi, niosącymi dla poszczególnych regionów europejskich i pozaeuropejskich niestabilność strategiczną i podatność na konflikty. Dlatego też niezbędne jest prowadzenie systematycznych studiów, mających na celu przygotowanie danych do planowania obronnego i wojskowego, ukierunkowanego na utrzymanie przez państwo (Sojusz) zdolności do właściwej reakcji na ewentualne zagrożenia i wyzwania militarne.

1.1. Determinanty operacji opóźniających

Założenia operacji opóźniającej, której cel i istota omówione zostaną w kolejnych częściach niniejszej pracy, zdeterminowane będą kilkoma czynnikami o znaczeniu zasadniczym. Po pierwsze, położeniem geostrategicznym Polski, postrzeganej jako państwo graniczne Sojuszu Północnoatlantyckiego, wraz ze wszystkimi zagrożeniami z tego faktu wynikającymi (między innymi, potencjałem militarnym państw, które hipotetycznie rzecz ujmując mogą stanowić dla Polski największe zagrożenie). Po drugie, miejscem i rolą operacji opóźniającej w założeniach strategicznej operacji obronnej. I po trzecie, specyfiką zadań realizowanych przez wojska w toku jej prowadzenia, która będzie treścią rozdziału 5.

Terytorium Polski w sensie geostrategicznym należy rozpatrywać głównie z punktu widzenia interesów naszego państwa, ale także z perspektywy jego znaczenia dla mocarstw światowych i regionalnych oraz państw sąsiednich. Polska graniczy bowiem z państwami o różnej wielkości, spośród których trzy: Niemcy, Rosja i Ukraina są od niej większe. Pozostałe – Litwa, Białoruś, Słowacja i Czechy są

znacznie mniejsze od Polski, zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności. Ponadto, dwa pośród nich należą – podobnie jak Polska – do Sojuszu Północnoatlantyckiego (Czechy i Niemcy), trzy pretendują do Sojuszu (Litwa, Słowacja, Ukraina), natomiast dla dwóch (Rosja i Białoruś) Sojusz stanowi swoiste wyzwanie polityczne i militarne. Rozpatrując położenie Polski w Europie należy więc dostrzec próby dominacji Rosji w naszej części kontynentu, a także geopolityczne interesy Stanów Zjednoczonych. Powyższe uwarunkowania stanowią najpoważniejsze przesłanki możliwych konfliktów o różnym charakterze, w których Polska może zostać zaangażowana. Na geostrategiczne położenie naszego kraju wpływają zatem czynniki geograficzne, wśród których czołowe miejsce zajmuje wzajemne położenie Polski, Rosji, Białorusi i Ukrainy a także Litwy i Słowacji. Oceniając położenie geostrategiczne Polski należy brać pod uwagę jej bezpośrednich sąsiadów, ich potencjał gospodarczy, demograficzny oraz militarny[2]. Równie wielki znaczenie ma przynależność poszczególnych państw do określonych sojuszy polityczno-wojskowych.

Polska, leżąca w środkowej części Europy graniczy z siedmioma państwami. Od zachodu graniczy z Niemcami (długość granicy około 450 km), granicę północną wyznacza brzeg Morza Bałtyckiego (o długości około 400 km), od północnego wschodu z Obwodem Kaliningradzkim należącym do Federacji Rosyjskiej (długość granicy wynosi nieco ponad 200 km), od wschodu z Litwą (na odcinku około 100 km), Białorusią (długość granicy przekracza nieco 400 km) oraz Ukrainą (na odcinku ponad 520 km). Natomiast od południa Polska graniczy ze Słowacją (długość granicy przekracza nieco 520 km) i Czechami (na odcinku około 780 km). Łączna długość polskiej granicy państwowej (morskiej i lądowej) wynosi nieco ponad 3420 km. Położenie najbliższych sąsiadów Polski przedstawia rysunek nr 1.1.

Wychodząc z charakteru czynionych rozważań oraz uwzględniając fakt członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim (NATO), potencjalnym zagrożeniem dla naszego kraju mogą być państwa nie należące do tego Sojuszu. Z tego też względu, prognozując zagrożenia dla Polski dalsze dociekania skupione zostaną na państwach tzw. ściany wschodniej. Należy do nich zaliczyć Rosję, Ukrainę, Białoruś i Litwę oraz Słowację, graniczącą z Polską od strony południowej. Należy podkreślić, że są to zagrożenia czysto hipotetyczne, nie poparte aktualnie

[2] *Dane liczbowe występujące w niniejszej części pracy zaczerpnięto z: Ścibiorek Z., Kaczmasrek W., Łokociejewski M., Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji, Warszawa 2000.*

żadnymi szczególnymi wydarzeniami. Biorąc jednak pod uwagę permanentnie zmieniającą się sytuację polityczną w Europie i na świecie (np. Bałkany, Czeczenia, Bliski Wschód) oraz szczególne położenie Polski postrzeganej jako państwo graniczne NATO, wymienione państwa mogą stanowić w określonej sytuacji zagrożenie dla Polski. Może być ono oceniane jako bezpośrednie (ze względu na potencjał gospodarczy i militarny poszczególnych państw – Rosja, Białoruś czy Ukraina) lub pośrednie (jako obszar, z którego możliwe jest uderzenie na Polskę – Litwa i Słowacja). Doświadczenia historyczne, a szczególnie wrzesień 1939 roku, nie pozostawiają w tym względzie żadnych złudzeń.

Rys.1.1. Polska i jej sąsiedzi

Należy również dostrzegać stosunki bilateralne istniejące pomiędzy naszymi sąsiadami (np. Związek Białorusi i Rosji /ZBiR/), zależności gospodarcze (np. uzależnienie Ukrainy od dostaw surowcowych z Rosji) oraz uwarunkowania historyczne (zadawnione spory pomiędzy Polską, a Litwą czy Ukrainą).

Uogólniając rozważania na temat położenia Polski w Europie można stwierdzić, że ze względu na warunki fizyczno-geograficzne znajduje się ona w sytuacji specyficznej. Zajmuje bowiem kluczową pozycję w stosunkach handlowych między Wschodem i Zachodem oraz w ograniczonym zakresie między Północą i Południem. Jednak w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie Środkowej terytorium Polski ze względu na istniejące warunki fizyczno-geograiczne **staje sie obszarem działań zbrojnych**[3].

Położenie Polski względem **Federacji Rosyjskiej** uwarunkowane jest wieloma czynnikami. Do zasadniczych można zaliczyć sytuację wewnętrzną w tym kraju oraz wzajemne stosunki polityczne i gospodarcze Polski i Rosji. Należy bowiem zauważyć, że po rozpadzie Związku Radzieckiego Rosja znalazła się w nowej sytuacji geopolitycznej. Złożyło się na to wiele przyczyn, spośród których do najważniejszych można zaliczyć:

- powstanie niepodległych państw na obszarze pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym;
- konieczność wycofania pierwszego rzutu strategicznego sił zbrojnych Rosji z terytoriów państw europejskich (Polska, NRD, Czechosłowacja, Węgry);
- zmniejszenie potencjału wojenno-ekonomicznego;
- ruchy niepodległościowe wielu narodów żyjących wewnątrz Rosji[4].

W wyniku rozpadu Związku Radzieckiego na przesmyku bałtycko-czarnomorskim powstało sześć niepodległych państw. Są to: Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina i Mołdawia. Nowopowstałe państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa i Estonia) nie przystąpiły do Wspólnoty Niepodległych Państw i nie zgodziły się na stacjonowanie wojsk rosyjskich na ich terytorium. W praktyce oznacza to odsunięcie Rosji od Bałtyku Wschodniego. Utrata przez Rosję baz i portów morskich na wschodnim wybrzeżu Bałtyku (Kłajpeda, Połąga, Ryga, Tallin) osłabiło jej pozycję strategiczną na Bałtyku Centralnym. Chcąc tę pozycję zachować, Rosja utworzyła w Obwodzie Kaliningradzkim specjalny obszar strategiczny, w którym utrzymuje

[3] *Por.: Skrzyp J., Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski, AON Warszawa 1999, s. 67.*
[4] *Tamże, s. 68.*

znaczny potencjał militarny. Tym samym stanowi on dla Rosji instrument oddziaływania na Polskę. Natomiast powstanie niepodległej Białorusi spowodowało teoretycznie odsunięcie Rosji od Polski. Jednakże poprzez powołanie unii rosyjsko-białoruskiej Rosja stworzyła sobie jednolitą przestrzeń strategiczną sięgającą do granic Polski.

Rozpad Układu Warszawskiego i wycofanie wojsk pierwszego rzutu strategicznego z terytorium Niemiec, Polski i innych państw Europy Środkowej spowodowało konieczność przebudowy koncepcji obrony Rosji. Wynikła ona również z faktu utworzenia narodowych sił zbrojnych w nowo powstałych państwach, skutkiem czego centralne okręgi wojskowe byłego Związku Radzieckiego stały się dla Rosji okręgami granicznymi. Zaistniała więc potrzeba przebudowy całych sił zbrojnych i zmiany dyslokacji wojsk.

W wyniku rozpadu Związku Radzieckiego uległ zmianie także potencjał wojenno-ekonomiczny, gdyż stał się on częścią każdego nowopowstałego państwa. Ludność Rosji, licząca obecnie około 150 mln stanowi zaledwie 51 % ludności byłego Związku Radzieckiego. Ponadto wiele narodów obecnie mieszkających na terytorium Federacji Rosyjskiej dąży do uzyskania niepodległości. Potencjał ekonomiczny, w tym przemysł zbrojeniowy zmniejszył się o około 30 %. Zmniejszeniu uległ także potencjał militarny (o około 1 mln żołnierzy), gdyż w każdym nowo powstałym państwie powstały narodowe siły zbrojne[5].

Polska bezpośrednio graniczy z Rosją (Obwodem Kaliningradzkim) na odcinku 210 km. Granica ta jest łatwo przekraczalna, gdyż na całej swojej długości przebiega w terenie równinnym i otwartym, a płynące tu rzeki przecinają ją prostopadle. Granicę tę przecina znaczna liczba dróg – średnio jedno przejście graniczne przypada na 9 km granicy. Jedynym elementem utrudniającym przekroczenie tej granicy na odcinku około 20 km jest Puszcza Romincka. Według Rosjan Obwód Kaliningradzki spełnia trzy podstawowe funkcje:

- gwarantuje utrzymywanie przewagi militarnej w tym rejonie;
- zapewnia wojskowo-polityczne oddziaływanie na sąsiadujące z nim państwa;
- zapewnia Rosji nie zakłócany dostęp do Morza Bałtyckiego w sferze wojskowej i cywilnej[6]

[5] *Tamże, s. 70.*
[6] *Tamże, s. 71.*

W tym miejscu należy zaznaczyć, że dla Rosji dużego znaczenia nabrało terytorium **Białorusi,** gdyż rozciąga się ono w środkowej części zwężenia (pomostu) bałtycko-czarnomorskiego. Ponadto krzyżują się na nim dwa wielkie kanały komunikacyjne: ze wschodu na zachód (z Moskwy przez Smoleńsk, Mińsk, Warszawę i dalej na zachód) oraz z północy na południe (z St. Petersburga do Kijowa i Odessy). Z tego powodu w przeszłości odgrywało ono kluczową rolę w strategii obrony Polski i Rosji, gdyż w oparciu o Polesie można było zbudować strefę buforową osłaniającą te państwa. Obecnie rola omawianego obszaru jeszcze bardziej wzrosła, gdyż tędy wiodą rosyjskie rurociągi ropy naftowej i gazu na zachód oraz główne drogi samochodowe i kolejowe. Ponadto przez terytorium Białorusi wiodą szlaki komunikacyjne Rosji do jej enklawy – Obwodu Kaliningradzkiego, oddzielonego jednak przez terytorium Litwy i Polski.

Granica z Białorusią pod względem obronnym jest dla Polski również niekorzystna, gdyż w przeważającej części jest sztuczna i łatwo przekraczalna, a główne węzły komunikacyjne (Grodno i Brześć) znajdują się po stronie białoruskiej. Ponadto, w rejonie Brześcia granica wcięta jest głęboko na zachód i odległość od niej do Warszawy wynosi zaledwie 150 km. Bardzo istotne jest również to, że teren przyległy do granicy po stronie polskiej nie posiada dobrych walorów obronnych.

Łatwość przekraczania granicy rosyjsko-polskiej i białorusko-polskiej jest czynnikiem niekorzystnym dla Polski, gdyż stwarza ona siłom zbrojnym stacjonującym w Obwodzie Kaliningradzkim i na Białorusi możliwość rozwijania działań zaczepnych na dwóch kierunkach zbiegających się w środku Polski[7].

Znaczenie strategiczne **Ukrainy** wynika nie tylko ze specyficznego położenia jej terytorium, lecz także potencjału gospodarczo-obronnego, jakim ten kraj dysponuje. Polska graniczy z Ukrainą na odcinku długości 526 km. Granica ta ma zróżnicowany charakter – biegnie wzdłuż rzek (na odcinkach o łącznej długości 250 km) i gór (140 km). Długość granicy sztucznej, łatwo przekraczalnej wynosi 136 km. Na uwagę zasługuje fakt, że Brama Przemyska stanowi dogodne wejście na terytorium Polski. Odległość od granicy państwowej do głównych okręgów poslkich, Warszawy i GOP wynosi około 300 km, zaś do ukraińskich, Kijowa i Donbasu, odpowiednio 500 i 800 km. Ponadto w południowo-wschodniej części naszego kraju skoncentrowany jest przemysł zbrojeniowy.

---

[7] *Tamże, s. 71.*

Biorąc pod uwagę, że główny potencjał wojenno-gospodarczy Polski znajduje się w południowej i centralnej części kraju, Ukrainy zaś na wschodzie, można więc uznać, że położenie strategiczne Polski względem Ukrainy jest niekorzystne.

Terytorium **Litwy**, mimo jego niewielkiej powierzchni, ma także istotne znaczenie strategiczne. Rozciąga się ono bowiem w środkowej części Pobrzeży Wschodniobałtyckich, skąd najwygodniej jest kontrolować szlaki komunikacji morskiej w środkowej i południowej części Bałtyku. Granica Polski z Litwą ma długość 102 km. Dla Polski jest ona korzystna pod względem obronnym, gdyż przyległy do niej teren jest silnie zalesiony i pocięty jeziorami.

Przez terytorium Litwy wiodą także szlaki tranzytowe z Rosji do jej enklawy Obwodu Kaliningradzkiego oraz do portu w Kłajpedzie, z którego usług ona korzysta. Należy jednak pamiętać, że Litwa nie należy do Wspólnoty Niepodległych Państw i jej terytorium „rozcina" przestrzeń operacyjno-strategiczną Rosji, którą stanowi obszar Białorusi i Obwodu Kaliningradzkiego. Tym samym ogranicza jej swobodę komunikacyjną w bezpośrednim sąsiedztwie Polski. Jest to bardzo istotne, ponieważ siły morskie Rosji stacjonujące w bazach Obwodu Kaliningradzkiego (Baltijsk i Kaliningrad) mają dobrą podstawę wyjściową do blokady Zatoki Gdańskiej, głównie portów Trójmiasta. Ponadto mają możliwość kontroli szlaków komunikacji morskiej łączących porty polskie z portami Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii. Natomiast siły lądowe mają dogodne warunki blokady portów Trójmiasta od strony lądu oraz przecięcia szlaków komunikacyjnych łączących warszawski OP i GOP z portami Trójmiasta.

O znaczeniu strategicznym terytorium **Słowacji** przesądza jego położenie w środkowej części przesmyku bałtycko-czarnomorskiego. Południową część tego przesmyku stanowią trudno przekraczalne Karpaty Wschodnie. Natomiast na styku między Karpatami Wschodnimi i Zachodnimi istnieje obniżenie, które umożliwia przejście z Niżu Wschodnioeuropejskiego do Wielkiej Niziny Węgierskiej, a także z tej Niziny do Kotliny Sandomierskiej w Polsce. Ma więc terytorium Słowacji istotne znaczenie komunikacyjne, mimo jego górzystego charakteru. Szczególnego znaczenia nabiera południowa część kraju, która wyprowadza z Niżu Wschodnioeuropejskiego na Korytarz Wiedeński.

Przez terytorium Słowacji biegną równoleżnikowo szlaki transportowe (ropociąg i gazociąg oraz linia kolejowa i droga samochodowa) wiodące z Rosji przez Ukrainę do Austrii, Czech i Niemiec. Godzi się tu nadmienić, że na granicy słowacko-ukraińskiej istnieje jedna z największych w Europie baz przeładunkowych, wybudowana w okresie istnienia Związku Radzieckiego[8].

Reasumując, należy stwierdzić, że położenie geostrategiczne Polski po przystąpieniu do NATO znacznie się skomplikowało. Uzyskaliśmy wprawdzie polityczne gwarancje pomocy w przypadku agresji na nasz kraj, ale jednocześnie staliśmy się realnym przeciwnikiem dla państw pozostających w sferze wpływów Federacji Rosyjskiej. Można zakładać, że w przypadku militarnej konfrontacji Sojuszu z Federacją Rosyjską na naszym terytorium dojdzie do pierwszego, jakże istotnego starcia. Dlatego powinniśmy dysponować takimi siłami oraz planować takie sposoby prowadzenia działań, które zagwarantują utrzymanie zasadniczej części naszego kraju do czasu otrzymania realnej pomocy wojskowej ze strony Sojuszu. W tej sytuacji jednym z istotnych czynników, gwarantujących skuteczność obrony Polski stają się **operacje opóźniające.**

Analiza literatury i materiałów źródłowych[9] pozwalają na stwierdzenie, że obecnie ryzyko wybuchu konfliktu globalnego oraz zagrożenie militarne Polski jest mało prawdopodobne, lecz nie można go całkowicie wykluczyć. Jak już wcześniej wspomniano, przynależność Polski do NATO zdecydowanie zmniejsza prawdopodobieństwo sprowokowania konfliktu z naszym krajem przez Rosję lub któregoś z jej sojuszników. Rosja pozostaje jednak nadal potęgą militarną i jej potencjał może być środkiem szantażu polityczno-militarnego.

Wojny i konflikty zbrojne początkowego okresu lat dziewięćdziesiątych potwierdzają ich ograniczoną skalę, będąc odbicie niektórych współczesnych poglądów na przygotowanie i prowadzenie wojny. Doświadczenia tych konfliktów potwierdzają konieczność przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia wojny w różnych warunkach, nie tylko do wypracowania zawczasu sprawdzonych i

---

[8] *Tamże, s. 77.*

[9] *Por.: Dworecki S., Zagrożenia militarne Polski, AON Warszawa 1994.*
Koziej S., Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP, Departament Bezpieczeństwa Narodowego MON Warszawa 1996.
Łukaszczuk L., Malak K., pr. zb., Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski, AON Warszawa 1998.
Rozwój militarnego zagrożenia RP w latach 1998-2000, Warszawa DWLiOP 1997.
Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.).

przygotowanych sposobów działań. Tym bardziej, że tzw. wojny o małej intensywności mają tendencję do przedłużania się, podczas gdy istotą wojen o dużej intensywności jest krótkotrwałość i intensywność, jak miało to miejsce w Zatoce Perskiej. Nie można jednak wykluczyć, że i te ostatnie będą się przedłużały i doprowadzą do wojny np. kontynentalnej.

Analiza blisko 400 konfliktów zbrojnych wybuchających w latach 1946-1997 i przeprowadzone badania ilościowe pozwalają na sformułowanie w miarę wiarygodnych wniosków, choć bywa, że dla poszczególnych kontynentów są one nieraz rozbieżne. Hierarchizacja przyczyn i wartość współczynnika konfliktogenności zmienia się na przestrzeni lat i uzależniona jest od sytuacji polityczno-militarnej w analizowanym regionie świata.

Przegląd konfliktów zbrojnych na świecie przekonuje nas, że kontynent europejski nie jest miejscem ani spokojnym, ani bezpiecznym. Występują tu problemy natury etnicznej, narodowościowej, religijnej, politycznej, gospodarczej i kulturowej, które prowadziły, prowadzą i z całą pewnością jeszcze długo będą prowadzić do powstania konfliktów zbrojnych, i to na różną skalę i o różnym charakterze – nie wykluczając wojen domowych lub międzypaństwowych (międzynarodowych). W każdym z tych konfliktów istnieje potencjalne zagrożenie naszego bezpieczeństwa.

Z prowadzonych dociekań, dotyczących oceny zagrożenia militarnego Polski i Sojuszu Północnoatlantyckiego dość jednoznacznie wynika, że główne zagrożenie stanowi Federacja Rosyjska. Tym bardziej, że do chwili obecnej postrzega ona NATO, a przede wszystkim Stany Zjednoczone jako głównego przeciwnika. Powyższą tezę w pełni potwierdzają różnego rodzaju fakty, które odnotowuje się nawet podczas prowadzenia wielonarodowych operacji wsparcia pokoju[10] lub akcji ratowniczych[11].

Natomiast wielkość i stan sił zbrojnych pozostałych państw „ściany wschodniej" raczej nie wskazuje na możliwość ryzykowania przez nie konfliktu z sojuszem, bez współdziałania z Rosją. Aktualna sytuacja jaka się w nich wytworzyła, wskazuje nawet na konieczność rozpatrywania działań Rosji w sojuszu z Białorusią,

---

[10] *Sposób zajęcia przez rosyjskich spadochroniarzy lotniska w Prisztinie (Kosowo).*
[11] *Oficjalne komentarze strony rosyjskiej, związane z określaniem przyczyn zatonięcia rosyjskiej łodzi podwodnej o napędzie atomowym.*

zwłaszcza od chwili utworzenia Związku Białorusi i Rosji (ZBiR) oraz tzw. „Zachodniej Strefy Bezpieczeństwa".

Mało prawdopodobny wydaje się obecnie udział Ukrainy i jej Sił Zbrojnych w takim sojuszu. Jednak ze względu na silne uzależnienie gospodarcze od Rosji, Ukraina może być zmuszona w większym lub mniejszym stopniu do wspierania jej działań. Nie można również wykluczyć, że przypadku niekorzystnej dla Ukrainy sytuacji politycznej i militarnej w Europie, jej całkowitego opowiedzenia się po stronie Rosji. Wynika to głównie z faktu, iż prozachodnią politykę na Ukrainie prowadzą przede wszystkim elity polityczne, będące aktualnie u władzy. Natomiast zainteresowanie ludności tym kierunkiem polityki i jego akceptacja nie zawsze są powszechne.

Analiza dotychczasowych uwarunkowań politycznych i militarnych na arenie międzynarodowej, sugeruje dla Polski małe prawdopodobieństwo zagrożenia militarnego ze strony Ukrainy. Z uwagi jednak na brak ugruntowania się sceny politycznej, która w pełni gwarantowałaby stabilność i przestrzeganie zasad demokracji w tym kraju, należy uwzględniać potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa naszego kraju, głównie w postaci roszczeń terytorialnych, będących skutkiem rozbudzonych ambicji nacjonalistycznych.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku Białorusi. Tutaj również nie należy spodziewać się zagrożenia, bez wsparcia jej działań ze strony Rosji. Przy czym należy zaznaczyć, że w grę wchodzą zagrożenia na większą skalę. Natomiast nie można wykluczyć powstawania określonych zjawisk i sytuacji kryzysowych, do incydentów granicznych włącznie. Dlatego nie należy wykluczyć możliwości wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa Polski, które może przyjąć np. formę roszczeń terytorialnych ze strony Białorusi w stosunku do określonych rejonów. Tym bardziej, że poczynania obecnych władz Białorusi, którą można postrzegać jako państwo totalitarne, są trudne do przewidzenia.

Natomiast ze strony Słowacji i Litwy, krajów które pretendują do NATO, nie należy spodziewać się agresji. W ewentualnym konflikcie kraje te raczej będą starały się zachować neutralność. Można je nawet zaliczyć do grona potencjalnych sojuszników. Jednak do czasu pełnego ich członkostwa w Sojuszu, zawsze istnieje możliwość zachowań tych państw w sposób nie neutralny. Historia zna wiele przypadków wykorzystywania trudnej militarnej sytuacji sąsiadów do aneksji części jego terytorium, nawet bez sojuszu z głównym agresorem. Jednym z warunków

neutralizacji zjawisk tego typu jest posiadanie realnych sił, zdolnych do przeciwdziałania ewentualnym próbom wtargnięcia obcych sił na nasze terytorium.

Ponadto należy się liczyć z możliwością pogwałcenia terytorialnej suwerenności państw neutralnych. Taka sytuacja może dotyczyć przede wszystkim państw bałtyckich, a szczególnie Litwy, ze względu na jej geopolityczne położenie. Można zakładać z dużym stopniem prawdopodobieństwa, iż ewentualna agresja ze strony Rosji i Białorusi na Polskę będzie poprzedzona lub połączona z aneksją Litwy, której terytorium oddziela Rosję od Obwodu Kaliningradzkiego.

Oceniając potencjał militarny należy również brać pod uwagę doświadczenia rosyjskiej armii w prowadzeniu działań bojowych. Wojna w Afganistanie oraz udział w konfliktach na terenie byłych Republik Radzieckich, w których armia rosyjska permanentnie bierze udział w latach dziewięćdziesiątych, pozwoliły dowódcom i żołnierzom na zdobycie określonych doświadczeń. Analizując działania armii rosyjskiej w poszczególnych konfliktach można zaobserwować duże zmiany w sposobie prowadzenia działań bojowych. Np. ostatni konflikt w Czeczenii pokazał, że poszczególne operacje były prowadzone w sposób metodyczny, co może świadczyć o ich dobrym planowaniu. Unikano przy tym większych strat w ludziach.

Generując prognozę hipotetycznych zagrożeń o charakterze militarnym dokonano wnikliwej oceny potencjału militarnego państw, które takie zagrożenie mogą stanowić. W tabeli 1.1. zobrazowano liczbę podstawowych środków walki Polski i wybranych państw, mogących w bliższej lub dalszej przyszłości stanowić zagrożenie. Nie uwzględniono w niej środków typowych dla sił morskich, wychodząc z założenia, że działania na Morzu Bałtyckim będą miały charakter pomocniczy, nie decydujący o losach ewentualnej wojny. Dane umieszczone w tabeli odnoszą się do lat 97/98, jednak można zakładać, że nie powinno to mieć wpływu na prowadzone oceny i formułowane wnioski. Tym bardziej, że przedstawione liczby nie przekraczają w zasadzie limitu środków walki, wynikających z ustaleń traktatu CFE. Jedynie w przypadku Rosji liczba posiadanych przez nią czołgów (limit 7.600 – stan faktyczny 28.700) przekracza znacznie przyznane limity.

Natomiast w tabeli 1.2. przedstawiono wyniki porównania liczby wspomnianych środków walki posiadanych przez Wojsko Polskie z tymi, które mogą posiadać potencjalni agresorzy. Porównania dokonano przez pryzmat możliwych wariantów agresji (samodzielnie lub koalicyjnie), przytoczonych wcześniej.

Dodatkowo dokonano porównania liczby naszych środków walki z tymi, które utrzymuje Rosja w Obwodzie Kaliningradzkim.

Tab. 1.1. Liczba podstawowych środków walki Polski i wybranych państw sąsiednich
Źródło: *The Military Balance* 1997/1998.

Państwo	Polska	Rosja	Białoruś	Ukraina
Czołgi	1.729	26.500	1.778	4.063
BWP	1.045	10.570	1.956	3.080
Artyleria	1.580	28.700	1.519	3.764
Samoloty	356	3.495	230	1.181
Śmigłowce	58	1.050	74	294

Tab. 1.2. Porównanie liczby podstawowych środków walki Polski i wybranych państw sąsiednich
Źródło: *Opracowanie własne*

	Polska ⇳ Rosja	**Polska ⇳ Białoruś**	**Polska ⇳ Ukraina**	**Polska ⇳ Rosja + Białoruś**	**Polska : ⇳ Rosja + Białoruś + Ukraina**	**Polska ⇳ Obwód Kaliningradzki**
Czołgi	1 ⇔ 15	1 ⇔ 1	1 ⇔ 2	1 ⇔ 16	1 ⇔ 19	2 ⇔ 1
BWP	1 ⇔ 10	1 ⇔ 2	1 ⇔ 3	1 ⇔ 12	1 ⇔ 15	1,5 ⇔ 1
Artyleria	1 ⇔ 18	1 ⇔ 1	1 ⇔ 2,5	1 ⇔ 19	1 ⇔ 21	5 ⇔ 1
Samoloty	1 ⇔ 10	1,5 ⇔ 1	1 ⇔ 3	1 ⇔ 10	1 ⇔ 14	4,5 ⇔ 1
Śmigłowce	1 ⇔ 18	1 ⇔ 1,5	1 ⇔ 5	1 ⇔ 19	1 ⇔ 24	1 ⇔ 1

Prezentowane wyniki budzą wiele refleksji. Ukazane stosunki sił wskazują, że samodzielnie możemy podjąć skuteczne przeciwdziałanie wyłącznie w konfrontacji z

Białorusią lub rosyjskimi siłami, stacjonującymi w rejonie Kaliningradu. Natomiast w każdym innym wariancie skuteczność ewentualnego przeciwdziałania może budzić poważne wątpliwości. Nie zmienia tego faktu to, że w prezentowanych wynikach nie uwzględniono tzw. współczynników jakościowych. Sądzić bowiem należy, że uzyskane wyniki mogą być jeszcze mniej korzystne. Swoistym uzasadnieniem powyższego założenia może być niedawna publikacja w „Polsce Zbrojnej", z której wynika, że tylko 10 % środków walki wojsk lądowych można zaliczyć do rozwiązań nowoczesnych, spełniających wymagania współczesnego pola walki[12].

Powyższe refleksje skłaniają do twierdzenia, że ze względu na potencjał militarny prawdopodobnie nie będziemy w stanie samodzielnie obronić się przed agresją Federacji Rosyjskiej i jej sojuszników. Natomiast w interesie narodowym Polski leży, by ta obrona trwała jak najdłużej, dając czas naszym sojusznikom na przyjście nam z pomocą jeszcze wtedy, gdy będzie to dla nich możliwe i opłacalne. Jednym z warunków uzyskania takich efektów jest wcześniejsze zaplanowanie i efektywne prowadzenie operacji opóźniającej.

Rozpatrując sytuację polityczno-militarną na obszarze byłego ZSRR zaniepokojenie Polski może budzić niepewna sytuacja polityczno-wojskowa i ekonomiczna na terenie Rosji, brak wewnętrznej stabilizacji oraz dążenia niektórych sił politycznych do odtworzenia wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Przejawem powyższego są próby ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju oraz polityczne dyskontowanie niektórych powiązań gospodarczych. Powodem zaniepokojenia może być również niestabilna sytuacja polityczna na Białorusi, wynikająca z braku demokratycznych mechanizmów polityczno-ekonomicznych. Sytuacja w tym państwie sprzyja rozwojowi struktur przestępczych przenikających na terytorium RP i zajmujących się głównie przerzutem przez Polskę nielegalnych imigrantów do państw zachodnich. W wyniku integracji polityczno-wojskowej Rosji i Białorusi należy uwzględnić prawdopodobne zagrożenia ze strony tworzącej się Wspólnej Przestrzeni Obronnej (WPO). Koncepcja WPO może doprowadzić do stałej obecności wydzielonych jednostek Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej na terenie Białorusi.

---

[12] *Kaleta W., Rawski A., Wielki remanent, Polska Zbrojna nr 44 (199) z 29 października 2000.*

W ostatnim okresie, wychodząc z określonych założeń dotyczących rozlicznych zagrożeń bezpieczeństwa oraz rodzajów wojen, zakłada się, że rosyjskie SZ powinny być przygotowane do prowadzenia działań zarówno obronnych, jak i zaczepnych – przy dowolnych wariantach przebiegu konfliktów – w warunkach zmasowanego użycia współczesnych i perspektywicznych środków walki. W związku z tym określono strukturę docelową SZ, która ma obejmować[13]:

1. **Wojska osłony** – *przeznaczone do podjęcia działań w konflikcie o małej intensywności – ma to być 4-6 zgrupowań wojsk na kierunkach ewentualnych zagrożeń.*
2. **Siły manewrowe** (mobilne):
   - Siły natychmiastowego reagowania – *od 75 do 120 tysięcy żołnierzy (w zależności od koncepcji), utrzymywane w takim stanie gotowości bojowej, aby mogły podjąć walkę z przeciwnikiem w dowolnym rejonie w czasie 24 godzin;*
   - Siły szybkiego reagowania (wzmocnienia) – *od 100 do 180 tysięcy - rozmieszczone w pierwszorzutowych OW (Leningradzkim, Moskiewskim, Północnokaukaskim, Dalekowschodnim), w gotowości do podjęcia działań w czasie 72 godz. Przewiduje się użycie tych sił do wsparcia działań sił natychmiastowego reagowania lub prowadzenia operacji na szeroką skalę.*
3. **Siły główne** (rezerwy) – *zasadniczy trzon SZ mobilizowany w miarę potrzeb.*

Tak zorganizowane SZ FR mają być wyposażone w wysoce precyzyjne, mobilne, o dużej żywotności i dalekim zasięgu środki walki, nowoczesne systemy walki i rażenia przeciwnika, systemy rozpoznania, dowodzenia i łączności oraz środki WRE. Jednocześnie należy zauważyć, że w ostatnim okresie nastąpiły znaczne przewartościowania w rosyjskiej sztuce wojennej. Na czoło zdecydowanie wysunęła się sztuka operacyjna i taktyka. Ich charakterystycznymi cechami stały się zwiększone normy taktyczne, zwłaszcza takie jak: szerokość pasa, głębokość zadań, tempo natarcia. Pojawił się nowy rodzaj operacji, tzw. połączona operacja radioelektroniczno-ogniowa, którą charakteryzuje zaskoczenie oraz wydłużony czas uderzeń rakietowych, Sił Powietrznych i środków WRE, skoordynowanych z wysadzaniem desantów.

W połączonej operacji zaczepnej pojawił się także nowy sposób pokonywania obrony przeciwnika. Polega on na wykonaniu uderzeń radioelektronicznych, z jednoczesnym podwójnym oskrzydleniem sił przeciwnika – poziomym z użyciem wojsk pancerno-zmechanizowanych i pionowym – wykonywanym z powietrza z użyciem sił powietrzno-desantowych, powietrznomanewrowych i powietrzno-

---

[13] *Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji, Warszawa 2000.*

szturmowych oraz równoległym stworzeniem aktywnego frontu na tyłach ugrupowania przeciwnika (z udziałem sił powietrzno-desantowych, piechoty morskiej, jednostek działań specjalnych i lotnictwa)[14].

Rozpatrując potencjał militarny Rosji należy podkreślić fakt przyjęcia przez nią nowej doktryny wojennej, która pozwala na użycie broni jądrowej i sił zbrojnych do obrony interesów Rosji poza granicami kraju. Pomimo poważnego kryzysu ekonomicznego, kraj ten przeznacza duże nakłady finansowe na prace badawczo-rozwojowe nowych systemów uzbrojenia (rys. 1.2.).

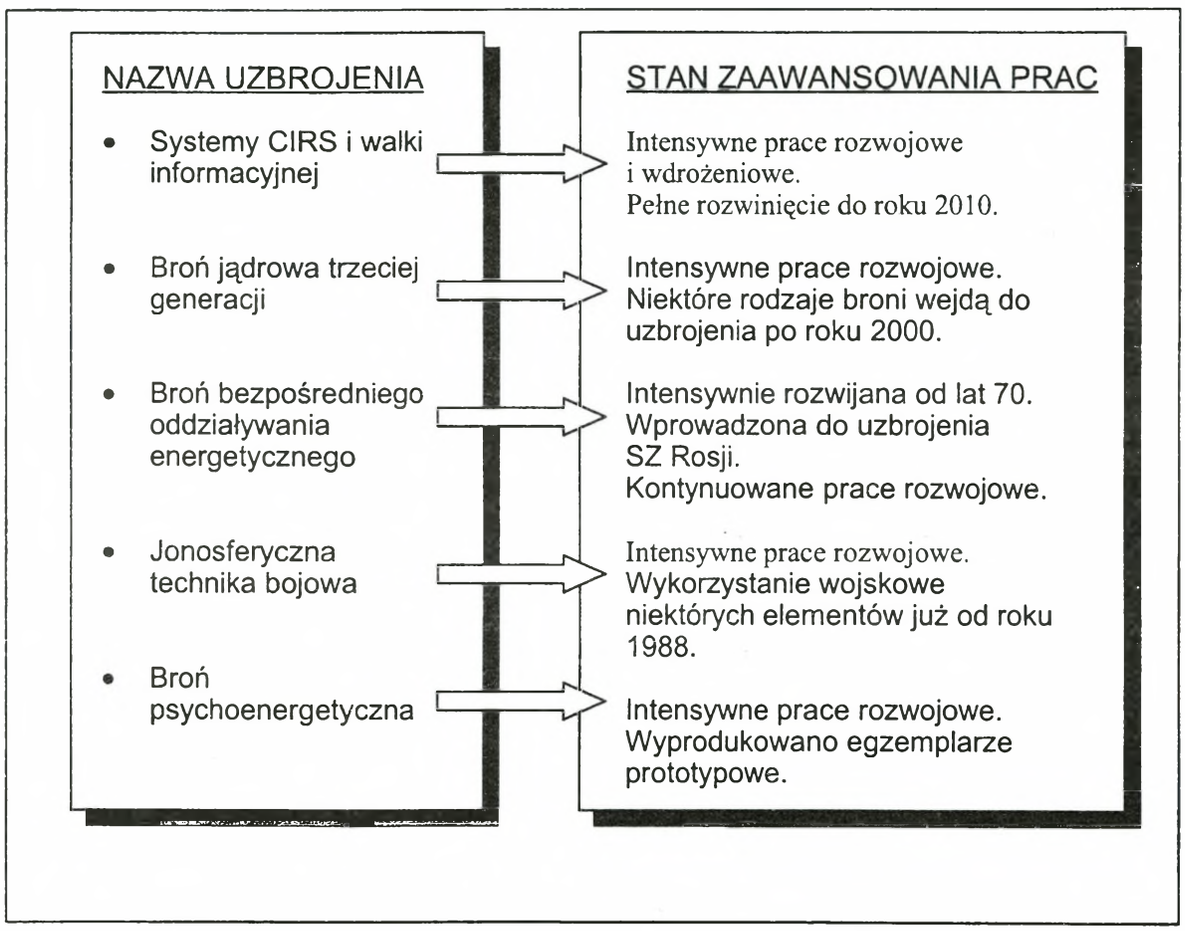

Rys.1.2. Podstawowe kierunki rozwoju nowych systemów uzbrojenia w Rosji.
Źródło: Sabak Z., Zagrożenia bezpieczeństwa RP, Materiał studyjny, Warszawa 1999.

Szczególne zagrożenie mogą stanowić nowe rodzaje broni jądrowej III generacji, nad którymi są prowadzone prace w Rosji. Zalicza się do nich:

- broń neutronową;

[14] *Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., Koalicyjne i narodowe założenia, op. cyt.*

- broń wytwarzającą impuls elektromagnetyczny i „super emp";
- broń jądrową do głębokiej penetracji ziemi;
- szrapnele jądrowe;
- mini ładunki jądrowe.

Podkreśla się także, iż początkowy okres wojny będzie miał decydujący wpływ na dalszy jej przebieg, ponieważ celem uderzeń rakietowo-lotniczych i działań specjalnych będzie niedopuszczenie do strategicznego rozwinięcia SZ przeciwnika, zdezorganizowanie cywilnego i wojskowego systemu dowodzenia i łączności. Zmiany w rosyjskiej sztuce wojennej w dużej mierze upodobniły ją do NATO-wskiej. Powyższe fakty stanowią poważne wyzwanie dla naszych Sił Zbrojnych i polskiej sztuki wojennej.

Siły Zbrojne Rosji dysponują dużym potencjałem w części europejskiej, a zwłaszcza w Kaliningradzkim Rejonie Obronnym (KRO), gdzie zgromadzone siły i uzbrojenie znacznie przewyższają potrzeby wynikające z obrony tego obszaru. Przekształcany jest on aktualnie w bazę do operacyjnego rozwinięcia wojsk. Posiada środki przenoszenia broni jądrowej, obejmujące swoim zasięgiem większość obszaru Polski (rys. 1.3.) oraz liczne jednostki desantowe.

Siły KRO mogą być w krótkim czasie wzmocnione jednostkami wojsk powietrznodesantowych z Moskiewskiego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego oraz taktycznymi środkami jądrowymi. Na korzyść zgrupowania kaliningradzkiego mogą również działać jednostki lotnictwa frontowego, bazującego na obszarach Moskiewskiego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego. W przypadku wzrostu napięcia, czy powstania sytuacji konfliktowych w tej części Europy, potencjał zgromadzony w KRO może stanowić zagrożenie dla państw ościennych, w tym Polski. Duży potencjał i możliwości bojowe (m.in. wyrażające się zdolnością do desantu na wybrzeże jednego z najbliższych państw), jakimi dysponują jednostki Floty Bałtyckiej, demonstrowane są w czasie prowadzonych ćwiczeń. Ich charakter świadczy o tym, że zakładanym celem prowadzonej operacji może być opanowanie rejonu z wykorzystaniem desantu morskiego.

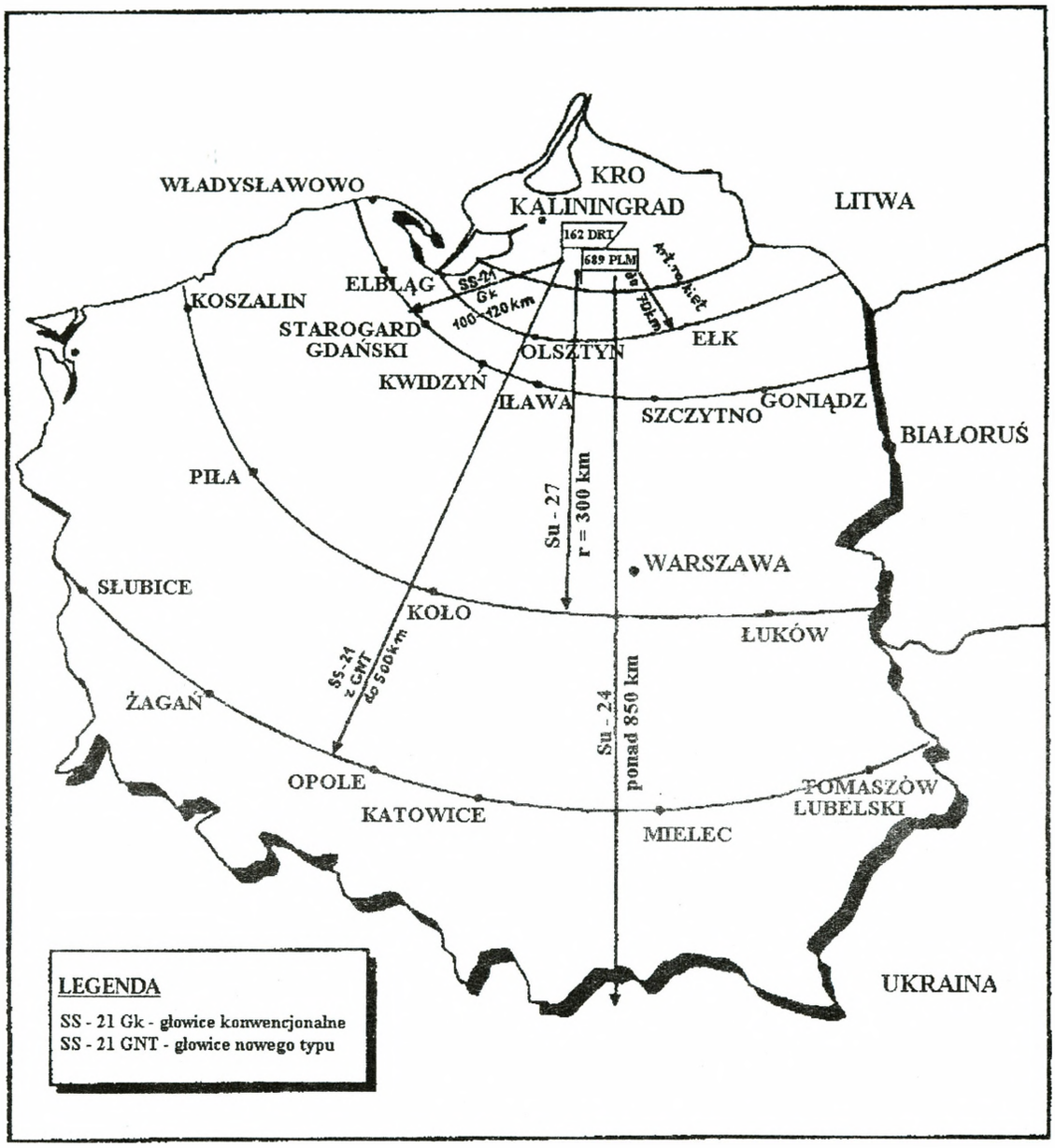

Rys.1.3. Zasięgi lotnictwa, rakiet i artylerii znajdujących się w Kaliningradzie.
Źródło: Sabak Z., Zagrożenia bezpieczeństwa RP, Materiał studyjny, Warszawa 1999.

W założeniach do treningów sztabowych z udziałem grup Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego Białorusi oraz dowództw rodzajów wojsk i sztabów korpusów, jako aplikacyjnego przeciwnika określa się państwa aspirujące i będące członkami NATO. Liczebność, struktury i dyslokacja jednostek często odpowiada Siłom Zbrojnym RP. Ich działania bojowe są wspierane przez wojska NATO (głównie lotnictwo) i skierowane przeciwko Białorusi.

Z punktu widzenia czynionych rozważań istotne jest również to, iż Rosja i Białoruś posiadają liczne jednostki specjalnego przeznaczenia (Specnaz) przeznaczone głównie do działań za linią frontu i na dalekim zapleczu przeciwnika. Jednostki te w zależności od podległości mogą być zrzucane w różnych odległościach. Jednostki Specnazu podporządkowane armii mogą być zrzucone na kierunkach działania własnych armii, w odległości od 100 do 500 kilometrów, natomiast jednostki podlegające dowództwu frontów mogą być zrzucone w odległości od 500 do 1000 kilometrów.

Ocenia się, że w czasie pokoju jednostki Specnazu Rosji liczą 27 000- 30 000 ludzi[14]. W czasie wojny na obszarze nieprzyjaciela oprócz Specnazu Rosjanie przewidują użycie jeszcze innych jednostek: kompanii dalekiego zwiadu, powietrznych brygad szturmowych, dywizji powietrznodesantowych, piechoty morskiej. Jednostki te posiadają podobne zadania jak Specnaz i stosują podobną taktykę[15].

Istotnym elementem oddziaływania na nasze terytorium jest ciągła obserwacja przez siły i środki rozpoznawcze Rosji i Białorusi działalności SZRP (rys. 1.4.). Odbywa się ona za pomocą stacjonarnych i ruchomych urządzeń rozpoznawczych. Ruchomymi środkami rozpoznania radioelektronicznego powyższych państw są: satelity rozpoznawcze, samoloty, okręty oraz pododdziały wojsk operacyjnych wyposażone w środki rozpoznania radioelektronicznego. Rozpoznanie satelitarne prowadzą Siły Zbrojne Rosji. Głównym jego celem jest śledzenie ruchów wojsk, wykonywanie dokładnych map terenu oraz rozpoznanie źródeł emisji elektromagnetycznej. Do rozpoznania powietrznego Siły Zbrojne Rosji wykorzystują samoloty i śmigłowce, wykonując loty wzdłuż wschodniej granicy RP i nad Morzem Bałtyckim. Średnio w ciągu doby odbywa się od 1 do 3 lotów rozpoznawczych.

---

[14] *Suworow W., Specnaz, gdańsk 1995, s. 168.*
[15] *Tamże, s. 169.*

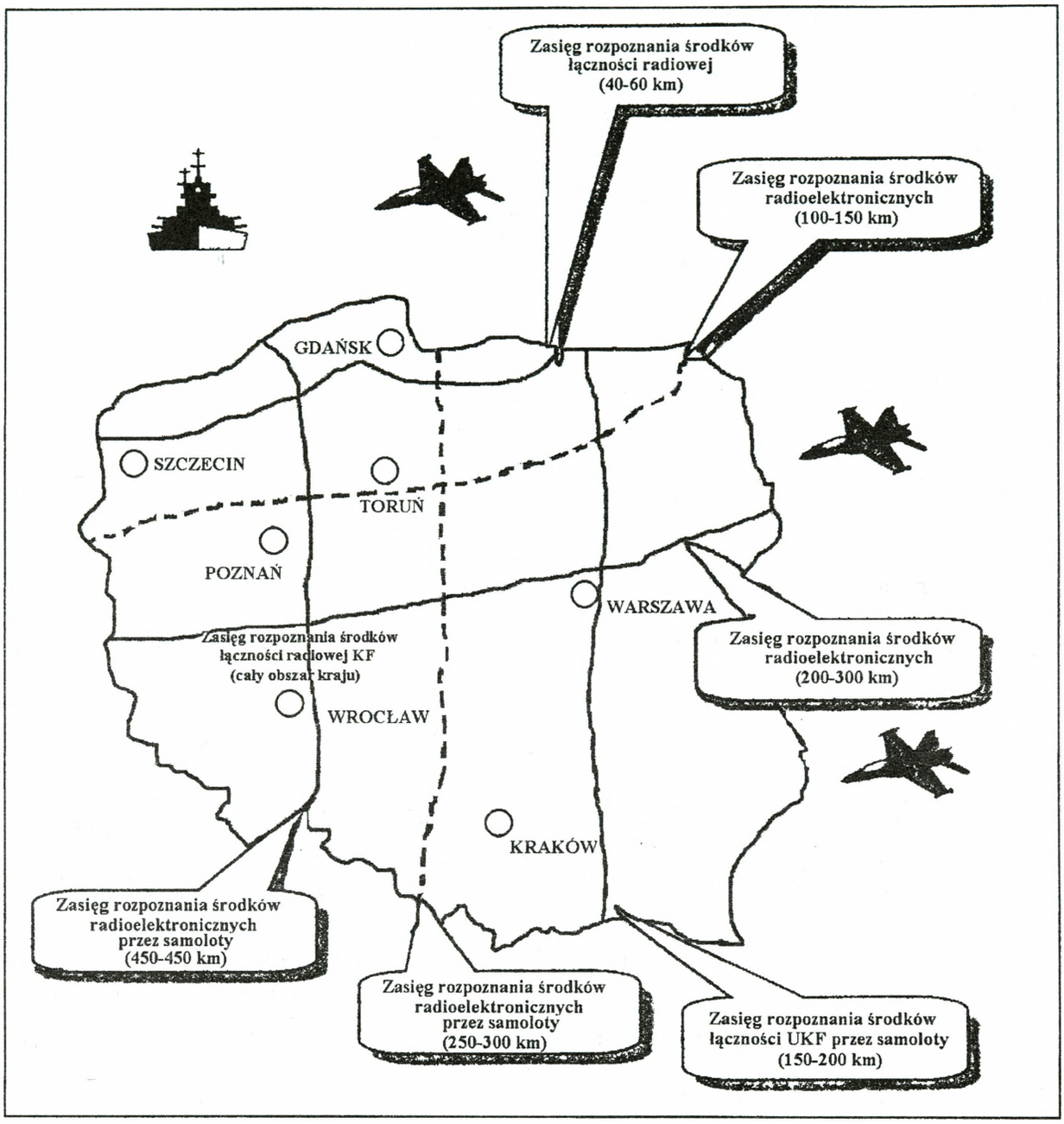

Rys.1.4. Zasięg rozpoznania radioelektronicznego z kierunku wschodniego i północnego.

Źródło: Sabak Z., Zagrożenia bezpieczeństwa RP, Materiał studyjny, Warszawa 1999.

1.2. Charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych

Zagrożenia militarne

W ostatnich latach w wyniku zawartych wielu uzgodnień międzynarodowych, w Europie zdecydowanie obniżono potencjały bojowe wojsk. Proces ten trwa nadal, choć nie zawsze i nie we wszystkich państwach jest on związany z rzeczywistym obniżeniem potencjału militarnego. Wycofane zostały z Europy Środkowej główne zgrupowania, które przez wiele lat były zdolne do podjęcia natychmiastowych działań na szerokim froncie. Także wycofane zostało wiele taktycznych i operacyjno-taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej oraz lotnictwo uderzeniowe. Prawie wszystkie państwa w tej części Europy znacznie zredukowały liczebność swoich wojsk. Na tej podstawie możemy współcześnie prognozować, iż w Europie możliwe są dwa podstawowe rodzaje konfliktów zbrojnych, a mianowicie:

- **konflikt na dużą skalę;**
- **lokalny konflikt zbrojny.**

Rozpatrzmy zatem pierwszy z możliwych konfliktów, a mianowicie **konflikt międzynarodowy o dużej skali** w Europie. Konflikt taki jest dziś mało prawdopodobny, bowiem przyjmuje się założenie, że obniżona w wyniku traktatów rozbrojeniowych liczebność sił zbrojnych w wielu państwach europejskich, a zwłaszcza w Europie Środkowej, nie pozwoli żadnemu potencjalnemu agresorowi prowadzić skutecznych i szybkich działań zaczepnych na szerokim froncie. Potencjalny agresor będzie musiał skoncentrować siły lądowe w celu wykonania uderzeń na jednym lub dwóch głównych kierunkach i zapewnić im silne wsparcie z powietrza. Tych przygotowań nie można dziś ukryć biorąc pod uwagę współczesne środki rozpoznania. Nie wyklucza to jednak zagrożenia ważnych elementów systemu obronnego państwa w głębi terytorium, które mogą być narażone na uderzenia środków rakietowych i lotniczych, a także na oddziaływanie sił dywersyjnych, desantowych i powietrzno-szturmowych.

Konflikt taki swym zasięgiem może objąć znaczną część kontynentu i angażować potencjał wielu państw, niekiedy także z innych kontynentów. Biorąc pod uwagę sojusznicze ustalenia, konflikt taki mógłby szybko przerodzić się w konflikt o zasięgu światowym.

Drugim rodzajem możliwego konfliktu jest **lokalny konflikt militarny** o ograniczonym zasięgu i niewielkiej intensywności. Jak wykazują analizy i oceny prowadzone przez wielu badaczy, będą tymi na które narażona będzie Europa. Konflikty te mogą mieć podłoże nacjonalistyczne, religijne lub ekonomiczne. Mogą występować na obszarze jednego lub kilku krajów. Nie izolowane, będą miały tendencję do rozprzestrzeniania się i mogą być początkiem konfliktu militarnego na dużą skalę. Należy podkreślić, że kryzysy i konflikty lokalne na naszym kontynencie, szczególnie ewentualnych kryzysy i konflikty w naszym sąsiedztwie,. mogą oddziaływać na bezpieczeństwo naszego państwa i jego obywateli. Dlatego wskazane jest, aby nasz kraj reagował, w ramach NATO, a także w ramach wysiłków wspólnoty międzynarodowej, a jeśli okaże się to niezbędne samodzielnie, na te wyzwania i ewentualne zagrożenia, które mogłyby przekształcić się w poważne kryzysy lub prowadzić do wybuchu konfliktu lokalnego.

Zagrożenia te dotyczą zarówno obszaru traktatowego, jak i w jego obrębie, a wyrażają się w możliwości powstania kryzysów lokalnych poza obszarem traktatowym, które mogą przybierać gwałtowny charakter. Tłem tych konfliktów może być to, iż niektóre kraje w obszarze euroatlantyckim, oraz wokół niego borykają się z poważnymi problemami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. Rywalizacja etniczna i religijna, spory terytorialne, niewłaściwe lub źle przeprowadzone reformy, naruszanie praw człowieka oraz rozchwianie władzy państwowej mogą być przyczyną niestabilności na skalę lokalną lub nawet regionalną. Wynikające z nich napięcia mogą prowadzić do powstania sytuacji kryzysowych, cierpienia ludności i konfliktów zbrojnych. Konflikty takie mogą wpływać na bezpieczeństwo Sojuszu poprzez rozprzestrzenianie się na sąsiednie kraje, włącznie z członkami NATO, lub też w inny sposób. Mogą też mieć wpływ na bezpieczeństwo innych krajów.[16]

Nowym rodzajem zagrożeń o charakterze militarnym, z którymi musi liczyć się współczesna Europa, a w tym i Polska są zagrożenia związane przede wszystkim z międzynarodowym terroryzmem politycznym. Szczególnie niebezpieczne jest to, że ostatnio terroryści sięgają po różnorodne nowe środki walki, w tym również broń masowego rażenia. Na zagrożenia takie narażone są głównie kraje o wysokim poziomie rozwoju, natomiast źródłem takich zagrożeń obecnie i w przyszłości będą przede wszystkim kraje, które nie dysponują dostatecznym potencjałem, by swoje

---

[16] *Kompendium spraw bezpieczeństwa Nr Sf 700. Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa Sojuszu NATO z dnia 24.04.1999, s.10*

zamiary zrealizować w inny sposób. Ich podłożem jest głównie fanatyzm religijny oraz dysproporcje ekonomiczne współczesnego świata. Może nim być także skrajny nacjonalizm.

Pomimo znacznego postępu w umacnianiu międzynarodowego w zakresie nierozprzestrzeniana broni masowego rażenia, utrzymują się poważne wyzwania związane z jej proliferacją. Czynnikiem, który należy uwzględniać oceniając bezpieczeństwo i stabilność w rejonie euroatlantyckim jest istnienie poważnych sił jądrowych poza krajami Sojuszu. Także na bezpieczeństwo Sojuszu może wpływać niekontrolowany przepływ dużych mas ludzi, szczególnie wskutek konfliktów zbrojnych.. Również dalsze rozprzestrzenianie BMR może stanowić bezpośrednie zagrożenie dla ludności krajów Sojuszu, ich terytorium i sił zbrojnych. Istnieje zagrożenie, że niektóre kraje sprzedają lub kupują albo usiłują nabyć broń masowego rażenia i środki jej przenoszenia. Urządzenia i technologie, które mogą być wykorzystane do skonstruowania broni masowego rażenia i środków ich przenoszenia stają się coraz bardziej rozpowszechnione podczas gdy wykrywanie i zapobieganie nielegalnemu handlowi tymi materiałami i technologiami pozostają trudne. Także bardzo niepokojący jest fakt, że podmioty inne niż państwa zdobywają możliwość wyprodukowania niektórych rodzajów tych broni. Fakt ten może spowodować większą dostępność zaawansowanych możliwości militarnych, pozwalających przeciwnikom na wejście w posiadanie wysokowydajnych systemów obronnych i zaczepnych wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki, rakiet typu CRUISE i innych zaawansowanych broni[17].

W ostatnim okresie dokonała się zmiana charakteru zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa państw europejskich, w tym Polski. Nastąpiło przewartościowanie zagrożeń: uległo zmniejszenie zagrożenia wojną na skalę globalną lub kontynentalną, natomiast wzrosło zagrożenie kryzysami lokalnymi, które jak wykazują doświadczenia przeradzają się niejednokrotnie w lokalne lub regionalne konflikty. Ich źródła są różnorodne: waśnie etniczne i religijne, spory graniczne, naruszenia praw człowieka, katastrofy naturalne i wywołane działalnością człowieka, niedobór podstawowych środków do egzystencji, zapaść gospodarczo-cywilizacyjna, osłabienie lub rozpad struktur państwowych itp.

---

[17] *Tamże, s 12*

Istotnym źródłem zagrożenia bezpieczeństwa Polski są rozmieszczone w pobliżu jej granic znaczne siły konwencjonalne, które przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń będą mogły stanowić - niekoniecznie w formie zorganizowanej agresji - zagrożenie bezpieczeństwa Polski. Zagrożenie to może ulec zwiększeniu w przypadku rozmieszczenia w bliskości Polski broni nuklearnej tzw. broni taktycznej. Z tych właśnie powodów Polska jest zainteresowana, aby państwa dysponujące dużym potencjałem militarnym funkcjonowały w ramach instytucji demokratycznych, zachowały wewnętrzną stabilność polityczną, ekonomiczną i społeczną, przestrzegały międzynarodowych zobowiązań odnośnie kontroli zbrojeń i środków budowy zaufania. Niestabilność polityczna lub zapaść gospodarcza i związane z nimi wewnętrzne kryzysy utrudniają przestrzeganie takich postanowień traktatowych.

Polska sąsiaduje z obszarem zwiększonego ryzyka rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. W skrajnym przypadku jej proliferacja może spowodować bezpośrednie zagrożenie dla terytorium, ludności, sił zbrojnych Polski lub innego państwa europejskiego.

Analiza i ocena sytuacji międzynarodowej wskazuje, że nie można wykluczyć żadnego wariantu możliwego rozwoju sytuacji, w tym konfliktu na dużą skalę. Konflikt taki może swoim zasięgiem objąć szereg państw, grożąc rozprzestrzenieniem się na cały kontynent europejski, a nawet poza jego granice.

Zagrożenia niemilitarne

Obecnie, w okresie postępującej w coraz szybszym tempie globalizacji, nasilają się wzajemne **powiązania ekonomiczne**, w efekcie czego gospodarka w coraz większym stopniu wpływa na kwestie związane z bezpieczeństwem państwa. Odnosi się to zarówno do potencjału gospodarczego państwa, jego stabilności makroekonomicznej i finansowej, jak i ilości środków przeznaczanych na obronność oraz do zdolności przemysłu obronnego. Stabilność i przewidywalność środowiska gospodarczego państw sąsiadujących z Polską, jest czynnikiem bezpośrednio wpływającym na bezpieczeństwo Polski. Także istotnym czynnikiem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa. Wymaga to ochrony źródeł i kanałów zaopatrzenia kraju w najważniejsze importowane nośniki energii, takie jak ropa naftowa i gaz ziemny.

W wyniku pogłębiania się różnic gospodarczych i cywilizacyjnych na świecie, a zwłaszcza na kontynencie europejskim, istnieje **niebezpieczeństwo nowych**

podziałów w Europie. Granica tych podziałów przebiegać będzie między obszarami charakteryzującymi się dynamicznym rozwojem a obszarami pogrążonymi w kryzysie. Tak więc w interesie Polski leży rozwój gospodarczy i postęp cywilizacyjny wszystkich krajów europejskich, w tym szczególnie naszych najbliższych sąsiadów. Z powyższymi zagrożeniami ściśle wiążą się **niekontrolowane migracje ludności** na dużą skalę. Wiąże się z nimi niebezpieczeństwo katastrofy humanitarnej i regionalnej destabilizacji. Potencjalne zagrożenie tworzy połączenie ewentualnych masowych migracji ze zorganizowaną działalnością przestępczą, przemytem broni, materiałów rozszczepialnych, narkotyków i środków do ich produkcji. Centralne położenie Polski na kontynencie europejskim zwiększa istniejące w tej sferze zagrożenia.

Przekształcenia własnościowe sprawiły, że powstała duża grupa prywatnych przedsiębiorców. Grupa ta powinna realizować świadczenia obronne, jako czynnik stanowiący m.in. o zapleczu logistycznym operacji wojskowych prowadzonych przez stronę polską zarówno w zakresie cywilnych jak i wojskowych aspektów zarządzania kryzysowego, a także w przypadku zagrożenia suwerenności Polski.

We współczesnym świecie rośnie znaczenie i wartość **środowiska naturalnego**. Działania na rzecz ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego muszą być traktowane jako dotykające żywotnych kwestii bytu narodowego. Klęski żywiołowe, a także katastrofy wywołane działalnością człowieka, mogą stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Szczególną troskę budzi kwestia bezpieczeństwa energetyki jądrowej w Europie, w tym zwłaszcza w naszym najbliższym sąsiedztwie. Doświadczenia płynące m.in. z katastrofy w Czernobylu skłaniają nas do traktowania tych kwestii z najwyższą uwagą, jako mogących zagrozić życiu i zdrowiu społeczeństw.

Kolejnym, o dużym ciężarze gatunkowym, zagrożeniem bezpieczeństwa państwa jest **terroryzm i przestępczość zorganizowana.**

W skali międzynarodowej rośnie zagrożenie terroryzmem. Geograficzne oddalenie naszego państwa od głównych źródeł zagrożeń nie daje gwarancji bezpieczeństwa. Także w Polsce rośnie zagrożenie atakami terrorystycznymi wobec obywateli i instytucji. Jednocześnie terytorium Polski, ze względu na usytuowanie geograficzne i relatywną dostępność, może stanowić dogodną bazę logistyczną dla przygotowywania i podejmowania działań skierowanych przeciwko obywatelom, instytucjom i firmom innych państw.

Postępuje proces umiędzynarodowienia przestępczości zorganizowanej, a wraz z nią pojawiają się zagrożenia wynikające z przemytu narkotyków, handlu ludźmi itp. W ostatnich latach na terenie Polski obserwuje się gwałtowny wzrost działalności międzynarodowych grup przestępczych. Położenie Polski w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru przechodzącego przemiany polityczno-gospodarcze ułatwia transfer zorganizowanej przestępczości. Powstawanie międzynarodowych organizacji i powiązań przestępczych jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa.

1.3. Operacja opóźniająca w kontekście agresji z zaskoczenia

Odpowiednio do zagrożeń militarnych wypracowana została **strategiczna koncepcja (strategia) wojenna.** Przyjmuje się w niej, że zbrojne działania wojenne na terytorium Polski - w zależności od skali – miałyby charakter jednej lub kilku koalicyjnych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, z wykorzystaniem także koalicyjnych środków kosmicznych oraz sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej. W ramach tych działań realizowane byłyby następujące główne zadania strategiczne:

- zatrzymanie i osłabienie zgrupowania inwazyjnego przeciwnika umożliwiające przejęcie inicjatywy strategicznej – poprzez przeprowadzenie operacji opóźniającej i obronnych w początkowym okresie wojny;
- stworzenie przewagi strategicznej – poprzez strategiczne rozwinięcie sił głównych na teatrze wojny (mobilizacja i przegrupowanie sił narodowych oraz koalicyjnych odwodów strategicznych z głębi);
- rozbicie zgrupowania inwazyjnego i zniszczenie potencjału ofensywnego przeciwnika – poprzez zorganizowanie i wykonanie przeciwnatarcia strategicznego.

Należy mieć świadomość, że Siły Zbrojne RP będą zmuszone w pierwszym etapie konfliktu zbrojnego, prowadzić działania przede wszystkim w ramach operacji opóźniających i obronnych bez znaczącego wsparcia lądowego sił sojuszniczych.

Operacje te będą ściśle sprzężone z działaniami sił obrony terytorialnej, które przygotowane są do wykonywania dwojakiego rodzaju zadań strategicznych:

- ochrona i zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania różnych obiektów infrastruktury, ważnych z punktu widzenia swobody manewru i przepływu informacji oraz niezbędnych do logistycznego wsparcia i obsługi operacyjnych zgrupowań koalicyjnych;
- dezorganizowanie operacji przeciwnika poprzez przeprowadzenie zakrojonych na szeroką skalę różnorodnych działań nieregularnych na tyłach i w ugrupowaniu jego wojsk, w tym także w ramach funkcjonowania i walki czynnej struktur państwa podziemnego na terytoriach czasowo okupowanych przez agresora.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że jakkolwiek konflikt zbrojny na dużą skalę jest mało prawdopodobny, ale wcale to nie oznacza, że jest niemożliwy w dalszej perspektywie. Natomiast w wypadku konfliktu z zaskoczenia należy założyć, że potencjalny agresor może wykonać silne uderzenia powietrzno-lądowe, po których nastąpić mogą uderzenia zgrupowań wojsk lądowych. z miejsc stałej dyslokacji lub rejonów ćwiczeń.

W tej sytuacji, uwzględniając koncepcję obronną sojuszu, w pierwszym etapie konfliktu niezbędne będzie prowadzenie na obszarze Polski **operacji opóźniających** (obronnych) przy użyciu tylko sił narodowych.. Należy się jednak liczyć z możliwością prowadzenia operacji opóźniających przy wsparciu sił powietrznych własnych i sojuszniczych. Natomiast kolejne operacje (obronne i zaczepne w ramach przeciwuderzeń) mogą być już prowadzone wspólnie z siłami lądowymi innych państw sojuszniczych. Koncepcja ta zakłada, że w razie konfliktu zbrojnego na dużą skalę początkowe uderzenie sił lądowych agresora przejmują wojska będące w obszarze ataku i prowadzą działania obronno-opóźniające. W tym czasie dokonywany będzie przerzut (przemieszczenie) sił głównych z terytorium innych państw w celu zorganizowania obrony na rubieży ostatecznego powstrzymania agresora oraz wykonania przeciwuderzeń.[18]

W działaniach tych ze względu na użycie tylko sił narodowych, co należy mocno podkreślić, niezwykle ważną rolę spełniać będą siły obrony terytorialnej. Siły te mogą spełniać funkcję obronną i funkcję związaną z zabezpieczeniem efektywnego użycia wojsk operacyjnych. Obronne ich użycie uczyni obronę

terytorium kraju przestrzenną i zdecydowanie trwalszą. Będzie to miało szczególne znaczenie zwłaszcza w pierwszym etapie ewentualnego konfliktu zbrojnego, gdy nie będzie można liczyć na szybkie lądowe wsparcie sił sojuszniczych. Wobec tego dużą uwagę należy przywiązać do umiejętnego współdziałania wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej i siłami powietrznymi, zarówno w układzie narodowym jak i sojuszniczym. Działania wojsk obrony terytorialnej łączą jednocześnie operacje zgrupowań koalicyjnych z obronnym funkcjonowaniem całej struktury pozamilitarnej państwa w czasie wojny

Warto w tym miejscu podkreślić to, że ta koncepcja operacji opóźniającej lub obronnej prowadzonej w skali Sojuszu, jest wyjątkowo niekorzystna dla krajów ościennych, jakim jest Polska. Dopuszcza ona bowiem przynajmniej czasową utratę znacznej części terytorium państwa i zakłada rozegranie zarówno działań obronnych, jak i zaczepnych na jego terytorium. W poprzednim układzie geopolitycznym problem ten dostrzegali Niemcy, i będąc w sojuszu, poszukiwali własnych sposobów jego rozwiązania.

W kontekście dotychczasowych rozważań można zauważyć, iż ogólnym celem przygotowania i prowadzenia operacji opóźniających na obszarze kraju może być:

- pozbawienie inicjatywy przeciwnika w wyniku zadanych mu strat;
- osłabienie tempa jego natarcia;
- rozproszenia wysiłku działań;
- dezorganizacja rozpoznania, dowodzenia i zabezpieczenia bojowego;
- kanalizowanie uderzeń zgrupowań przeciwnika tam, gdzie zgrupowanie operacyjne skupiło główny wysiłek.[19]

W skali operacyjnej występować będzie bezpośrednia relacja pomiędzy zadaniami wykonywanymi przez ZT w obszarze działań opóźniających, a sposobem osiągnięcia celu tej operacji. W każdej sytuacji, osiągnięcie celu pośredniego przez ZT w obszarze sił przesłaniania, umożliwi płynne przejęcie zadań przez zgrupowania pierwszego rzutu i będzie miało bezpośredni wpływ na wykonanie zadań w skali operacyjnej.[20]

---

[18] *Burgener A., Gedanken zur operatiwen Neuorientierung des Heeres, Trippenpraxis, 1991, nr 1.*
[19] *Bojarski R., Operacja obronna, Warszawa AON 1999, s. 88.*

Zadania związków taktycznych są ściśle związane z miejscem i rolą w ugrupowaniu operacyjnym oraz zależą przede wszystkim od przyjętego sposobu rozegrania operacji opóźniającej przez dowódcę operacyjnego. Wynika z tego, że zanim dowódcy ZT, wyznaczonych do prowadzenia działań opóźniających sprecyzują zadanie własne, to muszą wpierw dokładnie poznać zamiar przełożonego i zrozumieć swoją rolę w tej operacji.[22]

Przewidywane zadania w działaniach opóźniających prowadzone w ramach operacji opóźniającej, nie będą zasadniczo różniły się od sposobów działań realizowanych w manewrowej operacji obronnej. Otóż, wybrany sposób osiągnięcia celu operacji przez dowódcę związku operacyjnego determinuje treść zadań priorytetowych w operacji opóźniającej. Przyjmując, że zasadniczym celem tej operacji osłabienie uderzenia zgrupowania przeciwnika i opóźnienie tempa jego natarcia, można przypuszczać, że zadaniami tymi będą:

- ubezpieczenie sił głównych od niespodziewanego uderzenia przeciwnika;
- opóźnienie, o czas niezbędny w danej sytuacji operacyjnej, podejścia zgrupowań lądowych przeciwnika;
- kanalizowanie ruchu wojsk przeciwnika tam gdzie korpus skupia główny wysiłek;
- „wciąganie" przeciwnika w niedogodny teren i położenie w stosunku do wojsk własnych;
- dezorganizowanie podejścia i rozwinięcia sił przeciwnika, zmuszenie go do wcześniejszego rozwinięcia sił głównych;
- inne zadania.[23]

Wykonanie tych zadań bezpośrednio wpływa na tworzenie warunków do przejęcia inicjatywy i osiągnięcia celu operacji opóźniającej. Jednocześnie wielość tych zadań i bardzo złożone warunki ich realizacji spowodują, że nie wszystkie będą mogły być zrealizowane przez związki taktyczne. Wpływ na hierarchię tych zadań oraz na to czy wystąpią inne będą miały również uwarunkowania operacyjno-taktyczne oraz czasowo-przestrzenne. Od nich to bowiem zależało będzie określenie ważności zadań i koniecznym będzie sprecyzowanie priorytetu, np.: zyskanie czasu,

---

[21] *W kolejnych etapach operacji o charakterze manewrowym będzie to zatrzymanie natarcia przeciwnika i rozbicie jego sił w wyniku przeciwuderzenia.*
[22] *Doktryna taktyczna sił lądowych ATP – 35 (B), s. 5-8.*
[23] *Bojarski R., Operacja..., wyd. cyt., s. 67.*

skierowanie przeciwnika w określonym kierunku, lub inne. To znacznie ułatwi dowódcy ZT określenie zadania własnego i sposobu jego wykonania.

1.4. Ogólne założenia strategicznej operacji obronnej

Wnioski z dotychczasowych rozważań sugerują, że w obecnym położeniu geostrategicznym Polski szczególnego znaczenia nabrała problematyka strategicznej operacji obronnej, prowadzonej na obszarze kraju. Niniejsza teza może budzić określone refleksje w sytuacji, gdy Polska przystąpiła do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Twierdzi się bowiem niekiedy, że nasze Siły Zbrojne powinny być przygotowane wyłącznie do udziału w kampaniach (operacjach) sojuszniczych, przygotowanych i prowadzonych przez połączone siły Sojuszu. Powyższa konstatacja dotyczy również agresji na nasze państwo. Można odnieść wrażenie, że połączone Siły Zbrojne NATO mają stanowić swoiste panaceum na wszelkie nasze problemy, związane z przygotowaniami państwa do obrony. Wydaje się jednak, że poglądy tego typu są błędne, adekwatne do sytuacji, w której Polska była członkiem Układu Warszawskiego.

W poprzednim systemie to właśnie dowództwo zjednoczonych sił Układu Warszawskiego (zdominowane nota bene przez Rosjan) brało na siebie odpowiedzialność za wszelkie decyzje, niekiedy nawet bardzo drobiazgowe, związane z ewentualnymi zadaniami na wypadek wojny. Natomiast siły zbrojne państw – członków Układu Warszawskiego, miały być jedynie wykonawcą podejmowanych w Moskwie decyzji. Bardzo istotne z punktu widzenia czynionych rozważań było również to, że Polska nie graniczyła bezpośrednio z żadnym z państw należących do NATO, stanowiąc swoiste zaplecze pierwszego rzutu strategicznego, utrzymywanego przez Układ Warszawskie w byłym NRD i Czechosłowacji.

Okres bez mała dziesięciu lat tzw. samowystarczalności obronnej zaowocował wieloma koncepcjami strategicznymi, zakładającymi mniej więcej podobne zagrożenie ze wschodu i z zachodu. Stanowiły one swoisty balans pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami, w konfrontacji z którymi stawaliśmy z góry na przegranej pozycji. To w tym okresie pojawiło się wiele nowych rozwiązań, do których zaliczyć można np. całokształt problematyki tzw. działań nieregularnych. Miały one

uzmysłowić potencjalnemu przeciwnikowi, że o ile rozbicie (pokonanie) naszych Sił Zbrojnych jest możliwe, o tyle panowanie nad terytorium Polski wymagało będzie wielu ofiar i permanentnego utrzymywania stosunkowo znacznych sił okupacyjnych. Jako spektakularne przykłady działań tego typu przywoływano bolesne doświadczenia Rosjan z Afganistanu i Czeczenii.

Przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego zmieniło naszą sytuację polityczno-militarną w sposób diametralny. Staliśmy się pełnoprawnym członkiem potężnej organizacji, która solidarnie staje w obronie wszystkich swoich członków. Muszą oni jednak spełnić pewne wymagania, które gwarantują uzyskanie stosownej pomocy. Wśród wielu warunków jako podstawowy można traktować posiadanie adekwatnych do zagrożenia planów obrony państwa oraz sił, które wspomniane plany będą w stanie zrealizować.

Powyższych konstatacji nie należy traktować w kategoriach braku wiary w zapewnienia sojuszników i możliwości ewentualnego użycia sił zbrojnych Sojuszu w obronie Polski. Jednak by tak się stało, muszą zostać stworzone warunki do ich użycia, związane przede wszystkim z utrzymanie obszarów rozwinięcia związków operacyjnych (taktycznych) oraz utrzymaniem strefy komunikacji. W innym wypadku trudno będzie liczyć na to, że Sojusz zaangażuje znaczne siły do działań na terytorium Polski. Szczególne trudna sytuacja nastąpi wtedy, gdy Polska stanie się ofiarą agresji z zaskoczenia, przeprowadzonej przez ograniczone siły potencjalnego przeciwnika. Może się bowiem zdarzyć, że narastanie zagrożenia będzie trudne do identyfikacji i oceny. Nie będzie się bowiem wiązało z procesem mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych agresora.

W tej sytuacji warunkiem utrzymania suwerenności państwa będą operacje obronne, prowadzone w wymiarze narodowym, przy wsparciu wydzielonych sił Sojuszu, postrzeganych w kategoriach Sił Reagowania. Jednak ich potencjał nie jest na tyle znaczący, by mógł odegrać decydującą rolę w obronie Polski. Będzie raczej (szczególnie w początkowym okresie wojny) wyrazem solidarności i wiarygodności Sojuszu.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania można zaryzykować twierdzenie, że celem strategicznej operacji obronnej, prowadzonej w początkowym okresie wojny rozpoczętej agresją z zaskoczenia będzie dążenie do utrzymania zasadniczej części terytorium kraju. Warunkiem osiągnięcia wspomnianego celu będzie mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie Sił Zbrojnych, prowadzone już w

trakcie wojny. Zatem istotnym warunkiem przeprowadzenia tych przedsięwzięć będzie zyskanie czasu. Można to będzie osiągnąć poprzez prowadzenie operacji opóźniającej, realizowanej przez wydzielone siły wojsk operacyjnych (np. jeden korpus) oraz wszelkie siły, stacjonujące w czasie pokoju na zaatakowanym obszarze. W takim kontekście operacja opóźniająca stanowiła będzie pierwszy, ale bardzo istotny etap (fazę) strategicznej operacji obronnej. Jej drugą fazę (etap) stanowiły będą operacje obronne (o charakterze pozycyjnym lub manewrowym), prowadzone przez siły główne. Natomiast ostatnią fazą tak postrzeganej strategicznej operacji obronnej będzie przeciwnatarcie, prowadzone w formie sojuszniczych operacji zaczepnych.

Otwarte pozostaje natomiast pytanie o to, jak powinna być prowadzona operacja opóźniająca oraz na czym polegać ma jej specyfika, odróżniająca ją od innych operacji o charakterze defensywnym?

Współcześnie operacja definiowana jako zespół różnorodnych działań związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań dla osiągnięcia celu strategicznego. Podkreśla się, że operacja obejmuje skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Bitwy (walki) oraz działania wchodzące w skład operacji, mogą być skoordynowane czasowo i przestrzennie lub też prowadzone niezależnie od siebie[24],

W myśl dotychczas obowiązującej klasyfikacji, której zasadniczym kryterium jest cel i sposób jego osiągnięcia, wyróżniano operacje obronne i zaczepne. Ich specyfika zarysowana została w poprzednich rozdziałach, w których zdefiniowano także cel i istotę operacji opóźniającej. Warto w tym miejscu podkreślić, że celem operacji opóźniającej nie jest utrzymanie określonego obszaru, ani tym bardziej rozbicie przeciwnika. Jej celem nadrzędnym jest czas. Głównymi wyznacznikami celów operacji opóźniającej powinno być zatem:

- zadanie agresorowi takich strat, aby maksymalnie ograniczyć jego możliwości kontynuowania działań zaczepnych i zachować własne siły do decydującego starcia;
- rozpoznanie kierunków głównych uderzeń przeciwnika;

[24] *Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999, s. 269.*

- utrzymanie jak największej części terytorium kraju, nie dopuszczając do utraty szczególnie ważnych rejonów i obszarów;
- osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównych sił;
- tworzenie frontu (ognisk) walki na tyłach przeciwnika;
- dążenie do minimalizowania strat i zniszczeń, na obszarze objętym prowadzeniem operacji.

Powyższe wyznaczniki, postrzegane jako cele pośrednie operacji opóźniającej wymagają pewnego komentarza, uzasadniającego przyjęte rozwiązania. Prowadząc operację opóźniającą nie należy oczekiwać, że w jej efekcie przeciwnik pozbawiony zostanie możliwości prowadzenia działań o charakterze zaczepnym. Taki cel może i powinien być formułowany w kontekście operacji obronnych, przy czym nie jest istotne czy będą to operacje o charakterze pozycyjnym czy manewrowym. Natomiast celem operacji opóźniającej jest jedynie **ograniczenie** wspomnianych możliwości, wyrażające się koniecznością uzupełniania wojsk, ich przegrupowania oraz weryfikowania (korekty) planów operacyjnych. Z kolei dążenie do zachowania własnych sił dotyczy w mniejszej mierze tych sił, które zaangażowane są w prowadzenie operacji opóźniającej, natomiast w większej mierze tych, które mają prowadzić operacje obronne.

Bardzo istotnym celem pośrednim będzie dążenie do rozpoznania kierunków głównych uderzeń, będzie to bowiem miało duże znaczenie dla – w miarę precyzyjnego – określenia celu agresji oraz podjęcia stosownego przeciwdziałania. Powyższy problem należy postrzegać również w dwóch innych aspektach. Po pierwsze, uzyskania możliwości korekty planów operacyjnego rozwinięcia sił głównych, adekwatnego do zaistniałej sytuacji. Po drugie, dążenia do sterowania przeciwnikiem w taki sposób, by uzyskiwał powodzenie na tych kierunkach i w tych rejonach, których utrata nie wpłynie w zasadniczy sposób na możliwości prowadzenia działań obronnych.

Kolejnym celem pośrednim, którego znaczenia nie da się przecenić, jest dążenie do utrzymania określonych obszarów państwa. Zaliczyć do nich można obszary kluczowe ze względu na ich znaczenie polityczno-gospodarcze oraz obszaru, na których występują dogodne do obrony rubieże terenowe. W tym kontekście dostrzegać należy także obszary, zapewniające warunki dopływu sił wzmocnienia Sojuszu, niezbędne z punktu widzenia możliwości realizacji kolejnych faz (etapów) strategicznej operacji obronnej.

Z punktu widzenia potrzeb strategicznej operacji obronnej, niezwykle istotne znaczenie miała będzie osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównej części Sił Zbrojnych. Przejawiać się to może głównie poprzez wiązanie walką zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, niedopuszczenie do szybkiego rozwijania działań zaczepnych w głąb naszego terytorium, izolowanie wysadzonych desantów oraz dezorganizowanie systemu dowodzenia i wsparcia logistycznego. Wymienione przedsięwzięcia będą miały jeden wspólny mianownik – zyskanie czasu, którego deficyt będzie szczególnie duży w pierwszych dniach konfliktu.

Jednym z wymienionych wcześniej celów pośrednich jest tworzenie frontu (ognisk) walki w głębi ugrupowania przeciwnika. Jednak działań tych nie można postrzegać w kategoriach tzw. działań nieregularnych. Nie można wprawdzie zanegować potrzeby ich prowadzenia, lecz widzieć je trzeba raczej w kategoriach marginalnych, niekiedy wręcz jako demonstrowanie woli oporu. Natomiast prowadzenie działań w głębi ugrupowania przeciwnika należy raczej utożsamiać z problematyką działań (operacji) głębokich, prowadzonych zgodnie z globalną koncepcją operacji opóźniającej. Będą je prowadziły siły celowo pozostawiane w ugrupowaniu przeciwnika, siły które pozostaną w sposób wymuszony oraz siły, które będą przerzucane w jego ugrupowanie do zrealizowania konkretnych, precyzyjnie zdefiniowanych zadań. Wszystkie one powinny realizować cały szereg działań cząstkowych, postrzeganych jednak jako realizacja określonej koncepcji operacyjnej.

Natomiast ostatni z wymienionych wyróżników nie wymaga chyba szerszego komentarza. Skoro myślą przewodnią operacji opóźniającej jest **czasowe** oddanie określonego obszaru, to nie ma najmniejszego sensu stosowanie taktyki spalonej ziemi.

Rozdział

2

Ewolucja, istota i cel opóźniania w walce zbrojnej

2.1. Doświadczenia historyczne

Historia działań opóźniających sięga starożytności. Były już w tym okresie stosowane, pomimo tego, iż były prowadzone w odmiennych warunkach i przy użyciu niewielkich sił. Pomimo upływu czasu ich istota i cel pozostają takie same do dziś. W historii polskiej sztuki wojennej możemy znaleźć wiele przykładów ich stosowania. Początki sięgają czasów panowania Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego, którzy prowadzili wojny z Cesarstwem Niemieckim. Także w wojnach z Zakonem Krzyżackim toczonych przez Władysława Łokietka często stosowano działania opóźniające. Ogólna zasadą ich stosowania przez polskich wodzów (i nie tylko polskich) była sytuacja gdy, nie posiadając przewagi nad przeciwnikiem, wykorzystywali umocnione obiekty oraz dogodny teren do osłony koncentracji sił głównych.

Skuteczne działania, mające na celu wyczerpanie wroga i unikanie decydującego starcia, prowadziły oddziały polskie w czasie wojny ze Szwedami w latach 1655 – 1656. Działania te wyczerpały wojska szwedzkie i wciągnęły je w niekorzystne położenie jakim były widły Bugu i Sanu. Zgrupowanie Szwedów zostało rozcięte na wiele mniejszych części co pozwoliło na przejście oddziałów polskich do działań zaczepnych i zakończyło się ich ostatecznym zwycięstwem[1].Także Tadeusz Kościuszko wniósł znaczący wkład w dziedzinie prowadzenia działań odwrotowych, a w ich ramach – działań opóźniających. Przykładem tego mogą być działania opóźniające prowadzone po przegranej bitwie pod Szczekocinami. Dzięki właśnie umiejętnie przeprowadzonym działaniom opóźniającym można było zorganizować obrony Warszawy[2].

---

[1] *J. Sikorski, Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX w., Warszawa 1975, s. 387 - 388.*
[2] *E. Kozłowski, M. Wrzosek, Dzieje oręża polskiego 1794 – 1938, Warszawa 1973, s. 28.*

Przykładów skutecznych działań opóźniających możemy znaleźć na polach bitew Europy, jak choćby w bitwie pod Austerlitz w grudniu 1805r. Jazda Murata, na wyraźny rozkaz Napoleona, przez cztery dni uchylała się od walki co pozwoliło mu dwukrotnie zwiększyć swoje siły i wydać decydującą bitwę w korzystnym dla siebie terenie[3].

W okresie pierwszej wojny światowej z uwagi na fakt, że wojna ta charakteryzowała się dominacją obrony nad natarciem, a tym samym brakiem manewrowych działań, nie było zbyt wiele miejsca na prowadzenie działań opóźniających. Dominacja obrony spowodowała, że rzadko podejmowano działania zaczepne, które wymagają wcześniejszego skupienia sił i środków, a więc stwarzają warunki do prowadzenia działań opóźniających.

W okresie międzywojennym w polskich regulaminach i instrukcjach działania opóźniające zajmowały poczesne miejsce. Działania te, podobnie jak obrona ruchowa, znane były i stosowane również w skali związków taktycznych i oddziałów w procesie szkolenia wojsk już w pierwszej połowie lat dwudziestych. Ze wskazań „Ogólnej instrukcji walki" z 1931 r. oraz z ćwiczeń i gier wojennych prowadzonych w latach 1931-1938 wynika, że związki taktyczne i oddziały mogły prowadzić działania opóźniające w następujących okolicznościach:

- w ramach wojsk osłonowych wydzielonych do zabezpieczenia mobilizacji i ześrodkowania oraz rozwinięcia sił głównych związków operacyjnych;
- w ramach obrony operacyjnej związków operacyjnych (od 1931 r. ruchowej);
- w czasie osłony odwrotu sił głównych związku operacyjnego na nową rubież obrony, wymuszonego działaniem nieprzyjaciela lub przeprowadzonego zgodnie z zamiarem wyższego dowódcy.[4]

Natomiast samodzielne oddziały mogły prowadzić działania opóźniające jako oddziały wydzielone związków taktycznych na przedpolach obrony lub też prowadząc opóźnianie w ramach obrony ruchowej tych związków, a także w czasie osłony ich odwrotu.[5] Prowadzenie działań opóźniających, w myśl przytoczonej instrukcji, w zależności od okoliczności, mogło obejmować:

---

[3] *Z. Ścibiorek, Działania ... , wyd. cyt., s. 9.*
[4] *S. Feret , Polska sztuka wojenna w latach 1918 – 1939, Warszawa Bellona 1972, s. 287-290.*
[5] *Tamże, s. 290.*

- krótkotrwałe uderzenia zaczepne;
- obronę przejściową;
- walki odwrotowe;
- zasadzki;
- walki partyzanckie na tyłach kolumn nieprzyjaciela;
- walki ogniowe.[6]

Warto podkreślić, że projekt „Ogólnej Instrukcji Walki" z 1938 roku uznawał działania opóźniające za jedną z zasadniczych form działań obronnych. Należało je stosować wobec rozpoznanych, przeważających sił nieprzyjaciela, zwłaszcza wówczas, gdy względy operacyjne dopuszczały możliwość utraty terenu. W przeciwieństwie do instrukcji z 1931 roku. projekt określał normy taktyczne. Zgodnie z nimi dywizja piechoty mogła prowadzić działania opóźniające w pasie o szerokości 12 km, natomiast głębokość strefy opóźniania dywizji w ciągu doby mogła sięgać od 10 do 15 km. Istotne jest także i to, że te ustalenia regulaminowe nie znalazły zastosowania, zarówno do czasu wybuchu wojny i w czasie jej trwania[7].

Druga wojna światowa, zupełnie odmienna w swoim charakterze od pierwszej, dostarczyła wiele przykładów działań opóźniających. Dobitnym przykładem mogą być działania 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, dowodzonej przez płk. Maczka. Brygada ta zdołała skutecznie powstrzymywać natarcie trzydywizyjnego XXII KPanc gen. Kleista. Średnie tempo natarcia tego korpusu nie przekroczyło 5 km na dobę. Natomiast o skuteczności tych działań świadczy zniszczenie 150 czołgów niemieckich oraz to, że brygada przez cały czas walki nie dała się rozbić i do końca działań bojowych zachowała pełną zdolność bojową.[8]

Pod koniec wojny, gdy Niemcy utracili inicjatywę strategiczną na froncie wschodnim, zmuszeni zostali do prowadzenia obrony na szerokim froncie. Jednym z istotnych sposobów osiągnięcia tego celu była taktyka wyczerpania przeciwnika. Polegała ona na tym, że stawiając zacięty opór na wcześniej przygotowanych rubieżach obronnych, dążono w ten sposób do wygrania na czasie i odtworzenia zużytych sił. W ramach tej koncepcji obrona niemiecka często przybierała charakter działań opóźniających.[9]

---

[6] *Tamże, s. 289.*
[7] *Tamże, s. 291-307.*
[8] *Z. Ścibiorek, Działania ..., wyd. cyt., s. 19.*
[9] *Tamże, s. 24-25.*

Wiele pouczających doświadczeń w zakresie problematyki działań opóźniających dostarczają również konflikty po II wojnie światowej. Mamy wśród nich przykłady świadczące o tym, że wielokrotnie słabsze siły, dzięki właściwemu wyborowi taktyki działań bojowych oraz wykorzystaniu warunków klimatycznych i terenowych nie zostały pokonane. Do nich należy konflikt wietnamski. Siły wyzwoleńcze, walcząc z silniejszym przeciwnikiem niejednokrotnie musiały prowadzić działania opóźniające. Najczęściej stosowano je w czasie organizacji przez przeciwnika akcji przeciwpartyzanckich.[10]

Na szczególna uwagę zasługuje interesujący przykład prowadzenia działań opóźniających z wojny izraelsko-arabskiej w październiku 1973 r. Otóż, w dniu 8 października 1973 roku wojska egipskie kończyły zajmowanie umocnień na linii „Bar Leva." W tym dniu siły izraelskie wykonały kontratak w składzie BPanc (ok. 100 czołgów). Wojska egipskie umiejętnie prowadząc działania opóźniające wprowadziły tę brygadę w zasadzkę przeciwpancerną. W rezultacie tych działań był taki, że brygada izraelska w ciągu niespełna kilku minut straciła 85 czołgów.[11] Przykłady te świadczą o tym, że działania opóźniające mają odległe i bogate tradycje. Jednocześnie wskazują, że na przyszłym polu walki, mimo jego ogromnego dynamizmu, działania opóźniające będą szeroko stosowane. Pozwalają one na zyskanie czasu na rozwinięcie sił głównych, wprowadzenie przeciwnika w przygotowane rejony porażenia ogniowego lub przyjęcie odpowiedniego ugrupowania operacyjnego (bojowego).

2.2. Istota i cel opóźniania

Obecnie dostrzega się duże możliwości prowadzenia działań opóźniających w przyszłej wojnie. Teoretycy wojskowi są zgodni co do tego, że przyszłe pole walki będzie miało charakter manewrowy, a więc zaistnieją również warunki do realizowania działań opóźniających.

W polskiej myśli wojskowej termin „działania opóźniające" pojawił się w Ogólnej Instrukcji Walki z 1931r. i został wyróżniony jako forma działań obronnych.[12] Zapisano w niej, że (...) *jeśli siły przeciwnika wyłączają możliwość obrony stałej lub ruchowej a chodzi o zyskanie na czasie, stosujemy walkę opóźniającą, której następstwem bywa utrata terenu. Walka opóźniająca zmusza nieprzyjaciela do*

[10] *Tamże, s. 30.*
[11] *E. Wójcik, Konflikt blisko-wschodni (aspekty militarne), Warszawa 1975, s. 386.*
[12] *Wcześniej funkcjonowało określenie „walka odwrotowa."*

ujawnieni sił i kierunków działania oraz do ostrożności, rozproszenia, zejścia z dróg i maszerowania w ciągłej gotowości bojowej (...).[13]

W obowiązujących jeszcze do niedawna regulaminach działań taktycznych wojsk lądowych nie wyróżniono działań opóźniających jako odrębnego rodzaju walki. W rozdziale dotyczącym obrony, autorzy pisząc o wycofaniu[14] podają, że w określonej sytuacji może ono przyjąć formę działań opóźniających. Natomiast bardziej precyzyjnie określone zostało miejsce działań opóźniających, w ogólnej klasyfikacji, w Regulaminie działań wojsk lądowych. Zaliczone są one bowiem do podstawowych rodzajów walki, obok obrony i natarcia.[15]

Równocześnie zostały one zaliczone do działań rozstrzygających. Kwestia ta wydaje się budzić kontrowersje. Przecież w tym rodzaju walki wojska opuszczają zajmowany obszar, stawiają opór na poszczególnych pozycjach opóźniania,[16] ale unikają rozstrzygających starć.[17] Natomiast osiągnięcie celu działań opóźniających (jak również działań obronnych) może tylko stwarzać warunki do wykonania zwrotów zaczepnych co w konsekwencji może doprowadzić do rozstrzygnięcia walki.

W **„Małej Encyklopedii Wojskowej"** zdefiniowano działania opóźniające jako *„walki prowadzone w czasie manewru odwrotowego, a niekiedy w obronie, które mają na celu:*

- *uzyskanie czasu potrzebnego wyższemu dowódcy na podciągnięcie sił i środków do wykonania zwrotu zaczepnego lub przejścia do obrony na nowej rubieży;*
- *umożliwienie zorganizowanego wyprowadzenia sił głównych z walki dla użycia ich w innym czasie i miejscu, bardziej dogodnym dla sił własnych"*[18].

---

[13] *S. Feret, Polska sztuka wojenna 1918 – 1939, Warszawa 1972, s. 289.*

[14] *Wycofanie – rodzaj walki polegającej na zamierzonym lub wymuszonym przemieszczaniu pododdziału (sił i środków) na dogodną rubież (rejon) w głąb obrony wojsk własnych. Wycofanie ma na celu zerwanie kontaktu bojowego z przeciwnikiem lub uchylenie się od starcia w niekorzystnej sytuacji. Zależnie od sytuacji i zadania może ona przybrać formę: działań opóźniających i wówczas jest związane z prowadzeniem walki na kolejno zajmowanych pozycjach (rubieżach); marszu odfrontowego i wówczas polega na zorganizowanym wyjściu z walki i wykonaniu marszu do nakazanego rejonu - Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych, część II (pododdział), Warszawa 1994, s. 40.*

[15] *Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999, s. 12.*

[16] *Pozycja opóźniania – pas (odcinek) terenu przygotowany do prowadzenia działań opóźniających. Zajmują go pododdziały, których zadaniem jest opóźnianie natarcie przeciwnika i uniemożliwienie mu przejścia do pościgu. Pozycję opóźniania wybiera się na rubieży zapewniającej dogodną obserwację i możliwość prowadzenia ognia na dużą odległość – w miejscu zapewniającym dogodne warunki prowadzenia walki ze znacznie silniejszym przeciwnikiem – Z. Ścibiorek, Możliwości organizacji i prowadzenia działań opóźniających podczas wycofania dywizji (DZ, DPanc), rozprawa doktorska, Warszawa ASG 1982, s. 48.*

[17] *Por. Z. Ścibiorek, Działania....., wyd. cyt., s. 46.*

[18] *Mała encyklopedia wojskowa, t.1, Warszawa MON 1967, s. 363.*

Z kolei w „Leksykonie Wiedzy Wojskowej" określono, że: *„działania opóźniające to szereg walk, bitew i szeroko stosowany manewr zmuszający siły główne nieprzyjaciela prowadzącego natarcie do rozwinięcia się przed rubieżą opóźniania (doraźnie zorganizowanymi pozycjami obrony). Stanowią one najbardziej aktywną formę odwrotu"*[19]. Natomiast w Regulaminie Działań Wojsk Lądowych wydanym w 1999 roku zapisano, iż: *„działania opóźniające są jednym z podstawowych rodzajów walki i obejmują one: szereg kolejnych starć, o charakterze obronnym i zaczepnym, szeroko stosowany manewr i działania osłabiające potencjał przeciwnika, których ostatecznym celem jest zatrzymanie jego natarcia."*[20]

Istota działań opóźniających sprowadza się do tego, że wojska – nie wdając się w przewlekłe walki – opuszczają zajmowany obszar stawiając nacierającym opór na kolejnych pozycjach opóźniania, unikając jednak rozstrzygających starć. Działania te powstrzymują ruch przeciwnika przez co niewielkie zdobycze terenowe okupuje on niewspółmiernie dużymi stratami. Działania te umożliwiają niewielkimi siłami, na stosunkowo dużym obszarze, prowadzenie wysoce manewrowej i bardzo aktywnej walki obronnej, co pozwala siłom głównym (przełożonemu) na realizowanie innych zadań, w tym także na przygotowanie się do podjęcia rozstrzygających działań z przeciwnikiem.[21]

Charakterystyczne dla tego typu działań jest to, że wojska prowadzące opóźnianie zadają przeciwnikowi straty (maksymalne w danych warunkach), ale nie wdają się w rozstrzygające walki wyłącznie na jednej pozycji. W działaniach tych wojska bronią się, wycofują lub kontratakują, a prowadząc walkę na kilku pozycjach dokonują swoistej wymiany terenu na czas.

Rozpatrując istotę działań opóźniających należy uświadomić sobie różnicę tych działań w stosunku do działań obronnych. Pobieżne porównanie tych działań nie wykazuje znaczących różnic, bowiem w obydwu tych rodzajach walki, wojska bronią się stawiając opór z reguły przeważającym siłom przeciwnika. Natomiast ich odmienność jest zauważalna wtedy, gdy określamy ich cel[22] oraz zasady prowadzenia. Biorąc pod uwagę niektóre zasady prowadzenia działań opóźniających można wyodrębnić ich **różnice w stosunku do prowadzenia obrony:**

---

[19] *Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa MON 1979, s. 103.*
[20] *Regulamin działań wojsk lądowych...., wyd. cyt. s.123.*
[21] *Z. Ścibiorek, Działania opóźniające...., wyd. cyt., s. 46. Podobnie istota tych działań interpretowana jest w Regulaminie działań wojsk lądowych na stronie 123.*
[22] *Cel działań opóźniających jest przedmiotem rozważań w kolejnym podrozdziale.*

- unika się rozstrzygających starć;
- pozycje i rubieże opóźniania organizuje się w celu zatrzymania nacierającego na określony czas;
- kontrataki na ogół wykonuje się mniejszymi siłami, głównie w celu oderwania się wojsk własnych od przeciwnika i odejścia na kolejną pozycję opóźniania;
- większość sił i środków ogniowych rozmieszcza się na przednich skrajach poszczególnych pozycji opóźniania;
- z reguły oddziałom (pododdziałom) wyznacza się szersze pasy działania.[23]

Efektywność działań opóźniających będzie największa wówczas, gdy spowodują, że tempo natarcia przeciwnika będzie niższe od tego, jakie mógłby uzyskać w tych warunkach i mniejsze od założeń teoretycznych zawartych w dokumentach normatywnych.[24]

Z kolei **cel działań opóźniających** zależy przede wszystkim od tego w jakiej sytuacji wojska będą je prowadzić. Działania te mogą być prowadzone podczas obrony, wycofania oraz walk w okrążeniu i wychodzenia z niego.[25] Z analizy definicji działań opóźniających, zawartych w „Małej encyklopedii wojskowej" oraz „Leksykonie wiedzy wojskowej", wynikają ich następujące cele:

- zyskanie czasu na organizację obrony na nowej rubieży;
- umożliwienie zorganizowanego wyprowadzenia sił głównych z walki;
- opóźnianie tempa natarcia przeciwnika;
- zadanie przeciwnikowi jak największych strat w ludziach i sprzęcie;
- wprowadzenie przeciwnika w rejon dogodny z punktu widzenia broniącego się.

Można je uważać za cele pośrednie, bowiem ich osiągnięcie nie wpływa bezpośrednio na osiągnięcie zwycięstwa, lecz stworzy warunki do ostatecznego rozbicia przeciwnika.

W „Regulaminie działań wojsk lądowych" wyróżniono następujące **cele działań opóźniających:**

- zadanie przeciwnikowi znacznych strat, bez wdawania się w przewlekłe walki;

---

[23] *Działania taktyczne wojsk lądowych, Warszawa AON 1995, s. 60.*
[24] *Z. Ścibiorek, Działania opóźniające...., wyd. cyt., s. 4 7.*
[25] *Tamże, s.42.*

- zyskanie czasu kosztem stopniowej utraty terenu;
- skierowanie przeciwnika w określonym kierunku i tym samym przejęcie inicjatywy;
- wyprowadzenie wojsk, w wypadku zagrożenia rozbiciem ich przez przeciwnika;
- ustalenie punktu ciężkości[26] natarcia przeciwnika.[27]

Ponieważ działania opóźniające prowadzą związki taktyczne albo samodzielnie, albo w ramach związku operacyjnego, to istotne jest określenie jakie może on realizować cele i zadania. Jeżeli związek taktyczny prowadzi działania opóźniające **w pasie przesłaniania** wówczas może realizować następujące **cele**:

- uzyskać czas dla sił głównych na zorganizowanie obrony;
- rozpoznać siły i kierunek działań przeciwnika;
- zadać przeciwnikowi straty i osłabić impet jego uderzenia;
- zdezorganizować realizację przyjętego przez niego planu natarcia;
- wprowadzić w błąd co do rzeczywistego położenia głównej rubieży obrony;
- zmusić przeciwnika do grupowania wojsk i uczynić je przez to bardziej wrażliwymi na uderzenia.[28]

Z kolei prof. S. Koziej wyraża pogląd, że *„... celem działań opóźniających jest najczęściej zyskanie na czasie kosztem przestrzeni z jednoczesnym zaoszczędzeniem sił potrzebnych w innym miejscu ..."*[29]

Charakter zadań wojsk prowadzących działania opóźniające będzie zależał przede wszystkim od przyjętego sposobu rozegrania walki (operacji) przez szczebel nadrzędny. To właśnie wybrany wariant działania wpłynie znacząco na określenie zadań priorytetowych w działaniach opóźniających.

Główne **zadania wojsk** podczas prowadzenia działań opóźniających mogą być następujące:

- zabezpieczenie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk;
- przeciwdziałanie zaskoczeniu;
- kanalizowanie ruchu wojsk przeciwnika;

---

[26] *Punkt ciężkości to ześrodkowanie w określonym miejscu i czasie takich sił i środków rażenia, bądź samego rażenia, które umożliwią osiągnięcie zakładanego celu operacji (walki)- Regulamin działań wojsk lądowych...., wyd., cyt., s. 276.*

[27] *Tamże, s. 123.*

[28] *Por.: S. Koziej, Działania oddziałów wydzielonych w pasie przesłaniania, Myśl Wojskowa nr 1/1983, s.18.*

[29] *S. Koziej, Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993, s. 180.*

- wprowadzenie w błąd przeciwnika co do przebiegu przedniego skraju głównej rubieży obrony i niedopuszczenie do jednoczesnego uderzenia jego wojsk;
- zorganizowane wycofanie w styczności z przeciwnikiem;
- umiejętne wyjście z walki[30] i odejście na kolejną rubież;
- stworzenie warunków siłom głównym do wykonania zwrotu zaczepnego poprzez „wciągnięcie" przeciwnika w niedogodny teren i położenie w stosunku do naszych wojsk.[31]

Nie ulega wątpliwości, że wpływ na to, które z tych zadań będą priorytetowe, mają przede wszystkim uwarunkowania operacyjno-taktyczne oraz czasowo-przestrzenne. Wydaje się jednak zasadne, aby precyzując zadania do prowadzenia działań opóźniających określać czy ważniejszym jest, np. zyskanie czasu, czy skierowanie przeciwnika w określony rejon.

2.3. Wnioski

Treści zaprezentowane w niniejszym rozdziale upoważniają do sformułowania kilku wniosków, o wielce istotnym znaczeniu dla dalszych rozważań. Poniżej zostaną one przedstawione w skondensowanej, syntetycznej formie.

1. Działania opóźniające na przestrzeni dziejów prowadzone były różnymi sposobami. Ich charakterystycznym cechą było to, że realizowane były w konfrontacji ze znacznie silniejszym przeciwnikiem.
2. Ogólnym celem działań opóźniających było zwykle zyskanie czasu, osiągane poprzez zmniejszenie tempa natarcia przeciwnika i dążenie do maksymalnego obniżenia jego potencjału bojowego.
3. Istotą działań opóźniających jest swoista „wymiana" terenu na czas, bez wdawania się w rozstrzygające starcia.

---

[30] *Wyjście z walki – zorganizowane prowadzenie działań bojowych zmierzające do wyprowadzenia (oderwania się) sił głównych spod uderzenia przeważających sił przeciwnika, w celu skutecznego ich użycia w innym miejscu i czasie. W warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem przeprowadza się je pod przykryciem sił osłony (pododdziałów osłony)-Leksykon..., wyd. cyt., s. 501.*

[31] *Z. Ścibiorek , Możliwości organizacji i prowadzenia działań opóźniających podczas wycofania dywizji (DZ, DPanc), Rozprawa doktorska, Warszawa ASG 1982, s. 48.*

4. Działania opóźniające podporządkowane są z reguły osiągnięciu nadrzędnego celu głównego walki (operacji), są zatem prowadzone na korzyść sił wykonujących zadania główne.
5. Treść zadań w działaniach opóźniających determinowana jest przede wszystkim sytuacją operacyjno-taktycznej i rozmachem czasowo-przestrzennym tych działań, warunkującym również sposób prowadzenia opóźniania.
6. Działania opóźniające są kombinacją działań obronnych i zaczepnych, spiętych w jeden system działaniami pośrednimi (wycofaniem, luzowaniem, marszem zbliżania, bojem spotkaniowym, itd.).
7. Cele i sposób prowadzenia działań opóźniających w Bundeswehrze oraz armii Stanów Zjednoczonych nie różnią się od tych, które zawarte są w naszych regulaminach i literaturze wojskowej. W wymienionych armiach akcentuje się przede wszystkim zapewnienie pełnej autonomiczności, wysokiej mobilności oraz wszechstronnego wsparcia jednostek prowadzących działania opóźniające, a także wykorzystanie właściwości terenu oraz precyzyjne określanie punktów ciężkości.

Rozdział

3

Operacja opóźniająca - podstawowe założenia

Założenia „Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej" wskazują, iż Siły Zbrojne RP mogą w przypadku agresji na nasz kraj prowadzić operacje opóźniające. We wspomnianym dokumencie stwierdza się, iż najogólniejszym celem obrony narodowej Polski jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji jej interesów narodowych oraz ich ochrona przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i wojennymi. Stosownie do istoty i charakteru wyzwań i zagrożeń strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej w swym wymiarze koncepcyjnym określa sposoby strategicznego wykorzystania potencjału państwa do przeciwstawiania się potencjalnym zagrożeniom w trzech możliwych stanach: w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W związku z tym wyróżnia się trzy główne dziedziny (koncepcje) strategii obronności państwa: strategię prewencyjno-stabilizacyjną, kryzysową i wojenną (obronną).

Z punktu widzenia polskiej strategii obronności można wyróżnić dwa jej rodzaje:

- odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski;
- udział w odparciu agresji na NATO poza terytorium Polski.

Największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w razie wojny obronnej na własnym terytorium. W tym wypadku angażowany byłby cały potencjał obronny państwa - militarny i pozamilitarny. Zbrojne działania wojenne na terytorium Polski - w zależności od ich skali - miałyby charakter jednej lub kilku sojuszniczych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej. W ramach tych działań zakłada się realizowanie zadań związanych z rozpoznaniem, zatrzymaniem i osłabieniem zgrupowania inwazyjnego przeciwnika. Ich celem powinno być dążenie do przejęcia inicjatywy strategicznej - poprzez przeprowadzenie operacji osłonowych i obronnych początkowego okresu wojny.

3.1. Operacja opóźniająca w sztuce operacyjnej

Z powyższych konstatacji wynika, że w sztuce operacyjnej powinna pojawić się nowa kategoria – operacje osłonowe. Wydaje się jednak, że przyjęcie takiej kategorii nie jest najbardziej uzasadnione, z kilku co najmniej powodów. Po pierwsze, podział współczesnych operacji na obronne i zaczepne odpowiada w swej istocie stosowanemu w teorii taktyki podziałowi na podstawowe rodzaje walki: obronę (działania obronne) i natarcie (działania zaczepne). W myśl przyjętego podziału w taktyce do podstawowych rodzajów walki zalicza się także działania opóźniające. Zatem z logicznego punktu widzenia operacje będące przedmiotem dalszych rozważań powinny nosić nazwę **„operacji opóźniających".**

Po drugie, celem wspomnianych operacji jest dążenie do uzyskania bardziej złożonych efektów niż wyłącznie osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił głównych. W kategorii efektów należy postrzegać również dążenie do osłabienia (obniżenia) potencjału przeciwnika, kanalizowania ruchu jego wojsk w kierunku pożądanym przez obrońcę, wyprowadzenia wojsk spod uderzeń przeważających sił przeciwnika oraz – co bardzo istotne – zyskanie czasu, niezbędnego z punktu widzenia państwa, będącego ofiarą agresji. Szczególnie istotny wydaje się być czynnik czasu, jest on bowiem wyróżnikiem – obok planowej utraty określonego obszaru – wszelkich działań noszących miano opóźniających.

W tym miejscy warto odnieść się do etymologii pojęć związanych z działaniami osłonowe oraz działania opóźniające. Działania osłonowe wywodzą się od słowa osłaniać (osłonić), który z punktu widzenia językowego oznacza „(...) zakrywać, chronić, bronić (...)".[1] Z kolei w „Słowniku języka polskiego" pod tym pojęciem rozumie się „(...) okrywanie, zakrywanie czymś, zabezpieczanie od czegoś (...)".[2] Można zatem skonstatować, że z punktu widzenia poprawności językowej działania (operacje) osłonowe kojarzą się raczej z działaniami o charakterze biernym, związanymi zwykle z wyczekiwaniem na działania przeciwnika i ewentualną reakcją na nie. Natomiast działania opóźniające wywodzą się od słowa opóźnić (opóźniać), postrzeganego jako „(...) zmniejszenie szybkości przebiegu, rozwoju czegoś, podziałać hamująco na coś,

---

[1] *Słownik Poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 1977, s. 473.*

[2] *Słownik języka polskiego PWN. Tom 2, Warszawa 1979, s. 551.*

odwlec wykonanie czegoś, przetrzymać coś (...)".[3] W tym wypadku można skonstatować, iż jest to określenie bardziej adekwatne do zakładanego celu działań prowadzonych przez wojska, w ramach rozpatrywanego typu operacji.

Pojęcie działań (ale nie operacji) opóźniających i osłonowych występowało wśród kategorii sztuki wojennej już od dawna. Otóż działania opóźniające postrzegane były jako szereg walk, bitew i szeroko stosowany manewr, zmuszający główne siły nieprzyjaciela prowadzącego natarcie do rozwinięcia się przed rubieżami opóźniania (doraźnie zorganizowanymi pozycjami obrony). Cele działań opóźniających postrzegany był jako uniemożliwienie nieprzyjacielowi rozbicia głównych sił będących w obronie lub odwrocie, zadanie mu maksymalnych strat, wyczerpanie i zyskanie czasu na wycofanie własnych sił, przygotowanie oporu w głębi i stworzenie warunków przejścia do przeciwnatarcia, a niekiedy na danym kierunku tylko do obrony. Działania opóźniające określano jako najbardziej aktywną formę odwrotu. Stosując je, wojska będące w odwrocie nie unikają walki z nieprzyjacielem, a narzucają ją w niedogodnych dla niego warunkach; uchylają się jedynie od decydującego starcia z nim, odchodząc stopniowo, w sposób zorganizowany na kolejne rubieże opóźniania. Unika się dzięki temu poważniejszych strat od uderzeń, zwłaszcza bronią jądrową nieprzyjaciela, a stwarza natomiast możliwość skupienia nacierającego zgrupowania nieprzyjaciela, czyniąc je opłacalnym obiektem do uderzeń ogniowych. W działaniach opóźniających maksymalnie wykorzystuje się dogodne pod względem obronnym warunki terenowe. Dużą rolę odgrywa w nich umiejętne, celowe i skuteczne stosowanie zapór inżynieryjnych, użycie lotnictwa i śmigłowców szturmowych oraz prowadzenie walki w eterze.

Natomiast działania osłonowe postrzegane były jako działania prowadzone przez wydzielone na określony czas siły i środki w celu powstrzymania natarcia nieprzyjaciela i umożliwienia głównemu zgrupowaniu wojsk wykonania ustalonych zadań. Zależnie od wielkości osłanianych wojsk (oddziałów, związków) działania osłonowe mogły być prowadzone na skalę taktyczną, operacyjną lub strategiczną. Ze względu na charakter zadań, działania osłonowe prowadzi się siłami i środkami wojsk lądowych, zwłaszcza zmechanizowanych i pancernych, wojsk rakietowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej, a także wojsk lotniczych, wojsk obrony powietrznej

---

[3] *Tamże, s.532.*

kraju i marynarki wojennej.[4] Należy zatem dostrzec, że działania osłonowe, które są oczywiście działaniami o charakterze defensywnym, mogą być prowadzone również w toku działań zaczepnych, np. w formie osłony skrzydeł głównego zgrupowania uderzeniowego. Nie są one jednocześnie integralnie związane z ruchem (manewrem) wojsk do tyłu (odfrontowym), który z kolei jest jednym z wyróżników działań opóźniających.

Przywołane argumenty dość jednoznacznie wskazują, iż z punktu widzenia teorii sztuki operacyjnej zasadne jest rozpatrywanie operacji opóźniających. Otwarty natomiast pozostaje problem takiego zdefiniowania operacji opóźniającej, by treść definicji oddawała najpełniej jej cele oraz zadania realizowane przez wojska w jej ramach.

Powyższe rozważania mogą stanowić podstawę zdefiniowania pojęcia **„operacja opóźniająca".** Rozumieć je należy jako **szereg skoordynowanych czasowo i przestrzennie starć zbrojnych z przeciwnikiem na lądzie i w powietrzu prowadzonych w różnym czasie i miejscu, w formie działań obronnych i zaczepnych. Istota operacji opóźniającej polega na dążeniu do pozbawienia przeciwnika przewagi ogólnej (osłabienie jego zgrupowań uderzeniowych) poprzez uchylanie się od rozstrzygającej bitwy, kosztem czasowej utraty określonego obszaru. Celem operacji opóźniającej jest przejęcie inicjatywy strategicznej poprzez zyskanie czasu na rozwinięcie sił głównych (operacyjnych zgrupowań narodowych i sojuszniczych) do operacji obronnej lub stworzenia warunków przygotowania i wykonania przeciwuderzenia strategicznego**. Operacje opóźniające prowadzone będą zwykle przez siły reagowania (natychmiastowego i szybkiego) i inne siły, wydzielone ze składu wojsk operacyjnych i sił obrony terytorialnej.

W tym miejscu rodzi się pytanie jak należy postrzegać tę nową kategorię sztuki operacyjnej? Rozważania należy rozpocząć od określenia, co powinniśmy rozumieć pod pojęciem działań operacyjnych. Do niedawna działania operacyjne postrzegane były jako całokształt walk i bitew prowadzonych według określonego zamiaru dowódcy przez związki operacyjne lub kilka związków taktycznych doprowadzających do osiągnięcia celu operacji (bitwy). W pojęciu działań operacyjnych nie określano charakteru prowadzonych działań, lecz wskazywano umownie, że dotyczą

---

[4] *Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 103.*

one szczebla operacyjnego.[5] Podobnie postrzegane były one w innych wydawnictwach o charakterze leksykalnym.

Natomiast współcześnie są one definiowane jako wszelkie działania zgrupowań różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk podejmowane dla osiągnięcia celu strategicznego podczas pokoju, kryzysu i wojny. Do działań operacyjnych zalicza się operacje realizowane w trakcie wojny i wojskowe operacje pokojowe oraz pogotowie i przegrupowanie operacyjne.[6] Podobne poglądy prezentowane są w pracach wielu współczesnych teoretyków sztuki wojennej. Definicja powyższa może jednak budzić pewne wątpliwości. Jeśli bowiem przyjmiemy, iż operacja (jako podstawowa kategoria działań operacyjnych) to całokształt działań bojowych i manewrów zgrupowań wojsk, to tym samym możemy uznać, iż przegrupowanie i pogotowie operacyjne jest jej częścią. W tym miejscu można skłonić się do poglądów Bogdana Szulca, który twierdzi, że „(...) gdybyśmy dziś chcieli określić stany wojsk w walce zbrojnej, to możemy je ująć w trzech sferach. W walce zbrojnej (wojnie) wojska są w stanie starcia (walki bezpośredniej), przemieszczania (przegrupowania) lub przygotowania (odpoczynek, uzupełnianie, szkolenie. Innych stanów – jak się wydaje – nie jesteśmy w stanie wyodrębnić."[7] Wychodząc z powyższego możemy uznać, iż działania operacyjne powinny obejmować swym zasięgiem operacje militarne (prowadzone w czasie wojny) oraz - głównie ze względu na ich cel – operacje wsparcia pokoju.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że jednym z istotnych elementów współczesnych działań operacyjnych są operacje wsparcia pokoju. Pod tym pojęciem należy rozumieć różnego rodzaju działania militarne i niemilitarne.

Natomiast rozpatrując operacje militarne dochodzimy do wniosku, że powinny one obejmować trzy kategorie – **operacje obronne (defensywne), zaczepne (ofensywne) oraz – w szczególnych wypadkach - opóźniające**. Biorąc pod uwagę potrzebę integracji działań w ramach każdej z wymienionych operacji, powinny być one postrzegane jako operacje połączone. Ponadto, w ramach operacji militarnych prowadzone będą działania pośrednie, które łączyć będą ze sobą poszczególne bitwy (walki).

Pojęcie operacji opóźniającej powinno niewątpliwie odnosić się również do

---

[5] *Tamże, s. 103.*

[6] *Regulamin działań wojsk lądowych, op. cit., s. 256.*

innych kategorii sztuki operacyjnej, a szczególnie do samego pojęcia operacji. Operacja we współczesnym znaczeniu tej kategorii sztuki wojennej skrystalizowała się ostatecznie podczas pierwszej wojny światowej. Gwałtowny rozwój liczebności sił zbrojnych[8] oraz zasięgu ognia ich broni doprowadził w efekcie do ogromnego powiększenia obszaru prowadzonych zmagań.[9]

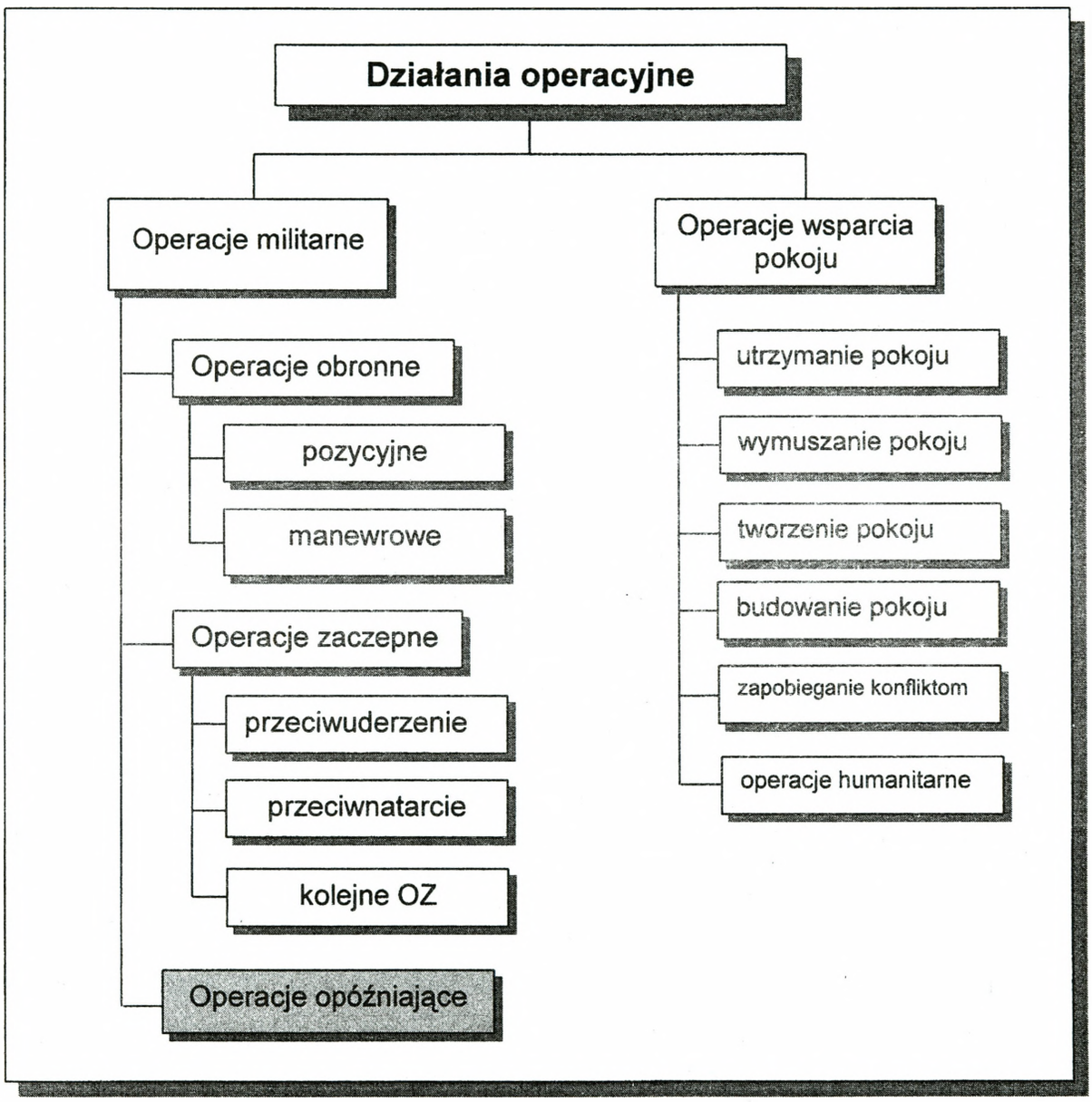

Rys. 3.1. Podział działań operacyjnych i miejsce w nich operacji opóźniających

---

[7] *Szulc B., Dylematy epistemologiczne i metodologiczne teorii sztuki wojennej, w: Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne, Toruń 2000, s. 50.*

[8] *Współcześnie przyjmuje się, że w pierwszej wojnie światowej wzięło udział ponad 30 państw, w których zmobilizowano do sił zbrojnych ponad 70 milionów ludzi. Por.: Mała Encyklopedia Wojskowa, Tom 2, Warszawa 1970, s. 614.*

Ponieważ w takich warunkach tendencje do skupiania większości sił na jednym polu bitwy były nierealne, pierwsza wojna światowa charakteryzowała się szeregiem oddzielnych operacji i bitew. W zależności od sytuacji rozgrywane były one jednocześnie lub kolejno, jednak zwykle dzieliła je przestrzeń sięgająca kilkuset kilometrów.

Swój niebagatelny wpływ na zjawisko operacji wywarła również druga wojna światowa. W jej toku pojawiły się nowe, dotychczas nie spotykane rodzaje wojsk, natomiast wcześniej istniejące wyraźnie powiększyły posiadane możliwości bojowe. Wpłynęło to na charakter wojny, która w przeciwieństwie do pozycyjnej pierwszej wojny światowej uzyskała wybitnie manewrowy charakter. Operacje planowane w jej toku cechowały się dużym rozmachem, rozwijane były w szybkim tempie i na znaczną głębokość. Powstanie bądź wyodrębnienie nowych rodzajów sił zbrojnych stworzyło przesłanki do pojawienia się nowych kategorii w sztuce operacyjnej. Pojawiły się np. pojęcia operacji (bitew) powietrznych czy też powietrzno-desantowych[10]. Można zatem skonstatować, iż druga wojna światowa stanowiła swoiste wyzwanie dla sztuki operacyjnej, bowiem wiele z zastosowanych rozwiązań wyprzedziło wcześniejsze, teoretyczne założenia. Powstała pilna potrzeba rozwoju najmłodszej dziedziny sztuki wojennej i w ten sposób sztuka operacyjna uzyskała szerokie pole do swojego rozwoju. Współcześnie operacja definiowana jako to zespół różnorodnych działań związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań dla osiągnięcia celu strategicznego (operacyjnego). Podkreśla się, że operacja obejmuje skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Bitwy (walki) oraz działania wchodzące w skład operacji, mogą być skoordynowane czasowo i przestrzennie lub też prowadzone niezależnie od siebie.[11]

W myśl przyjętej konwencji należy w tym miejscu odnieść się do kolejnych kategorii, a mianowicie operacji obronnych, które są blisko związane z istotą operacji

---

[9] *Por.: Broch J., Sztuka operacyjna jako część składowa sztuki wojennej, Warszawa 1976, s.37.*

[10] *Do najbardziej charakterystycznych w tym kontekście należy zaliczyć operację powietrzną zwaną „Bitwa o Anglię" prowadzoną w 1940 roku oraz operację powietrznodesantową „Market Garden", przeprowadzoną przez sprzymierzonych w 1944 roku.*

[11] *Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999, s.269.*

opóźniającej. Umożliwi to bardziej precyzyjne odróżnienie jednych operacji od drugich.

Tak więc **operacja obronna** postrzegana była jako zespół walk i bitew o różnym charakterze, połączonych wspólnym zamiarem, prowadzonych przez wojska na lądzie i w powietrzu, przy równoczesnym umiejętnym wykorzystaniu sprzyjających warunków terenu odpowiednio przygotowanego pod względem inżynieryjnym w celu załamania działań zaczepnych przeważających sił nieprzyjaciela i utrzymania bronionego obszaru, zyskania na czasie i stworzenia warunków przejścia do działań zaczepnych wojskom prowadzącym obronę lub siłom działającym na innym kierunku. Przy przejściu do operacji obronnej podczas działań zaczepnych celem jej miało być utrzymanie ważnych z punktu widzenia operacyjnego lub strategicznego rejonów (obszarów), zyskanie czasu, zadanie maksymalnych strat nieprzyjacielowi, dokonanie niezbędnych przegrupowań, stworzenie sprzyjających warunków przejścia do operacji zaczepnej. Podstawą osiągnięcia celu operacji obronnej były uderzenia jądrowe, system ognia i szeroki manewr ogniem, siłami i środkami, stosowanie zapór inżynieryjnych, umiejętne wykorzystanie terenu oraz przeciwuderzenie i kontrataki nadające działaniom obronnym aktywny i zdecydowany charakter. Przy sprzyjających warunkach największe powodzenie upatrywano w wykonaniu kontrprzygotowania i uderzenia przed przedni skraj obrony.[12] Z pojęciem operacji obronnej wiązano często pojęcie obrony operacyjnej, którą postrzegano jako działania obronne prowadzone na skalę operacyjną, organizowane w warunkach uzyskania przez nieprzyjaciela przewagi na kierunku operacyjnym lub strategicznym. Obrona operacyjna mogła być zamierzona lub wymuszona oraz podejmowana w celu odparcia lub zatrzymania natarcia przeważających sił nieprzyjaciela, wyczerpania jego sił i stworzenia warunków do przejścia do zdecydowanych działań zaczepnych głównymi siłami na danym kierunku strategicznym (operacyjnym) lub w teatrze działań wojennych. Mógł ją prowadzić jeden lub kilku związków operacyjnych.[13]

Natomiast współcześnie operacja obronna definiowana jest jako starcie zbrojne z przeciwnikiem, prowadzone przez wojska na lądzie i w powietrzu, w różnym miejscu i czasie w celu załamania natarcia zgrupowań uderzeniowych przeciwnika i utrzymania bronionego obszaru. Celem operacji obronnej może być również zyska-

---

[12] *Leksykon wiedzy..., op.cit. s.279.*

[13] *Leksykon wiedzy ..., op. cit. 251.*

nie czasu i stworzenie warunków do użycia głównej części sił zbrojnych. W zależności od sposobu osiągnięcia celu operacja obronna może mieć formę operacji pozycyjnej (stałej) lub manewrowej (ruchowej). Gdy celem operacji jest pozbawienie przeciwnika ogólnej przewagi przez uchylenie się od rozstrzygającej bitwy i przejście do obrony na rubieży w głębi, wówczas operacja taka przybiera charakter operacji opóźniającej.[14]

Z powyższych konstatacji wynika, że celem działań obronnych może być obniżenie możliwości zaczepnych przeciwnika i spowodowanie załamania jego natarcia, utrzymanie poprzednio określonego rejonu i zapobieganie włamania się przeciwnika w rejon obrony oraz zyskanie na czasie. W ten sposób uzyskuje się także warunki do koncentracji własnych wojsk w innym miejscu oraz zmuszenie przeciwnika do ześrodkowania, przez co staje się on bardziej podatny na oddziaływanie ogniowe.

Głębokość obrony niezbędna jest do osiągnięcia swobody działania, do zapewnienia czasu na reakcję i do zwolnienia tempa natarcia przeciwnika. Jest ona osiągana poprzez wyznaczenie wystarczającej przestrzeni do rozwinięcia sił ubezpieczenia oraz środków rażenia (ogniowego, elektronicznego, itd.) Powinna ona zapewnić również efektywne wykorzystanie terenu (wraz z jego rzeźbą i pokryciem) oraz umożliwić rozmieszczenie i przegrupowanie odwodów, elementów wsparcia ogniowego oraz urządzeń zabezpieczenia logistycznego.

Wprawdzie działania obronne przyjmować mogą szeroką gamę form, to jednak zasadniczo dzieli się je na dwie szerokie grupy – obronę manewrową i pozycyjną.

Obrona manewrowa (rys.3.2.) polega bardziej na dążeniu do niszczenia nacierających wojsk przeciwnika oraz na jego zwalczaniu, niż na utrzymywaniu lub odbijaniu utraconego terenu.

---

[14] *Por.: Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999.*

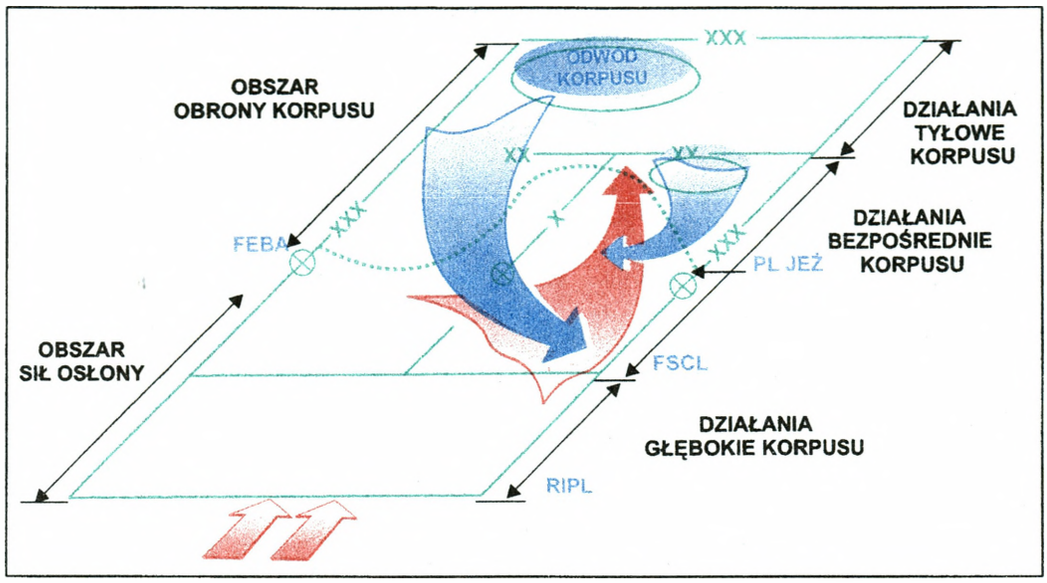

Rys.3.2. Obrona manewrowa (schemat ideowy)

W obronie manewrowej stosuje się połączenie działań zaczepnych, obronnych i opóźniających. Wymaga ona zastosowania szerokiego manewru wspartego ogniem i zaporami, w celu przejęcia inicjatywy. Na szczeblu dywizji pas obrony może w tych warunkach posiadać około 100 km głębokości. W rezultacie broniące się wojska muszą mieć mobilność równą lub większą niż wojska przeciwnika i posiadać zdolność do tworzenia dużych odwodów, którymi przeprowadzą decydujący zwrot zaczepny (przeciwuderzenie, kontratak).

Z kolei obrona pozycyjna (rys. 3.3.) skupia się na utrzymaniu terenu poprzez wchłonięcie przeciwnika w szereg wewnętrznych pozycji obronnych, z których może on być w większej części niszczony ogniem.

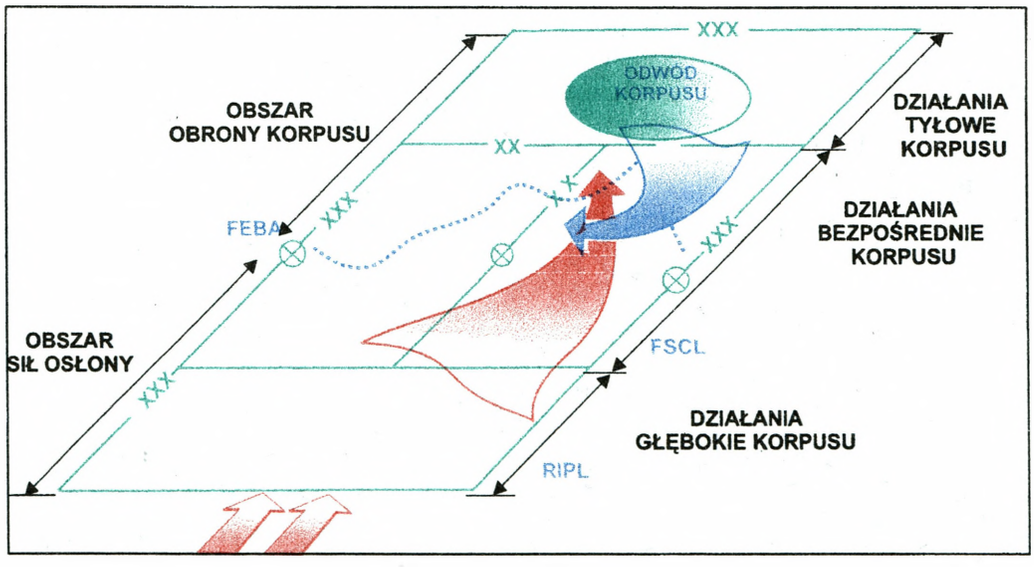

Rys.3.3. Obrona pozycyjna (schemat ideowy)

W tym przypadku wysiłek skupiony będzie na utrzymywaniu terenu lub na jego odzyskaniu. W obronie pozycyjnej większość sił obronnych przeznaczone jest do utrzymania terenu stosując połączone działania na pozycjach obronnych oraz niewielkich, manewrowych odwodów. W przeciwieństwie do obrony manewrowej, dla której ważna jest znaczna głębokość obrony, obrona pozycyjna może być prowadzona na mniejszej głębokości uzależnionej od zadania, możliwości wojsk i charakteru terenu.

Należy podkreślić, że w obu formach obrony stosowane są przenikające się nawzajem elementy statyczne i dynamiczne. Broniące się wojska mogą łączyć oba modele, stosując elementy statyczne do opóźniania, kanalizowania, powodowania strat i zatrzymania nacierającego, jak też elementy dynamiczne (przeciwuderzenia, kontrataki) w celu ostatecznego zniszczenia sił przeciwnika. Zrównoważenie pomiędzy tymi elementami zależeć będzie od otrzymanego zadania, zdolności do manewru, stosunku sił oraz charakteru pola walki. Dlatego podstawowymi różnicami pomiędzy tymi dwiema formami obrony jest to, że obrona manewrowa dąży do powstrzymania natarcia przeciwnika przez niszczenie, podczas gdy obrona pozycyjna dąży do pokonania go poprzez wyparcie. W kontekście rysunku 3.2. należy pamiętać, że w warunkach współczesnego pola walki oraz pozbawionego liniowości frontu, powyższe linie nie zawsze będą nakreślone i występować mogą duże luki pomiędzy obszarami sąsiadujących korpusów czy dywizji.

3.2. Istota operacji opóźniających

Na podstawie dotychczasowych rozważań można skonstatować, iż operacja opóźniająca stanowi w swej istocie specyficzny rodzaj działań o charakterze defensywnym. Od typowych operacji obronnych odróżnia je to, że ich podstawowym celem jest zyskanie czasu, połączone z planową utratą terenu. Tym samym, należy sądzić, że operacje opóźniające powinny być są w swej istocie podobne do działań opóźniających, postrzeganych jako jeden z podstawowych rodzajów walki. Powyższa teza wymaga jednak głębszej analizy, której podstawą powinno być ustalenie jak działania opóźniające postrzegane są w teorii taktyki ogólnej.

W polskiej sztuce wojennej[15] działania opóźniające traktowane są jako jeden z podstawowych – obok obrony i natarcia – rodzaj walki. Obejmują one szereg kolejnych starć z przeciwnikiem, szeroki manewr i inne działania osłabiające potencja ł przeciwnika, których podstawowym celem jest stworzenie warunków do zatrzymanie jego natarcia. Działania te prowadzi się z reguły na określonych obszarach, w wyznaczonych pasach(rejonach) lub na kierunkach. W celu osiągnięcia synchronizacji i koordynacji działań opóźniających, wyznacza się na nich pozycje opóźniania (przednią, pośrednie, końcową).

Wychodząc z założenia, że działania opóźniające prowadzi się przeciwko przeważającym siłom przeciwnika, ich istotą jest unikanie przewlekłych walk poprzez stawianie nacierającym oporu na kolejnych pozycjach opóźniania zwykle w ograniczonym czasie. Powyższa teza zdeterminowana jest szczegółowymi celami działań opóźniających, do których zalicza się:

- zyskanie czasu, niezbędnego na rozwinięcie sił głównych;
- zadanie przeciwnikowi strat, obniżających jego potencjał bojowy;
- ustalenie głównego kierunku natarcia przeciwnika;
- skierowanie wysiłku przeciwnika na kierunki (obszary) pożądane z punktu widzenia broniących się wojsk;
- wyprowadzenie wojsk spod uderzeń przeważających sił przeciwnika.

O efektywności działań opóźniających decyduje stosowanie kombinacji rozpoznania, manewru oraz oddziaływania ogniowego. Natomiast o ich powodzeniu decyduje właściwe, adekwatne do istniejących warunków wykorzystanie terenu (obszaru) działań, czasu przeznaczonego na ich prowadzenie oraz sił, które są do nich zaangażowane (wydzielone).

Wymienione czynniki, wraz z łączącą je w jeden system informacją powinny zapewniać utrzymanie swobody działania, postrzeganej jako warunek sine qua non osiągnięcia zakładanych efektów. Szczególnie terminowa i wiarygodna informacja o zamiarach, możliwościach oraz słabych stronach przeciwnika, pozyskiwana środkami rozpoznania wszystkich szczebli dowodzenia będzie niezbędna przez cały czas trwania działań opóźniających. Wojska prowadzące działania opóźniające powinny wykorzystywać także środki walki elektronicznej do rozpoznania, zakłócania i mylenia podchodzącego przeciwnika. Można to osiągnąć stosując zakłócenia i pozorowanie,

---

[15] *Niniejsze rozważania oparto na podstawie założeń działań opóźniających, zawartych w „Regulami-*

skierowane przeciwko elementom rozpoznania, systemom dowodzenia i kierowania ogniem. We wszystkich etapach działań opóźniających istotne znaczenie posiada prowadzenie walki elektronicznej. Do najważniejszych zadań z nią związanych zalicza się:

- rozpoznanie elektroniczne przeciwnika, a w tym jego systemu dowodzenia i kierowania ogniem;
- obezwładnienie zakłóceniami relacji łączności radiowej;
- prowadzenie dywersji;
- pozorowanie i maskowanie z wykorzystaniem aktywnych i pasywnych środków;
- obrona elektroniczna środków łączności.

Z kolei manewr w połączeniu z ogniowo-elektronicznym oddziaływaniem pozwala zadawać przeciwnikowi straty, a także przygotowuje i wspiera zwroty zaczepne. Siły opóźniające stosują manewr i ogień także w celu wyjścia z walki i przejścia na nowe pozycje. Pas (rejon) opóźniania powinien posiadać taką głębokość, która umożliwi zaplanowanie oraz prowadzenie działań na kilku pozycjach opóźniania. Ponieważ działania opóźniające mają na celu stopniowe oddawanie terenu bez wdawania się w przewlekłe walki, trzeba umiejętnie wykorzystać naturalne zasłony i ukrycia terenowe, a zarazem wszechstronnie maskować przewidywany manewr. Ponadto w pasie działań opóźniających będą znajdować się różnego rodzaju obiekty terenowe, które posiadają określone znaczenie dla obydwu stron.

3.3. Uwarunkowania operacji opóźniających

Istotny wpływ na skuteczność prowadzonych operacji opóźniających ma właściwa ich organizacja. W zależności od możliwości bojowych przeciwnika i wojsk własnych, a także celu działania, warunków terenowych, szerokości, głębokości pasa opóźniania oraz przyjętego ugrupowania wojska w ramach operacji opóźniającej, mogą prowadzić działania opóźniające następującymi sposobami:

1. Obsadzania kolejnych pozycji (opóźnianie ciągłe).
2. Przekraczania (opóźnianie przemienne).
3. Kombinowanym (opóźnianie mieszane)[16] (rys. 3.4).

---

nie działań wojsk lądowych", Warszawa 1999, s. i dalsze.

[16] *J. Wołejszo, Działania sił pierwszej kolejności użycia w przygranicznym pasie przesłaniania. Rozprawa doktorska, Warszawa AON 1998, s. 122-125.*

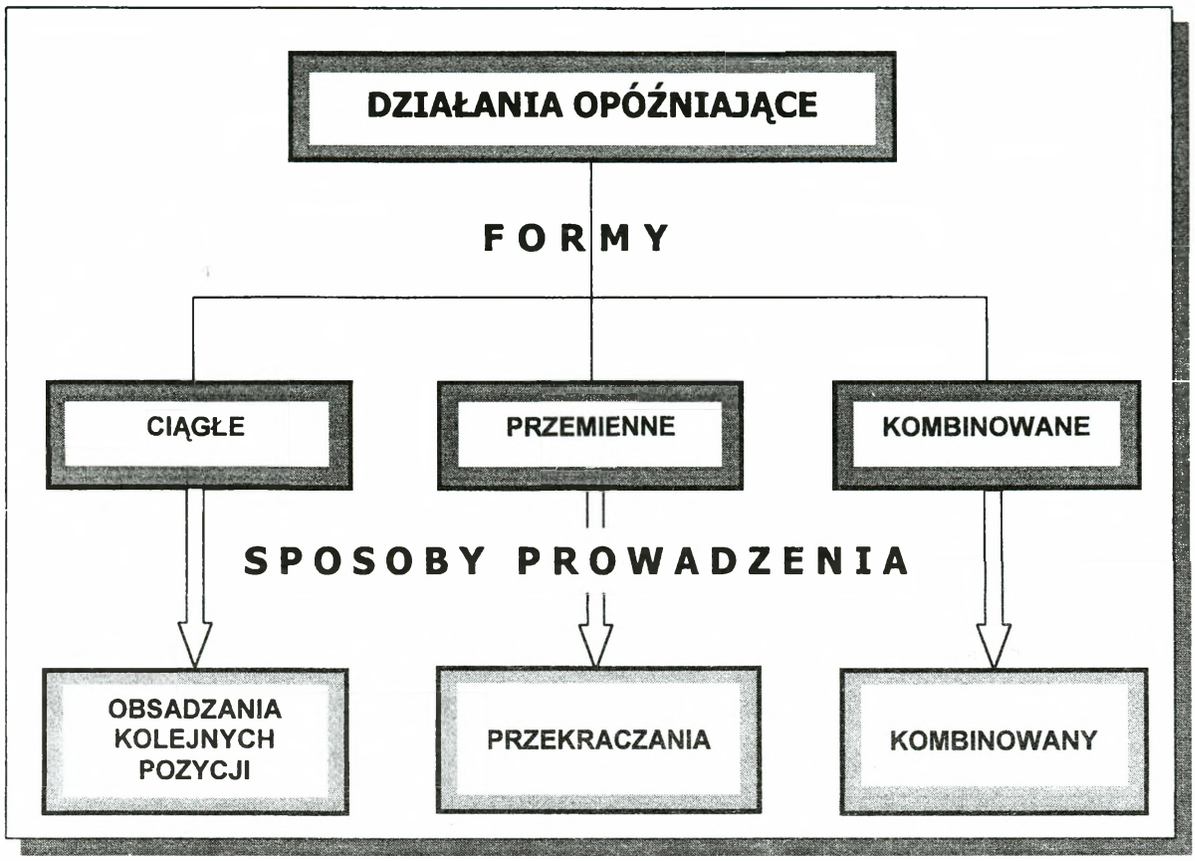

Rys. 3.4. Formy i sposoby prowadzenia działań opóźniających
Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa 1996, s. 60.

Prowadzenie działań opóźniających sposobem **obsadzania kolejnych pozycji** (rys. 3.5) polega na tym, że opóźniające oddziały znajdują się przez cały czas w styczności z przeciwnikiem, prowadząc z nim walkę na kolejnych pozycjach opóźniania. W efekcie czego opóźnianie jest realizowane permanentnie przez ten sam szczebel organizacyjny na kolejnych pozycjach. Analiza charakteru współczesnego pola walki oraz warunków prowadzenia działań opóźniających wskazuje jednoznacznie, że te uwarunkowanie nie będą sprzyjały stosowaniu tego sposobu opóźniania.[17]

[17] *Z. Ścibiorek, Działania..., wyd. cyt. s. 60.*

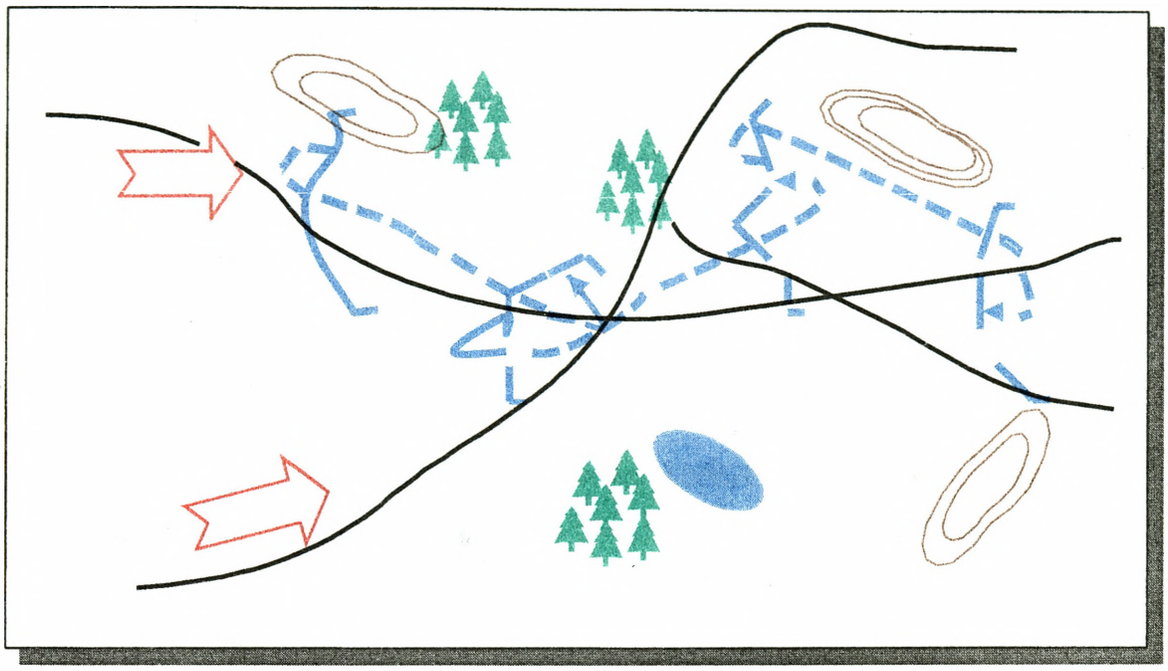

Rys. 3.5. Opóźnianie sposobem obsadzania kolejnych pozycji.

Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa 1996, s. 61.

Sposób ten ma wiele wad, a przed wszystkim:

- brak odpowiedniej głębokości ugrupowania;
- mniej czasu na przygotowanie kolejnych pozycji opóźniania;
- możliwość występowania luk pomiędzy pododdziałami;
- ograniczone możliwości wzajemnego ubezpieczania przez oddziały (pododdziały);
- większe prawdopodobieństwo uwikłania się w walkę a mniejsze prawdopodobieństwo oderwania się od przeciwnika przy użyciu wyłącznie własnych sił i środków.

Natomiast umożliwia posiadanie stosunkowo dużych sił w pierwszym rzucie, co z kolei stwarza warunki ich kompleksowego wykorzystania już w pierwszym etapie działań.

Prowadzenie działań opóźniających **sposobem przekraczania** (rys. 3.6.), zasadniczo różni się od poprzedniego, bowiem wymaga on tworzenia co najmniej dwóch zgrupowań.

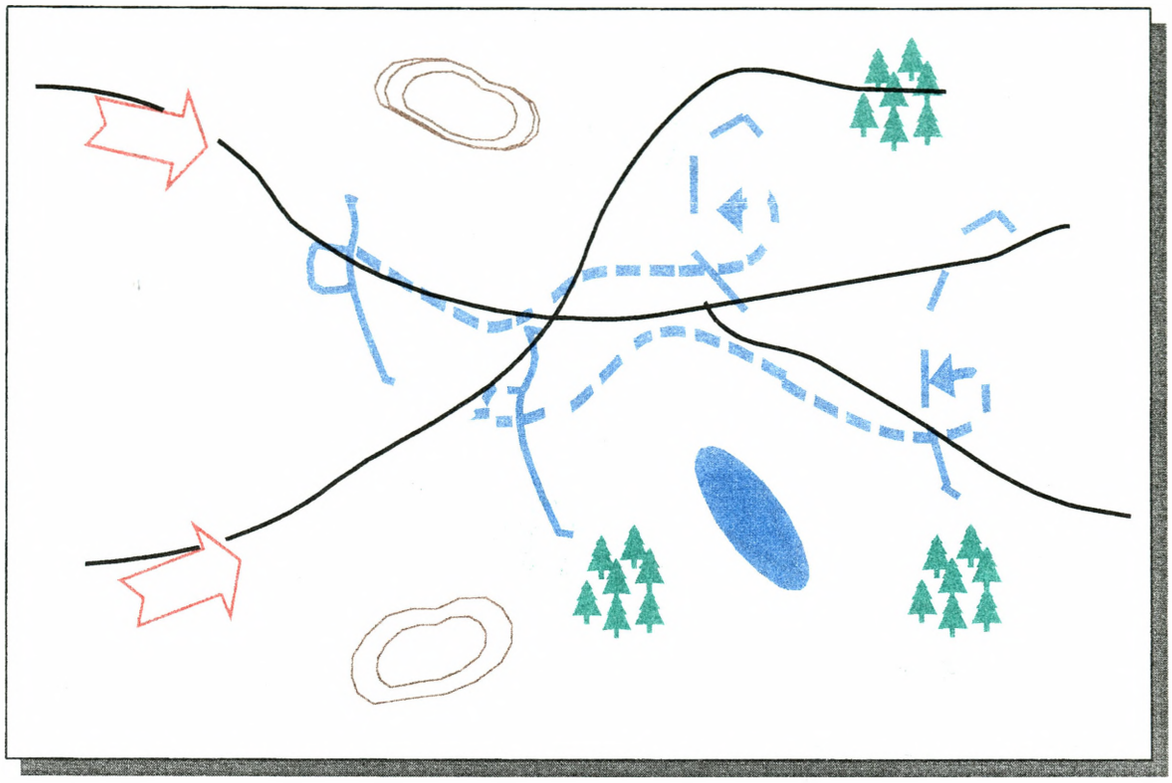

Rys 3.6. Opóźnianie sposobem przekraczania.
Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa 1996, s. 62.

W czasie gdy jedno ze zgrupowań powstrzymuje natarcie przeciwnika, drugie przygotowuje obronę kolejnych pozycji. Jest to szczególnie korzystna sytuacja dla organizujących obronę pozycji w głębi, gdyż przed nimi w tym czasie prowadzą opóźnianie inne siły, które stanowią swoistą „tarczę." Zgrupowanie to nie jest narażone na oddziaływanie ogniem na wprost i dzięki temu może przygotować kolejne pozycje opóźniania i odtworzyć zdolność bojową.

Po zrealizowaniu postawionych zadań na pierwszej rubieży, broniące jej zgrupowanie wycofuje się w głąb pasa opóźniania, przekraczając rubież bronioną przez drugie zgrupowanie i obsadza następną (trzecią) rubież w głębi. Przejście jednego zgrupowania przez rubież drugiego powinno odbywać się na skrzydłach lub na wyznaczonych kierunkach.[18]

[18] *T. Jaroń, Działania..., wyd. cyt., s. 35.*

Zaletą tego sposobu jest znaczna głębokość ugrupowania bojowego, która umożliwia dużą swobodę działania i stosowanie różnych form walki. Do zalet tego sposobu prowadzenia działań opóźniających można również zaliczyć:

- możliwość wzajemnego ubezpieczania się przez poszczególne zgrupowania (ograniczona możliwościami bojowymi środków);
- większe możliwości wykonywania kontrataków lokalnych;
- ułatwione wychodzenie z walki poszczególnych zgrupowań i obsadzanie kolejnych rubieży;
- istnienie bardziej dogodnych warunków do obrony w przypadku okrążenia.

Wadą omawianego sposobu jest konieczność tworzenia dwóch zgrupowań. Wymusza to zawężenie pasa opóźniania związku taktycznego. Uniemożliwia pełne wykorzystanie wszystkich środków w pierwszej fazie działania (na pierwszej pozycji). W sposobie tym wystąpi również konieczność ciągłej konwersji wysiłków wsparcia i zabezpieczenia na rzecz prowadzących walkę(w danym momencie) w pierwszym rzucie.[19]

Z kolei **sposób kombinowany** prowadzenia działań opóźniających jest połączeniem sposobów poprzednich (rys. 3.7.). W zależności od przewidywanego kierunku działania przeciwnika oraz warunków terenowych umożliwia on w sposób najbardziej racjonalny wykorzystać posiadane siły i środki. Gwarantuje on dowódcy dywizji większą swobodę działania, pozwalając na kierunkach mniej aktywnych, w urozmaiconym terenie prowadzić działania sposobem obsadzania kolejnych pozycji, a zaoszczędzone w ten sposób siły angażować na kierunku bardziej zagrożonym, prowadząc opóźnianie sposobem przekraczania.

Zastosowanie tego sposobu pozwala racjonalnie wykorzystać siły znajdujące się w głębi pasa opóźniania. Z uwagi na specyfikę działań, głównie walkę na szerokim froncie, pododdziały znajdujące się w odwodzie nie są w stanie zorganizować silnej pozycji opóźniania w całym pasie działania (szczególnie w sytuacji gdy nie są tworzone dwa niemal równorzędne zgrupowania). Mogą one jednak zająć określony, odgrywający duże znaczenie rejon i zamknąć najważniejsze lub najbardziej zagrożone kierunki. Dzięki takiemu rozwiązaniu dowódca dywizji ma znaczną swobodę dysponowania posiadanymi siłami, a odwód stanowi swego rodzaju punkt ciężkości prowadzonych działań, który może przesądzić o ich powodzeniu.

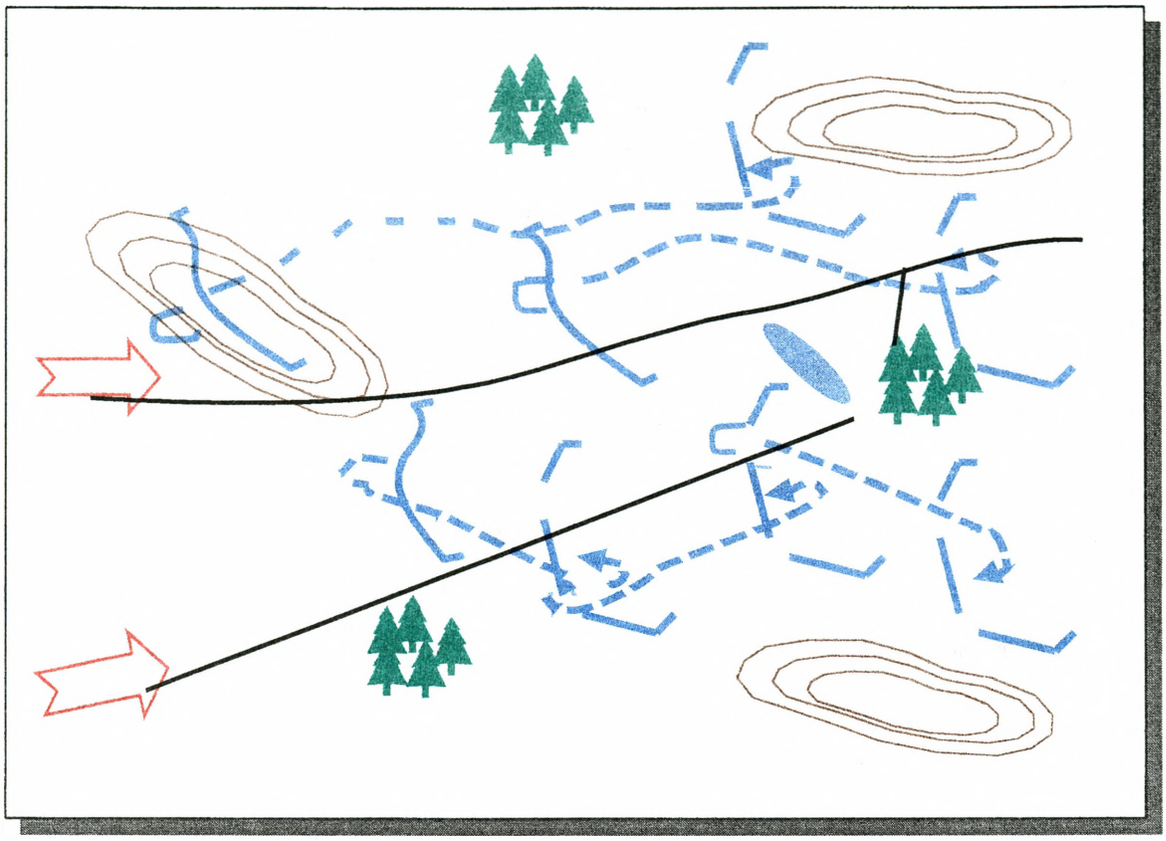

Rys.3.7.Opóźnianie sposobem kombinowanym
Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa 1996, s. 63.

Niezależnie od przyjętego sposobu opóźniania dywizja musi prowadzić działania wysoce manewrowe i stosować różnorodne środki hamujące ruch przeciwnika. Środkami tymi może być: ogień artylerii, zasadzki, pola minowe (zwłaszcza narzutowe), różnego rodzaju zawały czy też pożary. Odejście oddziałów (pododdziałów) na kolejną rubież lub pozycję opóźniania musi odbywać się pod osłoną wydzielonych sił, ognia oraz zapór inżynieryjnych.[20]

[19] *Miglujewicz A., Działania opóźniające związku taktycznego w operacji obronnej prowadzonej w sposób manewrowy, AON Warszawa 2000, s. 57.*
[20] *T. Jaroń, Działania..., wyd. cyt., s. 39.*

3.4. Właściwości operacji opóźniających na obszarze kraju

Truizmem jest twierdzenie, że wojska prowadzące operacje opóźniające powinny efektywnie wykorzystywać teren, zmuszając w ten sposób przeciwnika do prowadzenia wyczerpujących działań w celu jego opanowania. To właśnie teren powinien rekompensować skromność sił opóźniających, a ponadto stawiać nacierającego przeciwnika w możliwie niekorzystnym położeniu. Przeszkody terenowe w połączeniu z rażeniem przeciwnika staną się dogodnymi miejscami do podjęcia walki ze znacznie silniejszym jego zgrupowaniem. Natomiast do podstawowych wyznaczników czasowych w działaniach opóźniających zalicza się z reguły czas niezbędny na przygotowanie pozycji opóźniania oraz nakazany czas opóźniania.

Bardzo istotne znaczenie podczas prowadzenia działań opóźniających ma właściwe użycie posiadanych sił i środków walki. Można spojrzeć na powyższe zagadnienie przez pryzmat podstawowych rodzajów wojsk lądowych, zaliczanych do tzw. komponentu operacyjnego i obrony terytorialnej.

Zasadniczą rolę w operacjach opóźniających odgrywają wojska zmechanizowane i pancerne, które z reguły wykonują podstawowe, najważniejsze zadania. Ich siła ognia pozwala skutecznie oddziaływać na przeciwnika, a duże możliwości manewrowe pozwalają im szybko przemieszczać się pomiędzy kolejnymi pozycjami opóźniania.

W operacjach opóźniających mogą być szeroko wykorzystane wojska aeromobilne. Są one w stanie prowadzić działania rajdowe lub wzmacniać inne siły, poprzez szybkie ześrodkowanie wysiłku w kluczowych miejscach (obszarach, rejonach). Mogą także szybko rozśrodkowywać się w celu zmniejszenia skutków uderzeń przeciwnika oraz spełniać rolę sił odwodowych. Śmigłowce wchodzące w skład Lotnictwa Wojsk Lądowych mogą skutecznie wspierać inne siły. Ich ważna rola wyraża się poprzez:

- zwiększenie operatywności dowodzenia i łączności;
- prowadzenie rozpoznania;
- przerzut sił i środków;
- stawianie narzutowych zapór minowych;
- zaopatrywanie wojsk oraz ewakuację rannych i chorych.

Wojska rakietowe i artyleria, wykorzystując maksymalny zasięg ognia, zwalczają przeciwnika ogniem ześrodkowanym i za pomocą zdalnie ustawianych pól minowych na podejściach do pozycji opóźniania. Mogą także w inny sposób wspierać wojska prowadzące działania opóźniające. Ich podstawowa funkcja wyraża się głównie poprzez:

- wzbranianie i dezorganizowanie podejścia wojsk przeciwnika do bronionych pozycji;
- obezwładnianie oraz oślepianie elementów rozpoznawczych i ubezpieczeń bojowych przeciwnika;
- zmuszenie przeciwnika do rozwinięcia sił głównych;
- kanalizowanie i spowalnianie manewru przeciwnika;
- wsparcie wojsk odpierających atak czołowych pododdziałów przeciwnika;
- osłonę wycofanie wojsk na kolejne pozycje opóźniania;
- osłonę luki i otwartych skrzydeł.

Zwykle do wsparcia wojsk w operacji opóźniającej angażuje się artylerię samobieżną (lufową i rakietową) do ognia pośredniego oraz zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych. Odpowiednio do celu i sposobu działania wspieranych wojsk, pierwszy okres wsparcia postrzegany jest jako ogniowe wzbronienie podejścia i rozwinięcia wojsk przeciwnika, a jego celem jest dezorganizacja podejścia oraz zmuszenie przeciwnika do rozwinięcia sił głównych. Drugi okres wsparcia ogniowego uzależniony będzie od przebiegu walki oraz oceny stopnia osiągnięcia zakładanego celu. Na przykład, w przypadku podjęcia przez przeciwnika próby pokonania obrony wojsk na pozycji opóźniania częścią sił, drugim okresem wsparcia będzie ogniowe odparcie ataku. Po wprowadzeniu przez przeciwnika sił głównych, kolejnym okresem wsparcia ogniowego będzie ogniowa osłona własnych wojsk, wycofujących się na kolejną pozycję opóźniania.

W toku walki na kolejnych pozycjach opóźniania artyleria powinna zapewnić ciągłość wsparcia ogniowego, wykonując zadania wzbraniania ataku oraz osłony wojsk podczas ich wycofania. Ważnym zadaniem artylerii jest osłona otwartych skrzydeł.

Wojska obrony przeciwlotniczej prowadzą osłonę na kierunkach (w rejonach) i pozycjach opóźniania. Walkę z przeciwnikiem powietrznym prowadzą zwykle w ugrupowaniu bojowym, którego zmiany dokonuje podczas zajmowania kolejnych stanowisk ogniowych. Manewr ten powinien zapewnić utrzymanie ciągłości osłony

wojsk na zasadniczych rubieżach opóźniania, osłonę najważniejszych elementów ugrupowania bojowego wojsk w podstawowych okresach walki, na głównych kierunkach (rubieżach) zagrożenia z powietrza.

W terenie utrudniającym lub kanalizującym ruch (manewr) wojsk, pułk (dywizjon) przeciwlotniczy może wcześniej rozwinąć część sił, w celu osłony wojsk podczas przekraczania przełęczy, ciaśnin, mostów, przepraw, węzłów drogowych oraz innych rejonów szczególnie narażonych na uderzenia przeciwnika z powietrza.

Po zerwaniu przez osłaniane wojska kontaktu bojowego z przeciwnikiem i oderwanie się od niego na odległość umożliwiającą sformowanie kolumn marszowych, pułk (dywizjon) przeciwlotniczy osłania siły główne metodą towarzyszenia i przemieszcza się (w kolumnach osłanianego obiektu lub samodzielnie) do wyznaczonego rejonu.

Wojska inżynieryjne wspierają wojsk w ramach operacji opóźniającej, przede wszystkim poprzez budowę zapór, w tym pól minowych i wykonywanie niszczeń. Zapory minowe w powiązaniu z systemem ognia są czynnikiem decydującym o obniżeniu tempa działań przeciwnika. Z kolei zapory inżynieryjne wykonuje się na znacznej głębokości ugrupowania wojsk własnych, z zachowaniem luk i przerw umożliwiających wycofanie. Budowa zapór inżynieryjnych musi być ściśle zaplanowana, a informacje o nich muszą być przekazane zainteresowanym w celu poinformowania ich o miejscach założenia, sposobach wykorzystania oraz ochronie i zasadach zamykania przejść. Wszystkie siły prowadzące działania opóźniające muszą wiedzieć, które luki w zaporach i przejścia utrzymywane będą w stanie otwartym.

Część wojsk inżynieryjnych, wyposażonych w transportery opancerzone, podporządkowuje się wojskom będącym w styczności z przeciwnikiem w celu wykonywania niszczeń zaporowych i budowy zapór minowych na drogach odejścia. Do wykonywania niszczeń dróg i mostów stałych na kierunkach uderzenia przeciwnika organizuje się grupy minersko-niszczące.

Natomiast w ramach tworzenia warunków do manewru wojsk własnych przygotowuje się drogi wycofania, urządzają przeprawy przez przeszkody wodne oraz wykonują przejścia w narzutowych zaporach minowych ustawionych przez przeciwnika.

Wojska OT posiadają ograniczone możliwości do podjęcia działań opóźniających. Mogą natomiast podejmować skuteczną walkę z przeciwnikiem na zawczasu przygotowywanych pozycjach opóźniania lub w terenie dogodnym dla nich. W każ-

dym przypadku zmuszając jego do rozwinięcia się, zanim wycofają się one na kolejną pozycję. Skuteczność ich działania wymagać będzie zwiększonej uwagi, co do odejścia lub przemieszczania się pomiędzy kolejnymi pozycjami, pod osłoną wsparcia ogniowego, przy maksymalnym wykorzystaniu terenu.

Do realizacji zadań powołane są siły obrony terytorialnej, w skład których wchodzą terytorialne organy dowodzenia, wojska obrony terytorialnej, formacje i organizacje pozamilitarnego układu obronnego, formacje paramilitarne oraz infrastruktura operacyjnego przygotowania obszaru kraju.

Jednostki obrony terytorialnej mogą wykonywać zadania w ugrupowaniu wojsk operacyjnych lub poza ich ugrupowaniem. W celu ułatwienia dowodzenia wojskami OT mogą zostać określone strefy (obszary) odpowiedzialności wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej. Przydział rejonów odpowiedzialności następował będzie z uwzględnieniem możliwości ogniowych i manewrowych wojsk OT i wojsk operacyjnych. Wojska OT odpowiadać będą za obszary (kierunki), na których nie przewiduje się wykonania głównego uderzenia przeciwnika. Będą to obszary dogodne do organizowania obrony i prowadzenia walki z bliskiej odległości (działań nieregularnych). W ewentualnych operacjach na obszarze kraju przed wojskami obrony terytorialnej stoją następujące cele:

- przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów i obiektów na obszarze kraju;
- tworzenie dogodnych warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych;
- podjęcie działań nieregularnych na obszarze zajętym przez agresora oraz wspomaganie obrony cywilnej.

Powyższe cele mogą być osiągnięte poprzez realizację zadań o charakterze operacyjnym, zabezpieczającym i ratowniczym.

Wojska obrony terytorialnej składają się z jednostek mobilnych i stacjonarnych. Jednostki mobilne to: brygady OT, pułki saperów, pułki pontonowe, bataliony rozbudowy fortyfikacyjnej, bataliony obrony przeciwchemicznej. Mogą one realizować zadania zarówno w składzie wojsk operacyjnych, jak i samodzielnie. Są to jednostki samowystarczalne z zapasami z reguły na 2-3 dni walki.

Z kolei jednostki stacjonarne (pułki OT, bataliony OT, pododdziały ochrony i obrony obiektów, kierowania ruchem wojsk, inżynieryjno - techniczne, forteczne) przeznaczone są do realizacji zadań w obrębie województwa (regionu) lub konkret-

nego obiektu albo urządzenia infrastruktury obronnej. W swych strukturach posiadają niezbędne pododdziały logistyczne, zapewniające im możliwość samodzielnej realizacji zadań.

Natomiast ze względu na specyfikę realizowanych zadań wojska OT należy dzielić na jednostki ogólnego przeznaczenia oraz jednostki specjalistyczne. W wojskach lądowych do jednostek ogólnego przeznaczenia zalicza się brygady, pułki i bataliony OT, bataliony forteczne, bataliony ochrony i obrony obiektów oraz kompanie dowodzenia

Osiągnięcie celu operacji opóźniającej jest możliwe dzięki koordynacji i synchronizacji potencjału i działań wszystkich sił w nie uczestniczących. Właśnie koordynacja działań w tej operacji ma szczególne znaczenie z uwagi na zdecydowaną przewagę ewentualnego agresora, znaczna przestrzeń na której będzie operacja prowadzona oraz wobec szczupłości sił w niej uczestniczących.

Rozdział

4 Uczestnicy operacji opóźniającej

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej są podstawowym, wyspecjalizowanym elementem systemu obronności państwa oraz głównym instrumentem realizacji *Strategii bezpieczeństwa RP.*[1] Służą ochronie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jej granic. Wykonują zadania wynikające ze *Strategii bezpieczeństwa*, a skonkretyzowane w stosownych narodowych i sojuszniczych planach reagowania kryzysowego i obrony państwa.

Do sił, które mogą być skutecznie wykorzystane w obronie państwa można zaliczyć: wojska operacyjne, siły obrony terytorialnej, pozamilitarne ogniwa obronne oraz przygotowane do wsparcia sił zbrojnych, a także stawiania czynnego i biernego oporu społeczeństwo.

Siły Zbrojne RP - działając w narodowym systemie obronności i systemie sojuszniczym NATO - są gotowe do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych:

- zadań obronnych w razie wojny (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udział w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze);
- zadań reagowania kryzysowego (także w ramach misji organizacji międzynarodowych);
- zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju.

Ponadto są one gotowe do udziału w reagowaniu na zagrożenia pozamilitarne.

Wielkość i wyposażenie Sił Zbrojnych są zgodne z postanowieniami porozumień w dziedzinie kontroli zbrojeń których stroną jest Polska, w tym w szczególności Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie (CFE). Siły Zbrojne RP powinny posiadać, w ramach przyznanych limitów, zdolność do odstraszania potencjalnego agresora, prowadzenia operacji obronnej przeciwko agresji na szeroką

---

[1] *Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000.*

skalę, udziału w dwóch jednoczesnych większych operacjach reagowania kryzysowego spoza Art. V Traktatu Północnoatlantyckiego albo w kilku operacjach o mniejszej skali, w tym operacjach pokojowych w ramach sił międzynarodowych.

W skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wchodzą Wojska Lądowe, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej oraz Marynarka Wojenna. We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej (zał.1). Proporcja między wojskami operacyjnymi i wojskami obrony terytorialnej w czasie pokoju uwarunkowana jest charakterem położenia Polski jako państwa granicznego NATO i określona stosownie do potrzeb operacyjnych na czas zagrożenia (kryzysu) i wojny.

Wojska Lądowe przeznaczone są do zapewnienia obrony przed atakiem lądowo - powietrznym w dowolnym rejonie kraju, na każdym kierunku, w obliczu każdej formy zagrożenia militarnego. Struktura ich wojsk operacyjnych oparta jest na związkach taktycznych, oddziałach i pododdziałach – zorganizowanych w korpusy narodowe i wielonarodowe, z utrzymaniem niezbędnej liczby jednostek centralnej dyspozycji. W systemie terytorialnym występują okręgi wojskowe, mające w swym składzie jednostki obrony terytorialnej, terytorialne organy dowodzenia oraz szkolnictwo wojskowe.

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej przeznaczone są do obrony przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej i stanowią fundament systemu obrony powietrznej państwa. System ten jest funkcjonalnie zintegrowany z systemem obrony powietrznej NATO. Utrzymuje stałą gotowość do przeciwdziałania naruszeniom przestrzeni powietrznej, odparcia agresji przeciwnika powietrznego i osłabienia jego potencjału. W okresie kryzysu i wojny Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, obok zadań osłonowych, zapewniają wsparcie Wojskom Lądowym i Marynarce Wojennej. Struktura organizacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej oparta jest na korpusach obrony powietrznej, w których skład wchodzą formacje lotnictwa taktycznego, rakiet obrony przeciwlotniczej, radiotechniczne oraz jednostki zabezpieczenia.

Marynarka Wojenna przeznaczona jest do obrony granicy morskiej państwa i strefy odpowiedzialności sojuszniczej, ochrony żeglugi i interesów gospodarczych Polski na akwenach morskich oraz obrony wybrzeża przy współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Stosownie do zadań operacyjnych, w strukturze organizacyjnej Marynarki Wojennej znajdują się formacje sił morskich - flotylle oraz oddziały odpowiednich rodzajów wojsk i służb. Zgodnie ze zobowiązaniami sojuszniczymi Mary-

narka Wojenna wydziela część swoich sił do realizacji zadań sojuszniczych, zarówno w strefie Morza Bałtyckiego, jak i poza nią.

W strukturach Sił Zbrojnych RP występują również wojska specjalne. Stanowią je samodzielne oddziały i pododdziały, złożone z wyselekcjonowanych, specjalnie wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, przygotowanych do działań w niewielkich grupach o różnym składzie, w środowisku podwyższonego ryzyka. Wojska specjalne wykonują zadania o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym w okresie pokoju, kryzysu i wojny.

Siły zbrojne obejmują wojska wydzielone do dyspozycji NATO oraz pozostające pod wyłącznie narodowym dowództwem. Wojska wydzielone do NATO obejmują siły reagowania (w tym natychmiastowego i szybkiego), główne siły obrony i siły wzmocnienia. Proporcja między poszczególnymi kategoriami sił jest dostosowana do charakteru naszego położenia strategicznego w Sojuszu. Stosownie do strategicznej roli Polski w ramach NATO konieczne jest zarówno doskonalenie sił reagowania - w tym zasadnicze podniesienie stopnia ich gotowości, uzyskanie większej mobilności i zdolności do działania poza terytorium kraju, zwiększenia interoperacyjności - jak również troska o utrzymanie zdolności bojowej głównych sił obrony.

4.1. Wojska operacyjne

Wojska operacyjne są przygotowane przede wszystkim do działania w ramach sojuszniczych, wielonarodowych formacji wojskowych. Ich wielkość, stopień gotowości, zdolność do przegrupowania i prowadzenia długotrwałych operacji oraz minimalizowania strat własnych będą odpowiadać zobowiązaniom do wspólnej obrony sojuszniczej i prowadzenia operacji reagowania kryzysowego, w tym poza terytorium RP, w znacznym oddaleniu od własnych baz. Wojska operacyjne cechuje mobilność oraz znaczna uniwersalność w zakresie możliwości wykonywania zadań.

Wojska operacyjne stanowią trzon wojsk lądowych. Struktura wojsk operacyjnych składa się z organu dowodzenia, którym jest Dowództwo Wojsk Lądowych, dwóch korpusów zmechanizowanych, korpusu powietrzno-zmechanizowanego (stanowiącego trzon Sił Reagowania) oraz związków taktycznych i oddziałów bezpo-

średnio podporządkowanych Dowództwu Wojsk Lądowych. Na rysunku (zał. 2) przedstawiono aktualną strukturę organizacyjną wojsk lądowych stanowiącą podstawę do rozważań w zakresie wykorzystania możliwych sił i środków do prowadzenia operacji opóźniającej.

Z kolei na rysunku następnym (zał. 3) przedstawiono perspektywiczną strukturę wojsk lądowych, która będzie rzutować na możliwości prowadzenia operacji po zakończeniu restrukturyzacji sił zbrojnych.

Wojska operacyjne w celu pomyślnego wykonania przewidywanych zadań powinny się charakteryzować mobilnością, samodzielnością oraz zdolnością do prowadzenia autonomicznych działań. Powinny być także przygotowane do współdziałania z siłami obrony terytorialnej i innymi rodzajami sił zbrojnych (siłami powietrznymi, marynarką wojenną) w ramach operacji połączonych. Przynależność naszego państwa do NATO determinuje również potrzebę współdziałania z wojskami państw sojuszniczych. Będzie to możliwe do osiągnięcia przede wszystkim poprzez zgodność struktur systemów i procedur dowodzenia oraz stosowanie jednolitych zasad (sposobów) prowadzenia działań. Z powyższych konstatacji wynika, że wojska operacyjne należy postrzegać jako szczególnie istotny element podsystemu militarnego.

Do głównych zadań wojsk operacyjnych realizowanych na obszarze kraju trzeba zaliczyć przygotowanie i prowadzenie powietrzno-lądowych operacji obronnych na prawdopodobnych kierunkach uderzeń przeciwnika. W ich ramach należy również dostrzegać wykonanie zwrotów zaczepnych (w formie przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia) oraz udzielanie wsparcia siłom obrony terytorialnej. Istotnym zadaniem wojsk operacyjnych może być także przygotowanie i prowadzenie operacji opóźniającej.

Do realizacji zadań głównych, zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami, przeznaczone są ogólnowojskowe związki operacyjne i taktyczne.

Kolejną grupę stanowią specjalistyczne związki taktyczne (oddziały). Będą one wykorzystywane do wykonania określonych zadań we współdziałaniu z ogólnowojskowymi związkami operacyjnymi (taktycznymi) lub do ich wzmocnienia (wsparcia). Potencjalne możliwości tych wojsk powinny być zatem ukierunkowane na wykonanie specyficznych zadań lub zadań typowych, ale realizowanych w specyficznych warunkach.

Trzecią grupę stanowią związki taktyczne i oddziały wsparcia i zabezpieczenia działań. W większości będą one występowały w składzie ogólnowojskowych związ-

ków operacyjnych i taktycznych. Ich zadanie w operacjach będzie wynikała z posiadanego uzbrojenia i wyposażenia.

Korpus zmechanizowany (KZ) jest postrzegany jako podstawowy związek operacyjny Wojsk Lądowych. Przeznaczony jest do realizacji zadań w ramach strategicznej operacji obronnej, zwykle we współdziałaniu z innymi związkami operacyjnymi oraz wydzielonymi siłami Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej. Może również, w przypadku konfliktu o charakterze lokalnym (przygranicznym) prowadzić działania operacyjne, a w ich ramach działania taktyczne - samodzielnie. Korpus zmechanizowany powinien być zatem związkiem operacyjnym w pełni autonomicznym, w którego strukturze organizacyjnej wystąpią ogólnowojskowe związki taktyczne (dywizje i samodzielne brygady zmechanizowane, brygady piechoty górskiej lub obrony wybrzeża) oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia (zał. 4).

Jak już wcześniej wspomniano w składzie korpusu występują jednostki (związki taktyczne, oddziały), których podstawową funkcją jest wsparcie i zabezpieczenie działań prowadzonych przez ogólnowojskowe związki taktyczne. Są to zatem jednostki dowodzenia (pułk dowodzenia), rozpoznania i walki radioelektronicznej (pułk rozpoznawczy i pułk radioelektroniczny), wsparcia ogniowego (brygada artylerii, pułk rakiet taktycznych, pułk śmigłowców wsparcia bojowego) oraz obrony przeciwlotniczej (pułk rakiet przeciwlotniczych). Ponadto jednostki zabezpieczenia inżynieryjnego (brygada saperów i pułk drogowo-mostowy), obrony przeciwchemicznej (batalion obrony przeciwchemicznej), porządkowo-ochronne (pułk żandarmerii wojskowej) i wsparcia logistycznego (brygada logistyczna oraz pułk zapasowy). Skład tych jednostek, ich struktura organizacyjna, uzbrojenie i wyposażenia powinny gwarantować skuteczną realizację zadań przez dowództwo korpusu zmechanizowanego oraz możliwość bezpośredniego wpływu na realizację zadań przez poszczególne elementy ugrupowania operacyjnego (wydzielone zgrupowania taktyczne), podczas operacji opóźniającej. Jednostki te powinny dysponować nowoczesnymi środkami walki i specjalistycznym wyposażeniem. Powinny być one dostosowane do potrzeb związanych zarówno z zabezpieczeniem działań operacyjnych prowadzonych na obszarze kraju, a także różnorodnych zadań realizowanych poza jego granicami, przez siły wydzielone z korpusu.

Dywizja zmechanizowana/pancerna jest podstawowym związkiem taktycznym (obok samodzielnych brygad), przeznaczonym do realizacji zasadniczych zadań w działaniach operacyjnych korpusu (zał. 5). Stanowi zatem podstawę tworzenia ele-

mentów ugrupowania operacyjnego, będąc w pierwszym rzucie, drugim rzucie lub odwodzie. Niekiedy będzie mogła prowadzić działania samodzielnie. Z powyższego wynika, że dywizja powinna być związkiem taktycznym w pełni autonomicznym, zdolnym do prowadzenia działań taktycznych przy wykorzystaniu organicznych sił i środków. Trzonem struktury organizacyjnej dywizji są brygady zmechanizowane (BZ) i brygady pancerne (BPanc), o jednolitej strukturze organizacyjnej. Obok nich występują jednostki (oddziały, pododdziały), których podstawową funkcją jest wsparcie i zabezpieczenie działań taktycznych. W strukturze organizacyjnej dywizji występują zatem jednostki dowodzenia (batalion dowodzenia), rozpoznania i walki radioelektronicznej (batalion rozpoznawczy), wsparcia ogniowego (pułk artylerii i pułk artylerii przeciwpancernej) oraz obrony przeciwlotniczej (pułk przeciwlotniczy). Ponadto jednostki zabezpieczenia inżynieryjnego (batalion saperów), obrony przeciwchemicznej (kompania obrony przeciwchemicznej), porządkowo-ochronne (batalion żandarmerii wojskowej) i zabezpieczenia logistycznego.

Brygada zmechanizowana (pancerna), aby mogła samodzielnie realizować przewidywane zadania musi być w pełni autonomiczna(zał. 6). W wymiarze praktycznym oznacza to, że brygada musi być usamodzielniona pod względem manewrowym, ogniowym, elektronicznym oraz zabezpieczenia bojowego i logistycznego. Jej potencjalne możliwości manewrowe powinny zapewnić wykonanie sprawnego przemieszczenia (przegrupowania) w warunkach środowiskowych, które dominują na obszarze naszego kraju. Z kolei potencjał ogniowy powinien zapewnić skuteczne wsparcie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego, rozrzuconych niejednokrotnie na stosunkowo dużym obszarze. Ponadto, brygady organicznymi środkami walki radioelektronicznej powinny być zdolne do zapewnienia bezpieczeństwa i sprawnego funkcjonowania własnego systemu dowodzenia. Ich zróżnicowanie powinno jednocześnie tworzyć warunki do skutecznego oddziaływania na stronę przeciwną.

Podstawowym ogniwem brygad są bataliony. Powinny one jednak spełniać określone wymogi, takie np. aby możliwe było tworzenie z poszczególnych batalionów zgrupowań taktycznych, stosownie do charakteru zadań przewidywanych do realizacji. Struktura wewnętrzna i możliwości bojowe batalionu powinny być dostosowane do dominujących środowisk walki, występujących na obszarze naszego kraju

Dotychczasowa struktura organizacyjna współczesnych brygad zmechanizowanych i pancernych jest w zasadzie bardzo podobna. Istotnym czynnikiem, który je

różni jest ilość batalionów czołgów i zmechanizowanych. Brygada zmechanizowana (BZ) posiada w swojej strukturze trzy bataliony zmechanizowane i batalion czołgów. Natomiast brygada pancerna (BPanc) posiada trzy bataliony czołgów i batalion zmechanizowany. Bataliony (czołgów i zmechanizowane) to podstawowe jednostki kalkulacyjne brygady (zał. 7). Są one do siebie podobne pod względem struktury organizacyjnej, jednak ze względu na podstawowy sprzęt bojowy posiadają swoją specyfikę. Rzutuje ona, między innymi, na zasady wykorzystania poszczególnych batalionów w działaniach taktycznych. Bataliony przeznaczone są do wykonania wszystkich podstawowych zadań taktycznych na współczesnym polu walki. Na ich bazie tworzy się zasadnicze elementy ugrupowania bojowego i marszowego brygady. Należy sądzić, że w perspektywie najbliższych kilku lat sytuacja ta nie ulegnie zmianie.

Trzeba jednak nadmienić, że w ramach prac związanych z restrukturyzacją jednostek Wojsk Lądowych rozważana jest zmiana struktury brygady. Ma ona składać się z trzech, a nie jak dotychczas z czterech batalionów. Natomiast potencjał bojowy batalionu wzmocniony zostanie z 30 do 40 wozów bojowych.

Batalion zmechanizowany jest podstawowym pododdziałem brygady zmechanizowanej. Przeznaczony jest do realizacji wszelkich zadań bojowych. Na jego bazie tworzone są podstawowe, ogólnowojskowe elementy ugrupowania bojowego brygady.

Do podstawowego uzbrojenia batalionu zalicza się bojowe wozy piechoty (aktualnie BWP 1) oraz środki przeciwpancerne i moździerze. Ponadto, na uzbrojeniu stanu osobowego batalionu występuje indywidualna i zespołowa broń strzelecka, która stanowi ważny element potencjalnych możliwości ogniowych. W perspektywie roku 2012 należy przewidywać sukcesywne wprowadzanie do wojsk nowego typu ciężkiego BWP-2000 oraz modernizację BWP-1, polegającą głównie na zmianie wieży wraz z uzbrojeniem oraz zespołu napędowego. Natomiast w pododdziałach wsparcia istniejące moździerze kalibru 120 mm będą *sukcesywnie* wymieniane na nowy moździerz polskiej konstrukcji o kalibrze 98 mm.

Batalion czołgów jest jednym z podstawowych pododdziałów brygady, przeznaczonym do realizacji większość potencjalnych zadań bojowych i na jego bazie będą mogły być tworzone podstawowe, ogólnowojskowe elementy ugrupowania bojowego.

Podstawowym uzbrojeniem batalionu są czołgi średnie - aktualnie PT-91 „Twardy", T-72 oraz modernizowane T-55AM „Merida". W dalszej perspektywie bataliony czołgów będą sukcesywnie wyposażane w czołgi typu T-91 „Twardy" oraz

kolejne, nowsze generacje. Warto zaznaczyć, że aktualnie w wojskach lądowych występuje nieco ponad 1700 szt. czołgów, z tego około 120 szt. PT-91, 760 szt. T-72, 560 szt. T-55AM „Merida" oraz około 260 szt. T-55A.

Samodzielna Brygada Zmechanizowana (SBZ), jest podstawowym związkiem taktycznym (obok dywizji zmechanizowanych - DZ), przeznaczonym do realizacji zasadniczych zadań w działaniach operacyjnych korpusu (zał. 8). Stanowi podstawę tworzenia elementów ugrupowania operacyjnego, będąc w pierwszym rzucie, drugim rzucie lub odwodzie. Niekiedy może prowadzić działania samodzielnie. Z powyższego wynika, że brygada powinna być związkiem taktycznym w pełni autonomicznym, zdolnym do prowadzenia działań taktycznych przy wykorzystaniu organicznych sił i środków.

Trzonem struktury organizacyjnej samodzielnej brygady zmechanizowanej są bataliony zmechanizowane i bataliony czołgów o podobnej strukturze organizacyjnej jak w brygadach zmechanizowanych i pancernych DZ. Wychodząc z założenia, że brygady (podobnie jak dywizja) powinny posiadać zunifikowaną strukturę można przyjąć, że w ich składzie mogą występować, trzy bataliony zmechanizowane i dwa bataliony czołgów.

Obok nich będą występowały jednostki (oddziały, pododdziały), których podstawową funkcją jest wsparcie i zabezpieczenie działań taktycznych. W strukturze organizacyjnej brygady będą zatem występować jednostki dowodzenia (batalion dowodzenia), rozpoznania i walki radioelektronicznej (batalion rozpoznawczy), wsparcia ogniowego (dywizjon artylerii haubic, dywizjon artylerii rakietowej oraz dywizjon przeciwpancerny) oraz obrony przeciwlotniczej (dywizjon przeciwlotniczy). Ponadto jednostki zabezpieczenia inżynieryjnego (batalion saperów), obrony przeciwchemicznej (kompania obrony przeciwchemicznej), porządkowo-ochronne (kompania żandarmerii wojskowej) i wsparcia logistycznego (batalion logistyczny).

Analizując strukturę organizacyjną oraz podstawowe uzbrojenie i wyposażenie oddziałów wchodzących w skład struktur organizacyjnych samodzielnych brygad należy skonstatować, iż ich uzbrojenie i wyposażenie nie odbiega jakościowo od tego, które występuje w oddziałach (pododdziałach) dywizji zmechanizowanej.

Korpus powietrzno-zmechanizowany (KPZ) może być postrzegany jako specyficzny związek operacyjny Wojsk Lądowych. Przeznaczony powinien być głównie do prowadzenia działań w charakterze Sił Reagowania. Może również prowadzić działania w ramach strategicznej operacji obronnej, zwykle we współdziałaniu z in-

nymi związkami operacyjnymi (korpusami zmechanizowanymi) oraz wydzielonymi siłami Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej. Może również prowadzić samodzielnie operację opóźniającą. Korpus powietrzno-zmechanizowany powinien być zatem związkiem operacyjnym w pełni autonomicznym, w którego strukturze organizacyjnej występują ogólnowojskowe związki taktyczne (samodzielne brygady zmechanizowane), aeromobilne związki taktyczne (brygada desantowo-szturmowa i brygada kawalerii powietrznej) oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia. W tym miejscu należy zaznaczyć, że o ile liczba ogólnowojskowych związków taktycznych może się zmieniać, o tyle liczba i skład pozostałych jednostek (aeromobilnych oraz podporządkowanych bezpośrednio dowódcy korpusu) powinien być stały.

W składzie korpusu występują jednostki (związki taktyczne, oddziały), których podstawową funkcją jest wsparcie i zabezpieczenie działań prowadzonych przez ogólnowojskowe i aeromobilne związki taktyczne. Jednostki korpuśne przeznaczone są do zapewnienia warunków prowadzenia działań przez ogólnowojskowe i aeromobilne związki taktyczne, zarówno w wymiarze operacyjnym, jak i taktycznym. Ich skład, struktura organizacyjna, uzbrojenie i wyposażenia powinny gwarantować skuteczną realizację zadań przez dowództwo korpusu powietrzno-zmechanizowanego oraz możliwość bezpośredniego wpływu na realizację zadań przez poszczególne elementy ugrupowania operacyjnego (wydzielone zgrupowania taktyczne), podczas operacji opóźniającej. Jednostki te powinny w większości być również przystosowane do przerzutu drogą powietrzną.

Brygada Desantowo-Szturmowa (BDSz) jest związkiem taktycznym przeznaczonym do prowadzenia działań w ugrupowaniu bojowym przeciwnika z wykorzystaniem śmigłowców i samolotów transportowych jako podstawowego środka transportu (zał. 9). Może działać jako desant powietrzny lub prowadzić działania desantowo - szturmowe. Głównym celem użycia BDSz w walce jest osłabienie potencjału bojowego przeciwnika i udaremnianie prowadzenia przez niego zorganizowanych działań bojowych. Wydzielonymi siłami może również uczestniczyć w misjach pokojowych, realizowanych pod auspicjami organizacji międzynarodowych.

Podstawowym środkiem walki w brygadzie są śmigłowce wsparcia, przenośne wyrzutnie przeciwpancerne i przeciwlotnicze, moździerze oraz indywidualna i zespołowa broń strzelecka.

Brygada Kawalerii Powietrznej (BKPow) jest aeromobilnym związkiem taktycznym przewidywanym do realizacji różnorodnych zadań, wynikających z sytuacji

operacyjno-taktycznej (zał. 10). Posiada zdolność do wykonania zaskakujących uderzeń na przeciwnika w krótkim czasie i na dużej przestrzeni. Celem jej działań jest niszczenie (obezwładnianie, dezorganizacja) obiektów przeciwnika, a tylko w wyjątkowych sytuacjach ich opanowanie i utrzymanie. W ramach struktur międzynarodowych Brygada Kawalerii Powietrznej może stanowić komponent sił szybkiego reagowania, ekspedycyjnych lub pokojowych.

Podstawowym środkiem walki w brygadzie są śmigłowce wsparcia, transportery opancerzone (przewidywane na wyposażenie jednego bkpow), przenośne wyrzutnie przeciwpancerne i przeciwlotnicze, moździerze oraz indywidualna i zespołowa broń strzelecka.

4.2. Wojska obrony terytorialnej

Obrona terytorialna (OT) jest jedną z form prowadzenia przez państwo obrony powszechnej i obejmuje przedsięwzięcia operacyjno-taktyczne, techniczno-obronne i szkoleniowe, mające na celu przygotowanie określonych sił i środków do realizacji zadań wsparcia i zabezpieczenia wojsk operacyjnych, prowadzenia samodzielnych działań bojowych oraz zadań ratowniczych. Prowadzenie obrony terytorialnej planowane jest na całym terytorium kraju.

Wojska obrony terytorialnej mają do spełnienia wyjątkowo ważną rolę. Powinny być one zdolne do podjęcia zadań o charakterze zbrojnym i niezbrojnym, ale z reguły rejonach ich pokojowej dyslokacji (integralnie powiązanych z rejonami odpowiedzialności). Ponadto w czasie pokoju i kryzysów siły te powinny być przygotowane do udziału w akcjach ratowniczych, głównie na obszarze własnego województwa.

Z prowadzonych analiz operacyjnych wynika, że wojska OT mogą realizować zadania militarne polegające na przygotowaniu i prowadzenie obrony (na kierunkach drugorzędnych i potencjalnie małej aktywności przeciwnika), szczególnie w miastach i w rejonach o wysokim stopniu zurbanizowania. Ponadto mogą zabezpieczać manewr wojsk operacyjnych oraz realizować kompleks zagadnień związanych z zabezpieczeniem materiałowym, technicznym i medycznym na ich korzyść. W ramach przewidywanych zadań wojska OT mogą ochraniać ważne obiekty wojskowe, a w

sytuacjach szczególnych prowadzić działania nieregularne na obszarach czasowo zajętych przez przeciwnika.

Wojska obrony terytorialnej składają się z jednostek mobilnych i stacjonarnych. W kategorii jednostek mobilnych można postrzegać brygady OT. Mogą one realizować zadania zarówno w składzie wojsk operacyjnych, jak i samodzielnie.

Natomiast jednostki stacjonarne (pułki OT, bataliony OT, pododdziały ochrony i obrony obiektów, forteczne) przeznaczone powinny być do realizacji zadań w obrębie województwa (regionu) lub konkretnego obiektu albo urządzenia infrastruktury obronnej. W swych strukturach mogą posiadać niezbędne pododdziały logistyczne, zapewniające im możliwość samodzielnej realizacji zadań.

Ze względu na specyfikę realizowanych zadań w strukturach tych sił występują następujące rodzaje oddziałów (pododdziałów):

- oddziały (pododdziały) przeznaczone do działań zbrojnych (obrony) w rejonach odpowiedzialności;
- pododdziały przeznaczone do obrony i ochrony obiektów wojskowych i cywilnych o znaczeniu obronnym;
- oddziały i pododdziały specjalistyczne (inżynieryjne, logistyczne, przeciwchemiczne).

Wojska obrony terytorialnej przeznaczone są do wspierania i zapewniania swobody działania wojsk operacyjnych oraz wykonywania lokalnych zadań obronnych w ścisłym współdziałaniu z pozamilitarnymi ogniwami struktury państwowej. Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi są dostosowane do podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków. Wojska obrony terytorialnej pozostają pod dowództwem narodowym i przeznaczone są do prowadzenia działań na obszarze kraju. W strefie bezpośrednich działań wojennych poszczególne formacje wojsk obrony terytorialnej mogą także być czasowo podporządkowywane operacyjnie dowództwom sojuszniczym.

Jedną z zasadniczych funkcji obrony państwa jest obrona przed zagrożeniem militarnym, do czego przygotowywane jest całe społeczeństwo, ponieważ współczesna obrona ma charakter powszechny i wymaga angażowania do niej wszystkich zasobów - w tym ludzkich, moralnych i materialnych. Wynika stąd, że obrona powszechna państwa jest takim rodzajem jego obrony, *w którym przygotowuje ono i wykorzystuje w obronnych działaniach militarnych i pozamilitarnych wszystkie zasoby ludzkie i materialne w sposób zapewniający skuteczne odparcie agresji przeważają-*

cych sił[2]. Obrona terytorialna jest natomiast *wojskową formą przygotowania i wykorzystania w obronie powszechnej RP wszystkich (oprócz wojsk operacyjnych) środków właściwych dla obrony własnego terytorium.*[3]

Potrzeba istnienia wojsk obrony terytorialnej wynika z konieczności strategicznej obrony całego terytorium państwa przed agresją, penetracją wojsk przeciwnika na linii styczności, sabotażem i zakłócaniem porządku publicznego w obszarach tyłowych wojsk operacyjnych. Siły obrony terytorialnej - na które składają się m.in. wojska OT - sprawują nie tylko kontrolę militarną obszarów tyłowych, ale przede wszystkim są w stanie prowadzić samodzielnie działania obronne (bojowe i humanitarne) w przydzielonych im rejonach odpowiedzialności i wspierać działania wojsk operacyjnych w strefach walki, gdyż każdy przejaw działalności zbrojnej przeciwnika powinien napotykać zdecydowany opór.

Wojska OT są częścią zarówno systemu obrony terytorialnej, jak również Sił Zbrojnych RP przeznaczoną do wykonywania zadań bojowych i humanitarnych w wyznaczonych im rejonach odpowiedzialności. Zadania te będą wykonywane w czasie pokoju, podczas zagrożenia i w trakcie konfliktu zbrojnego (wojny) - stosownie do potrzeb, okoliczności i możliwości.

Podstawowym rodzajem wojsk obrony terytorialnej jest piechota zmotoryzowana, co warunkowane jest charakterem zadań (m.in. - obronnych i ochronnych) uzbrojeniem (lekkie przenośne) i gotowością do prowadzenia walki różnymi jej formami (do działań nieregularnych włącznie). W celu zabezpieczenia i wsparcia działań wojsk własnych i operacyjnych oraz przygotowania i utrzymania systemu zapór i niszczeń, a także przepraw przez przeszkody wodne w strukturze jednostek OT ogólnego przeznaczenia występują pododdziały inżynieryjne, a także pododdziały artylerii i moździerzy dla wsparcia działań piechoty.

Specyfiką działania wojsk OT jest możliwość realizacji zadań zarówno w trakcie działań wojennych i sytuacji kryzysowych, jak również w czasie pokoju. Ogólnie zadania te służą prowadzeniu działań bojowych i działań humanitarnych.

Spośród wielu istotnych cech wojsk OT na szczególną uwagę zasługuje ich ekonomiczność, która najogólniej polega na tym, aby możliwie nakłady wydatków państwa na obronę narodową przetworzyć na jak największą, a przy tym jak naj-

---

[2]*Marczak J., Jakubczak R., Obrona powszechna Rzeczypospolitej Polskiej, AON, Warszawa 1995, s. 11.*

[3]*Marczak J., Pawłowski J., Obrona terytorialna w obronie Polski, AON, Warszawa 1995, s. 28.*

trwalszą i najpewniejszą wartość obronną. Praktycznie polega to na tym, że posiadając wojska OT uzyskujemy *możliwość zmniejszenia liczby środków transportu logistycznego, (... mobilnych stanowisk dowodzenia (kierowania), zastąpienia przy realizacji szeregu zadań wojsk operacyjnych, ... realizacji szeregu zadań bojowych, na przykład zwalczania czołgów i śmigłowców, tanimi przenośnymi środkami przeciwpancernymi i przeciwlotniczymi*[4].

Innym walorem wojsk OT jest możliwość tworzenia przez nie korzystnych warunków do optymalnego użycia wojsk operacyjnych w skali państwa, regionu i rejonu. Z takiej pzygotowawczo-zabezpieczającej funkcji wojsk OT względem wojsk operacyjnych wynika także ich stacjonarny oraz masowy charakter samodzielnych i współdziałających działań bojowych, co wskazuje na całkowitą odmienność od wojsk operacyjnych, które cechuje duża mobilność. Oznacza to, że wojskami terytorialnymi nie można manewrować, przemieszczając je jak wojska operacyjne na kierunki zagrożenia (uderzenia), ale trzeba je tam po prostu zawczasu w potrzebnej liczbie posiadać. *(... od liczebności wojsk terytorialnych zależeć będzie efektywne wykorzystanie całego potencjału wojsk operacyjnych ... . Ich pełne wykorzystanie będzie możliwe tylko wówczas, gdy wojska terytorialne przyjmą na siebie rozliczne zadania osłony, obrony i wsparcia)*[5].

Innym atutem wojsk obrony terytorialnej jest fakt, iż na zagrożonym kierunku mogą osiągnąć gotowość bojową niemal po ogłoszeniu alarmu w miejscach przewidzianych dla nich zadań bojowych - rejonach odpowiedzialności. Ta cecha wojsk OT - gotowość alarmowa równa się gotowości bojowej w rejonie odpowiedzialności - jest niezwykle istotna dla bezpieczeństwa państwa, gdyż przewyższa to znacznie możliwość bojowe wojska operacyjne (włącznie z tzn. siłami szybkiego reagowania), które potrzebują kilku dni na osiągnięcie takiego stanu [6].

Z powyższego wynika, jak dużego znaczenie nabiera umiejętność wyzyskania przez dowódców wojsk operacyjnych potencjału obronnego tkwiącego w wojskach obrony terytorialnej.

Z punktu widzenia czynionych rozważań istotne znaczenie ma przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek (związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów) wojsk OT (zał. 11).

---

[4] *Tamże.*

[5] *Marczak J., Pawłowski J., Obrona terytorialna..., op. cit., s. 287.*

Brygada obrony terytorialnej (BOT) jest związkiem taktycznym wojsk obrony terytorialnej podporządkowania okręgowego, rozwijanym w całości na okres wojny w drodze mobilizacji wewnątrz (lub w pobliżu) rejonu odpowiedzialności. Na wypadek zagrożenia katastrofami może być mobilizowana część jej sił - stosownie do potrzeb działania w rejonie odpowiedzialności. Rozwijana jest w oparciu o zasoby żołnierzy rezerwy nie przeznaczonych na uzupełnienie wojsk operacyjnych. W swoim wyposażeniu posiada uzbrojenie i sprzęt bojowy nie objęty traktatem CFE-1[7].

Przeznaczona jest głównie do:

- prowadzenia działań bojowych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, w tym do przygotowania i utrzymania dogodnych rubieży lub rejonów dla wojsk operacyjnych w celu wykonania przez nie zwrotów zaczepnych lub przejścia do obrony na kolejnych rubieżach w głębi operacyjnej i strategicznej;
- prowadzenia samodzielnych działań obronno-blokujących na drugorzędnych kierunkach, zwłaszcza trudnodostępnych dla wojsk pancernych i zmechanizowanych;
- samodzielnego zwalczania mniejszych desantów powietrznych i morskich oraz grup dywersyjno-rozpoznawczych agresora w głębi operacyjnej, a także do współdziałania z wojskami operacyjnymi walczącymi z nimi - prowadząc działania we własnym rejonie odpowiedzialności;
- wzmacnianie obrony zasadniczych elementów w systemie kierowania i dowodzenia obronnością państwa;
- ochrony, we współdziałaniu ze Strażą Graniczną i policją, granicy RP z państwem nie będącym stroną w konflikcie;
- obrony ważnych dla obronności państwa obiektów gospodarki narodowej oraz wojskowych nie posiadających stałych załóg.

Pułk obrony terytorialnej (pOT) jest oddziałem podporządkowanym szefowi WSzW, rozwijanym na okres wojny w drodze mobilizacji w oparciu o miejscowe zasoby żołnierzy rezerwy. Przeznaczony jest do realizacji zadań militarnej obrony regionu - w ramach wyznaczonego mu rejonu odpowiedzialności - w tym prowadzenia działań przeciwdesantowych i ochronno-obronnych, a także zapewnienia swobody

---

[6] *Tamże, s. 298.*

[7] *Jakubczak R., Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej, Warszawa 1996.*

działania wojskom operacyjnym, likwidacji skutków uderzeń na siły (obiekty) wojskowe oraz wsparcia działań OC.

W ekstremalnych sytuacjach operacyjno-taktycznych pułk może prowadzić działania wspólnie z wojskami operacyjnymi, jednak zawsze tylko na obszarze macierzystego rejonu odpowiedzialności.

Batalion obrony terytorialnej (bOT) jest pododdziałem rozwijanym na okres wojny w drodze mobilizacji w oparciu o miejscowe zasoby żołnierzy rezerwy. Przeznaczony jest do realizacji zadań militarnej obrony rejonu odpowiedzialności, zapewnienia swobody działania wojskom operacyjnym, likwidacji skutków uderzeń na siły (obiekty) wojskowe oraz wsparcia działań OC.

W wyjątkowych sytuacjach operacyjno-taktycznych batalion może prowadzić działania wspólnie z wojskami operacyjnymi, jednak tylko na obszarze macierzystego rejonu odpowiedzialności.

Batalion forteczny (bfort) jest pododdziałem nowoformowanym, rozwijanym w oparciu o zasoby żołnierzy rezerwy poszczególnych miast oraz najbliższych okolic. Przeznaczony jest do przygotowania i prowadzenia obrony wydzielonych miast lub rejonów ważnych dla obronności państwa - m.in. ze względu na położenie strategiczne lub istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarki narodowej, w tym przemysłu obronnego.

Bataliony forteczne tworzone w strefie nadgranicznej mogą wspólnie ze Strażą Graniczną i siłami reagowania - w zależności od zamiaru rozegrania bitwy granicznej - przygotowywać, a następnie walczyć o utrzymanie pasa przesłaniania. Oddzielne pododdziały mogą realizować zadania o charakterze obiektowym, np. wysadzać mosty lub przepusty, minować odcinki dróg i przyległy rejon utrudniając obejście, przygotowywać oraz bronić zapór, zawał itd.

Batalion ochrony i obrony obiektów (boo) jest pododdziałem nowoformowanym, rozwijanym w oparciu o miejscowe zasoby żołnierzy rezerwy, przewidzianym do ochrony i obrony obiektów I kategorii (obiekty Gospodarki Narodowej szczególnie ważne dla obronności kraju) oraz obiektów nie posiadających stałych załóg.

4.3. Siły i środki układu pozamilitarnego

W skład podsystemu pozamilitarnego wchodzą wszystkie (poza Siłami Zbrojnymi) ogniwa wykonawcze administracji publicznej, inne instytucje państwowe i przedsiębiorcy, na które są nakładane lub którym zleca się wykonywanie zadań obronnych w ramach powszechnie obowiązującego prawa.

Pozamilitarne ogniwa systemu obronności państwa funkcjonują w ramach działów administracji rządowej oraz struktur terytorialnych systemu obronności państwa.

Do ich podstawowych zadań należy[8]:

- zapewnienie ochrony ludności i struktur państwa w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny;
- zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP oraz pozamilitarne wsparcie wojsk własnych i sojuszniczych, prowadzących operacje na terytorium Polski;
- zapewnienie materialnych, informacyjnych i duchowych podstaw egzystencji ludności w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny.

Pozamilitarne ogniwa systemu obronności dzielą się na trzy grupy: informacyjne, ochronne i gospodarcze. Informacyjne ogniwa systemu obronności realizują zadania mające na celu ochronę i propagowanie polskich interesów na arenie międzynarodowej, informacyjne osłabienie przeciwnika oraz umacnianie woli, morale, determinacji obronnej i wytrwałości własnego społeczeństwa w warunkach wojennych poprzez informacyjne zabezpieczenie funkcjonowania całego systemu obronności oraz informacyjne oddziaływanie zarówno na przeciwnika, jak i własne społeczeństwo. Ogniwa ochronne mają na celu zapewnienie warunków bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa oraz ochronę ludności i majątku narodowego przed skutkami zbrojnych i niezbrojnych oddziaływań kryzysowych i wojennych. Gospodarcze ogniwa systemu obronności mają na celu zapewnienie materialnych podstaw realizacji zadań obronnych oraz przetrwania ludności w nadzwyczajnych warunkach kryzysu i wojny.

---

[8] *Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000).*

4.4. Siły Reagowania NATO

Rozpatrując potencjalne siły i środki, które mogą brać udział w operacji opóźniającej należy również uwzględnić fakt naszego członkostwa w NATO, a głównie zobowiązania Sojuszu do kolektywnej obrony zgodnie z Art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego. W sytuacji nagłej agresji na terytorium RP można założyć, że Sojusz wykorzysta część swoich sił do wsparcia operacji opóźniającej prowadzonej przez nasze wojska operacyjne i siły OT. Siłami, których można użyć najszybciej są siły szybkiego reagowania.

Zmiany w sytuacji polityczno-militarnej, jakie zaszły w Europie na przełomie lat 80. i 90., spowodowały konieczność szybkiej modyfikacji strategii NATO. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami nastąpiły zasadnicze zmiany w organizacji i stanie osobowym sił lądowych i powietrznych, głównie w Europie Środkowej. Siły zbrojne Sojuszu w Europie zostały zredukowane o 28 %, przy czym wojska operacyjne w Europie Środkowej o 40 %, a systemy broni o 50 %. W wyniku tych zmian SZ Sojuszu składają się obecnie z **Sił Reagowania NATO** *(NATO Reactions Forces),* **Głównych Sił Obronnych** *(Main Defence Forces)* i **Sił Wzmocnienia** *(Augmentation Forces).*

Koncepcja SSR zrodziła się w Sojuszu Atlantyckim jeszcze w latach 60[9]. W ówczesnym ujęciu nie miały one być jednak oddziałami, które szybko i skutecznie reagowałyby na zagrożenie bezpieczeństwa jednego bądź grupy państw czy też całego obszaru NATO, lecz miały pełnić funkcję sił interwencyjnych. Dziś siły reagowania, ważny element nowej koncepcji strategicznej Sojuszu, stanowią 10-15 % ich ogólnego stanu osobowego i są podstawowym czynnikiem reagowania na konflikty i kryzysy. Koncepcja ich funkcjonowania zakłada wysoką manewrowość jednostek, a więc możliwość jak najszybszego ich przerzutu z jednego miejsca na drugie – w strefie objętej statutowo działalnością operacyjną NATO. Podporządkowane ND PSZ NATO w Europie, składają się one z sił natychmiastowego i sił szybkiego reagowania.

---

[9] *Zajdziński W., Siły szybkiego reagowania wybranych państw, Warszawa 1996.*

Siły natychmiastowego reagowania *(Immediate Reaction Forces – IRF)* zostały utworzone na bazie sił interwencyjnych NATO (zał.12). W ich skład weszły komponenty Sił Lądowych (SL), Sił Powietrznych (SP) i Sił Morskich (SM). Stan osobowy został zwiększony z ok. 9 tys. do 15 tys. żołnierzy, a liczba państw wydzielających kontyngenty zwiększyła się z 8 (USA, Wielka Brytania, Belgia, Kanada, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy) do 11 (Dania, Norwegia i Hiszpania).

W składzie SL występują zgrupowania taktyczne Północ i Południe. Wydzielone jednostki sił powietrznych to sześć eskadr LMB i pięć eskadr śmigłowców bojowych. Oprócz komponentów lądowych i powietrznych zorganizowano wielonarodowe zespoły sił morskich. Są to: Stały Zespół Sił Minowo-Trałowych NATO Kanału La Manche i nowo utworzony Stały Zespół SM NATO na Morzu Śródziemnym.

Przewiduje się, iż w przypadku konfliktu zbrojnego stałe zespoły SM NATO zostaną wzmocnione i mogą być rozwinięte w grupy operacyjne, siły operacyjne lub operacyjne siły wzmocnienia oraz włączone w skład głównych SSR. W skład tych sił wejdą również oddziały piechoty morskiej. Siły natychmiastowego reagowania są utrzymywane w 3-7 dniowej gotowości do rozpoczęcia działań w dowolnym rejonie obszaru odpowiedzialności NATO.

Siły szybkiego reagowania NATO (zał.!3), liczą około 150 tys. żołnierzy i składają się z trzech rodzajów SZ: lądowych, powietrznych i morskich. Głównym elementem SSR jest powstały w październiku 1992 r. na bazie 1 KA (BR) Korpus Sił Szybkiego Reagowania– ARRC *(ACE Rapid Reaction Corps).* Wielonarodowa Kwatera Główna ARRC mieści się w Rheindahlen w Niemczech. Kwatera Główna oraz dwie wielonarodowe dywizje są dowodzone i kontrolowane w okresie pokoju przez Naczelnego Dowódcę Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie, natomiast pozostałe oddziały przechodzą pod jego operacyjną kontrolę z chwilą ich rozwinięcia. Dowódcą Korpusu jest Brytyjczyk w randze generała broni.

Korpus jest elementem Sił Szybkiego Reagowania Sojuszniczego Dowództwa Europy. Jest gotowy do wykorzystania na obszarze ACE, jeśli zajdzie potrzeba wzmocnienia lokalnych sił zbrojnych w państwach członkowskich NATO. Podczas pokoju Korpus składa się z 10 dywizji oraz jednostek korpuśnych z 12 państw NATO, co pozwala na natychmiastową reakcję w różnych sytuacjach i warunkach (zał. 14). Duże możliwości Korpusu pozwalają szybko przystosować wojska do przeciwstawienia się wszechstronnym i nieprzewidzianym zagrożeniom. Oddziały ARRC będą utrzymywane w takiej gotowości bojowej, aby w ciągu 7-15 dni osiągnęły zdolność do

prowadzenia działań bojowych w dowolnym rejonie obszaru odpowiedzialności NATO. Siły powietrzne i morskie są organizowane na bazie wydzielonych jednostek narodowych.

Podległość operacyjna, struktura i wielkość Korpusu Szybkiego Reagowania zależy od rodzaju kryzysu, jego obszaru, znaczenia politycznego oraz zdolności i możliwości regionalnych i lokalnych sił zbrojnych. Istotną rolę odgrywają również manewrowość poszczególnych elementów sił zbrojnych, dostępność środków przenoszenia, odległości oraz infrastruktura przyjmującego państwa członkowskiego, Kwatera Główna Korpusu Szybkiego Reagowania może wystawić do czterech dywizji wraz z jednostkami korpusu. Główne jednostki udostępnione Korpusowi to[10]:

- narodowe dywizje z Grecji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Turcji. Po wcześniejszym uzgodnieniu, może również wejść w jego skład hiszpańska FAR (Fuerza de Accion Rapida);
- kadłubowe dywizje pod kierunkiem jednego z państw Sojuszu: brytyjska z włoskim kontyngentem, brytyjska z duńskim kontyngentem oraz włoska z kontyngentem portugalskim;
- Wielonarodowa Dywizja (Centrum) (MND(C), składająca się z oddziałów belgijskich, brytyjskich, holenderskich oraz niemieckich;
- Wielonarodowa Dywizja (Południe) (MND(S), składająca się z oddziałów greckich, tureckich oraz włoskich;
- jednostki korpuśne – głównie brytyjskie, ale z dużym udziałem innych sojuszników.

Wśród jednostek wchodzących w skład komponentu lądowego bardzo ciekawą strukturę organizacyjną ma DPMan Centrum. Ten wielonarodowy ZT został utworzony 1 kwietnia 1992 r., a już w dwa lata później osiągnął zdolność bojową całością sił. Siłę uderzeniową dywizji tworzą cztery powietrznomanewrowe brygady różnych państw członkowskich NATO:

Wsparcie i zabezpieczenie bojowe dywizji zapewniają: dhb 105 mm, daplot, bsap, eśm. ppanc i kABC. Zabezpieczenie materiałowo-techniczne realizują pododdziały grupy logistycznej w składzie: trzy btransp, brem, bzaop, cztery narodowe kzaop poszczególnych brygad, kzaop eśm.transp., eskadra tankowania śmigłowców

---

10 *Vademecum NATO, Warszawa 1999.*

oraz dwa bmed-san. Ponadto przewiduje się możliwość wsparcia dywizji siłami do pięciu polowych szpitali oraz ok. 100 ciężkimi śmigłowcami transportowymi.

W zakresie gotowości bojowej, ukompletowania i czasu rozwinięcia wszystkie jednostki dywizji odpowiadają kryteriom przewidzianym dla SSR. Dowództwo i sztab dywizji oraz rzuty awangardowe brygad osiągają gotowość do działania w czasie 7dni, natomiast pozostałe siły brygady i pododdziały wsparcia – 15 dni.

O użyciu DPMan w rejonie zaistniałego kryzysu decyduje Komitet Planowania Obronnego NATO. W określonej sytuacji polityczno-militarnej dla każdej brygady opracowuje się doraźny plan użycia. Uwzględnia się w nim przede wszystkim przedsięwzięcia związane z osiągnięciem pełnej gotowości do działań w rejonie wyjściowym. Podstawową informacją do wszelkich kalkulacji z tym związanych jest oddalenie rejonu wyjściowego od miejsca dyslokacji pododdziałów danej brygady, liczba środków transportu, sposób przerzutu (drogą lądową, powietrzną czy też morską) oraz czas rozpoczęcia działań bojowych.

Państwa wydzielające swoje kontyngenty do DPMan są odpowiedzialne za współpracę z ND PSZ NATO w Europie w zakresie przerzutu ich brygad lub wydzielonych pododdziałów w obszar kryzysu. Dopiero tam, w rejonie wyjściowym do działań, będą one podporządkowane dowództwu dywizji. W zależności od odległości przerzuty dzielą się na:

- strategiczne – przy odległości od 200 do 700 i więcej km (mogą być wykorzystywane wszystkie rodzaje środków transportowych);
- operacyjne – na odległość 100-200 km (pododdziały przerzucane są przy użyciu ciężkich śmigłowców transportowych);
- taktyczne – na odległość do 100 km (do przerzutu pododdziałów wraz ze sprzętem i uzbrojeniem wykorzystywane są głównie śmigłowce transportowo-bojowe brygad i dywizji oraz pojazdy opancerzone i terenowe z różnymi systemami broni na pokładzie).

Znalazłszy się w obszarze kryzysu, dywizja rozwija się w rejonie wyjściowym, odległym o około 100-200 km od strefy działań, gdzie przygotowuje się do wykonywania postawionych zadań. W tym czasie podejmuje się jeszcze na drodze dyplomatycznej próby rozwiązania kwestii spornych w sposób pokojowy. Jeśli ten sposób zawiedzie, wówczas dywizja zajmuje rejon ześrodkowania znajdujący się w odległości 20-30 km od miejsca przyszłych akcji, w gotowości do natychmiastowego wejścia do działań bojowych.

Zdaniem strategów z NATO, wysoka manewrowość sił zbrojnych, właśnie taka, jaką prezentują SSR, staje się w dzisiejszych czasach ważnym elementem w przezwyciężaniu sytuacji kryzysowych.

W ramach Sojuszniczego Dowództwa Europa działają dwa zgrupowania Morskich Sił Szybkiego Reagowania. Stałe Siły Morskie Morza Śródziemnego (STANAVFORMED) składają się z niszczycieli i okrętów eskortowych, a w okresie kryzysu lub napięcia stanowią trzon wielonarodowych sił morskich Naczelnego Dowództwa Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie. Stałe siły Morskie Strefy Kanału La Manche (STANAVFORCHAN) składają się z okrętów zwalczających miny (poszukiwacze min i trałowce), operujących głównie na obszarze AFNORTHWEST. Oba zgrupowania podlegają operacyjnie Naczelnemu Dowódcy Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie. Mogą być użyte w każdej chwili na całym obszarze działania NATO.

Stała obecność na wodach Morskich Sił Szybkiego Reagowania jest nieustannym i widocznym znakiem solidarności i spójności NATO. Są one łatwo dostępnym, szybkim środkiem odstraszania przeciwnika oraz istotnym wkładem w operacyjne możliwości Sojuszu.

4.5. Wnioski

W rozważaniach należy uwzględnić fakt, że Polska jako członek NATO jest państwem granicznym, znajduje się bowiem na styku między Wschodem i Zachodem. Zgodnie z koncepcjami lansowanymi w Sojuszu pierwsza faza ewentualnej agresji toczyć się będzie na obszarze Polski, w formie operacji obronnej początkowego okresu wojny. Będzie ona prowadzona wyłącznie siłami narodowymi przez okres niezbędny do przerzutu wojsk z państw sojuszniczych, który może trwać nawet do 30 dni. Oznacza to, że stan liczebny, struktury i wyposażenie związków operacyjnych powinny uwzględniać potrzebę skutecznego prowadzenia działań obronnych i opóźniających, których zasadniczym celem będzie maksymalne obniżenie tempa natarcia potencjalnego agresora. Wynika stąd jakże istotny wniosek, że powinniśmy posiadać narodowy system obrony, odpowiedni do naszych możliwości ekonomicznych i zagrożeń.

Kolejny ważny wniosek wynikający z dotychczasowych doświadczeń i przeprowadzonych ocen i analiz wskazuje, że wojska lądowe powinny składać się z dwóch komponentów: wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej.

Wojska operacyjne powinny posiadać w swej strukturze korpusy, w tym zmechanizowany oraz powietrzno-zmechanizowany. Powinny one stanowić podstawową część składową wojsk lądowych przeznaczonych do wykonania głównych zadań militarnych w dowolnym obszarze kraju, na kierunkach głównych uderzeń przeciwnika. W zależności do sytuacji zadania te mogą być wykonywane w strukturach narodowych lub w układzie koalicyjnym. A zatem struktury organizacyjne powinny zapewniać realizację wielu złożonych zadań, stąd część wojsk lądowych będzie stanowić tylko siły narodowe, a niektóre także element sojuszniczego systemu obrony. Prowadzone analizy i oceny pozwalają wnioskować, że do realizacji przewidywanych zadań związki operacyjne w swych strukturach powinny posiadać:

- Ogólnowojskowe związki taktyczne i oddziały, przeznaczone do prowadzenia aktywnych, manewrowych działań na kierunkach głównych uderzeń przeciwnika.
- Specjalistyczne związki taktyczne i oddziały (np. kawalerii powietrznej, desantowo-szturmowe, obrony wybrzeża, piechoty górskiej) do wykonywania samodzielnie zadań operacyjno-taktycznych lub wzmocnienia jednostek pierwszej grupy.
- Związki taktyczne i oddziały wsparcia i zabezpieczenia działań operacyjnych i taktycznych, przeznaczone do zapewnienia dogodnych warunków wykonania zadań przez związki operacyjne i taktyczne.

Rozdział

5 Prowadzenie operacji opóźniającej

Ewentualna agresja militarna na Polskę, związana będzie niewątpliwie z celami politycznymi jakie sobie założy potencjalny agresor. Trudno jednak sobie wyobrazić w aktualnej sytuacji polityczno-militarnej Polski, by potencjalny agresor nie uwzględniał jej obecności w NATO, a co za tym idzie rozprzestrzenienia się konfliktu przynajmniej na całą Europę. Dlatego też ewentualna agresja na Polskę będzie raczej działaniem pośrednim, w osiąganiu zakładanych celów o szerszym, globalnym znaczeniu. Takie cele polityczne w aktualnej sytuacji w Europie, ze względu na posiadany potencjał militarny, może sobie wyznaczyć jedynie Rosja, wsparta przez kraje sojusznicze.

Agresja wymierzona jedynie przeciwko Polsce będzie mogła nastąpić tylko w przypadku, gdy potencjalny agresor będzie zakładał, że Polska na skutek błędnie prowadzonej polityki wewnętrznej i międzynarodowej została izolowana w Europie i Świecie, a rządy i społeczeństwa państw sojuszniczych nie będą miały woli przyjścia jej z pomocą. Agresja będzie również możliwa wtedy, gdy NATO, na skutek niekontrolowanego rozbrajania się poszczególnych państw, utraci możliwości obronne lub wtedy, gdy państwa Sojuszu, zastraszone użyciem strategicznej broni masowego rażenia, nie będą ryzykowały swoich interesów poprzez globalizację wojny.

5.1. Hipotetyczny charakter agresji[1]

W przygotowaniach do ewentualnej agresji potencjalny przeciwnik będzie wykonywał szereg przedsięwzięć politycznych i wojskowych. Będą one jednak ze sobą ściśle powiązane i będą zależały od celów, jakie będzie zakładał. Sądzić należy, że w zakresie przedsięwzięć politycznych dążył będzie do poszukiwania

[1] *Opracowano na podstawie: Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji, Warszawa 2000.*

sojuszników oraz zapewnienia neutralności jak największej liczby państw. W tym celu podejmowane mogą być na szeroką skalę działania dyplomatyczne, natomiast w stosunku do państw stawiających opór – różnego rodzaju naciski i zastraszenia. Np. dla Rosji istotnym będzie pozyskanie sojuszników w Azji, dla zapewnienia bezpieczeństwa jej azjatyckiej części. Naturalnym niejako sojusznikiem dla Rosji w tym rejonie są Chiny, którym również nie odpowiada aktualny porządek światowy. Istotnym będzie również wzbudzenie nastrojów patriotycznych wśród własnego społeczeństwa.

W stosunku do państw europejskich stosowana będzie niezwykle aktywna propaganda, mająca na celu pozbawienie ich rządów i społeczeństw woli udziału w wojnie, głównie poprzez rozbudzanie w nich nastrojów pacyfistycznych. Natomiast w stosunku do państw mających podlegać planowanej agresji będą stosowane różnego rodzaju prowokacje, mające je dyskredytować na arenie międzynarodowej. Mogą to być wszelkiego rodzaju prowokacje graniczne, terrorystyczne lub polityczne, wymuszające różnego rodzaju przeciwdziałania, stawiające te kraje w złym świetle.

Wspomniane działania polityczne będą miały na celu uzasadnienie przygotowań militarnych. W tym miejscu należy podkreślić, że mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych jest trudne do ukrycia, ze względu na dobrze rozwinięte systemy rozpoznania i kontroli zbrojeń. Natomiast w przypadku, gdyby potencjalny przeciwnik starał się uderzyć z zaskoczenia, będzie mógł użyć jedynie sił już rozwiniętych. To także jest trudne do ukrycia, nie mniej jednak możliwe.

Zaskoczeniem może być także szybkość jaką osiągnie potencjalny agresor w zmobilizowaniu swoich wojsk, ich strategicznym rozwinięciu oraz przegrupowaniu na kierunki planowanych uderzeń. Jeżeli uda mu się część tych przedsięwzięć wykonać w sposób skryty, wówczas mimo braku pełnego zaskoczenia może uderzyć na nie w pełni jeszcze rozwinięte siły zbrojne państwa podlegającego agresji. Dotyczy to zwłaszcza państw, w których większość sił jest mobilizowanych i wymagających przeszkolenia przed przystąpieniem do działań. Dlatego też w przewidywanym przebiegu hipotetycznej wojny duże znaczenie będzie miała sprawność mobilizacyjna.

Uwzględniając geopolityczne i militarne uwarunkowania Rosji i Białorusi oraz zakładany cel polityczny konfliktu, a także możliwości mobilizacyjne, najbardziej prawdopodobnym jest rozwinięcie przez potencjalnego przeciwnika dwóch lądowych zgrupowań uderzeniowych. Główne uderzenie realizować powinno zgrupowanie

„Wschód", natomiast zgrupowanie „Północ" może wykonać uderzenie pomocnicze. Oceniając zagrożenie Polski z kierunku północnego, należy również brać pod uwagę zagrożenie od strony morza, ze strony wojsk desantowych i powietrznodesantowych. Po uchwyceniu przyczółków –przeciwnik miałby wówczas możliwość przerzutu tą drogą również innych sił z wojsk lądowych. Należy przy tym sądzić, że ze względu na stosunek sił morskich na Bałtyku, desantów takich należy się raczej spodziewać we wschodniej części linii brzegowej Polski (rys. 5.1.).

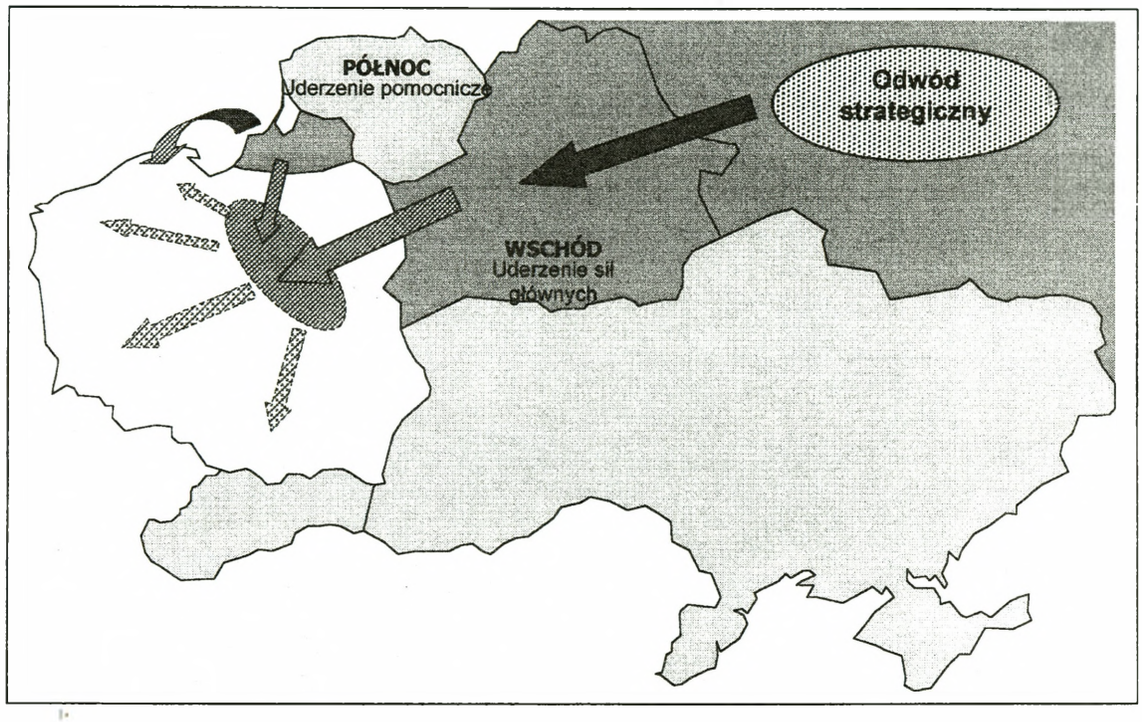

Rys.5.1. Możliwy wariant agresji na Polskę połączonych sił Rosji i Białorusi

Łącznie, w omawianym konflikcie, po stronie przeciwnej może wystąpić w siłach lądowych około 500 tysięcy żołnierzy, ponad 4 tys. czołgów, około 7000 BWO i około 500 śmigłowców bojowych. W tej sytuacji w części europejskiej Rosji pozostałoby nie zaangażowane ok. 30 % potencjału militarnego. Użycie tych sił i środków w celu potęgowania uderzeń jest mało prawdopodobne w początkowym okresie wojny, ze względu na konieczność utrzymywania równowagi w odniesieniu do innych sąsiadów Rosji. Należy jednak zauważyć, że po zmobilizowaniu Wojsk Wewnętrznych i Służby Granicznej oraz zapewnieniu sobie neutralności południowych sąsiadów, siły te również mogą być użyte do potęgowania uderzenia.

Należy również brać pod uwagę ogromne dalsze możliwości mobilizacyjne Rosji i możliwość wystawienia kolejnych związków taktycznych, w przypadku globalizacji wojny. Znaczny potencjał militarny zlokalizowany za Uralem daje Rosji możliwość rozwinięcia nie tylko wojsk operacyjnych, ale również wojsk podległych innym resortom. Należy także uwzględnić to, że zagrożenie ze strony ogromnego potencjału jądrowego Rosji może powodować obawy sojuszników Polski, co do opłacalności natychmiastowego przyjścia jej z pomocą.

Zdecydowanie inaczej wygląda zagrożenie ze strony **Ukrainy** (rys. 5.2.). Wieloletnie ograniczenia budżetu MON Ukrainy doprowadziły do sytuacji, w której obecnie połowę uzbrojenia we wszystkich rodzajach sił zbrojnych stanowi sprzęt przestarzały, nie spełniający wymogów współczesnego pola walki.

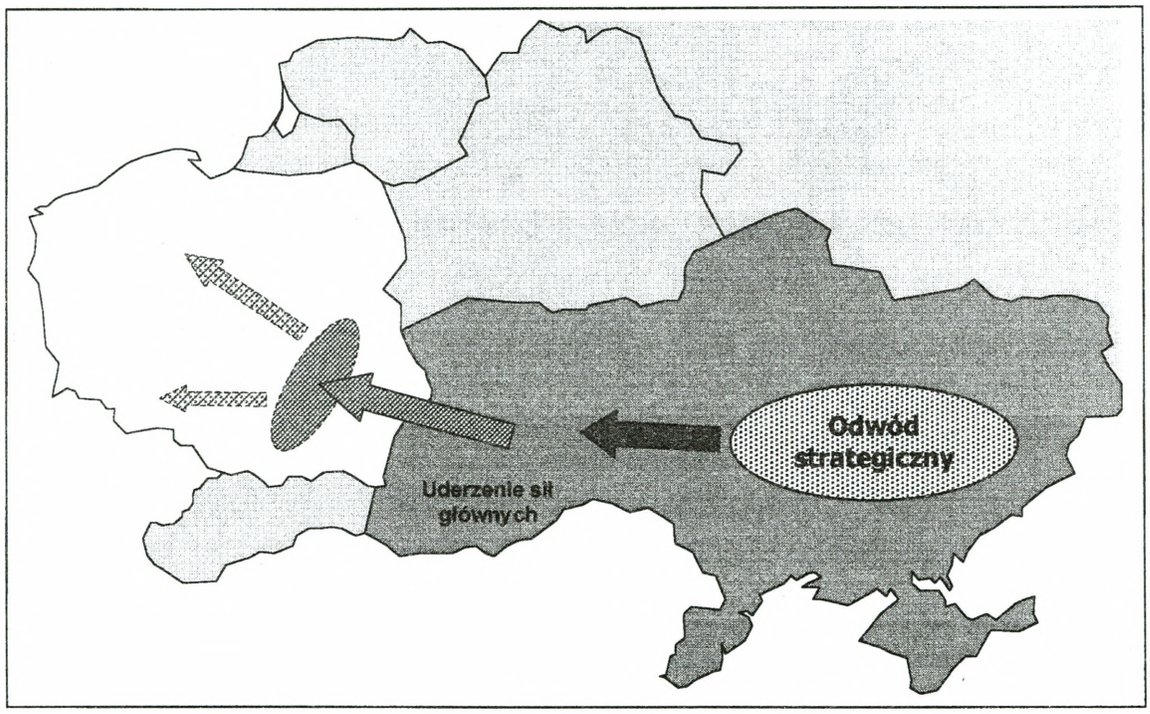

Rys.5.2. Możliwy wariant agresji na Polskę ze strony Ukrainy

Uwzględniając geopolityczne i militarne uwarunkowania Ukrainy oraz zakładany cel polityczny konfliktu, a także możliwości mobilizacyjne, najbardziej prawdopodobnym jest rozwinięcie dwurzutowego, lądowego zgrupowania uderzeniowego z odwodem strategicznym. Łącznie przeciwnik może zaangażować w omawianym konflikcie około ćwierć miliona żołnierzy, prawie 2500 czołgów, ponad 3000 BWO oraz 170 śmigłowców uderzeniowych. Pozostała część (około 30 %) sił

zbrojnych Ukrainy stanowiłaby odwód strategiczny. Jednak ze względu na stan techniczny sprzętu, bardziej nadawał by się on do działań defensywnych.

W przypadku najgorszego z możliwych dla Polski wariantów wojny, gdyby Ukraina włączyła się do działań przeciwko Polsce wraz z Rosją i Białorusią, potencjalny przeciwnik mógłby dysponować w początkowym okresie wojny potencjałem, na który składałoby się około 750 tys. żołnierzy, prawie 7 tys. czołgów, około 10 tys. BWO oraz 700 śmigłowców bojowych (rys. 5.3.).

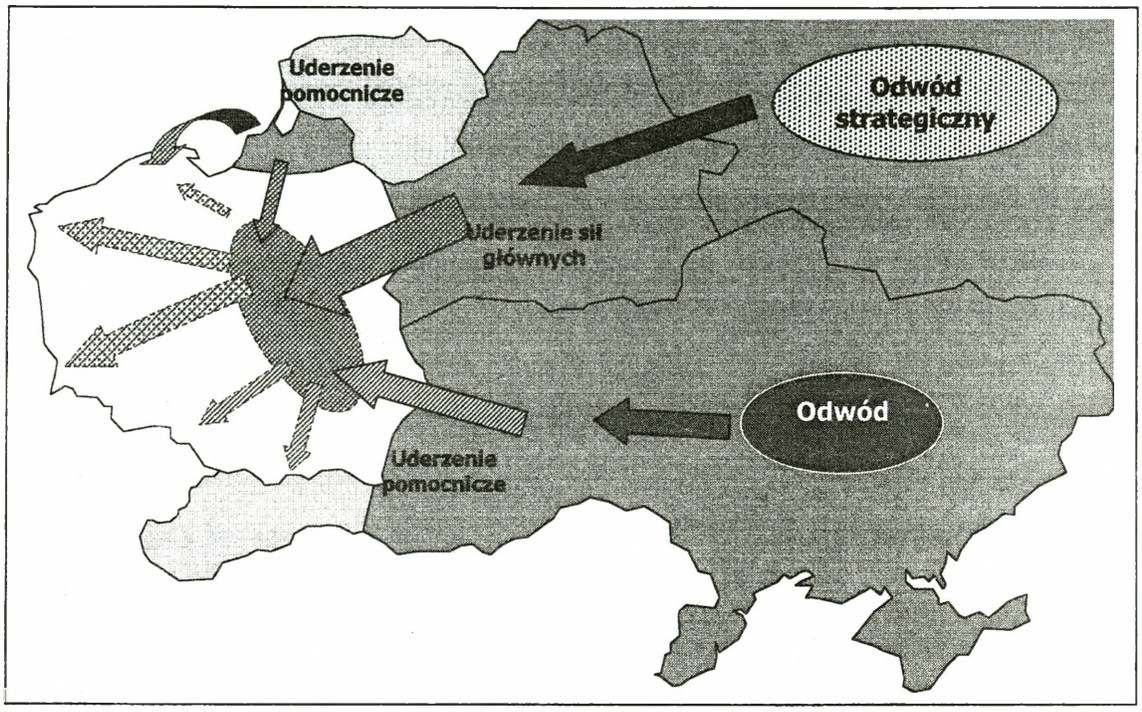

Rys.5.3. Możliwy wariant agresji na Polskę połączonych sił Rosji, Białorusi i Ukrainy

Działania tych sił najprawdopodobniej wspierały by jednostki specjalne działając na tyłach naszych wojsk, dezorganizując mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie Sił Zbrojnych oraz niszcząc wybrane obiektu.

Z punktu widzenia czynionych rozważań niezwykle istotna jest charakterystyka początkowego okresu konfliktu zbrojnego. Trzeba jednak zauważyć, że prognozowanie przyszłych wojen jest niezwykle trudne. Jak pokazały doświadczenia minionych wojen i konfliktów zbrojnych, wszelkiego rodzaju przewidywania rzadko się sprawdzały. Analizując jednak potencjał sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika i zasady jego użycia oraz wszelkiego rodzaju ograniczenia wynikające ze specyfiki terenu i pogody, możliwości wojsk własnych oraz sojuszniczych, można wskazać

pewne preferencje i ograniczenia w prowadzeniu agresji. Nie można jednak określić dokładnego jednego scenariusza działań przez okres całej wojny, ze względu na wielowariantowość jego rozwoju.

W poglądach rosyjskich dominuje przekonanie, że tylko aktywne operacje zaczepne mogą przynieść rozstrzygnięcie w przyszłej wojnie. Operacje obronne mogą jedynie odtworzyć status quo i nie prowadzą do rozstrzygnięć w wojnie. Strategiczna operacja zaczepna jest prowadzona w celu osiągnięcia celów politycznych. Do takich celów można zaliczyć: zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika, obezwładnienie jego potencjału militarnego i ekonomicznego oraz opanowanie jego terytorium. W ramach strategicznej operacji zaczepnej prowadzone są armijne operacje zaczepne, które dzielą się na dwa podstawowe rodzaje:

- operacje na okrążenie i systematyczne niszczenie okrążonego przeciwnika;
- uderzenia na szerokim froncie.

Operacje na okrążenie stosuje się z reguły wówczas gdy brak jest zdecydowanej przewagi nad przewagi nad przeciwnikiem. Natomiast operacje na szerokim froncie stosuje się wówczas, gdy ta przewaga jest korzystna i istnieje możliwość jednoczesnego uderzenia na kilku kierunkach.

Prawdopodobny scenariusz działań w początkowym okresie wojny, będzie zawierał w sobie wszystkie elementy strategicznej operacji zaczepnej. Działania te rozpoczną się niewątpliwie od głębokich uderzeń ogniowych. Udział w nich będą brały wszystkie możliwe środki ogniowe (powietrzne, lądowe i morskie). Mogą one oddziaływać na terytorium Polski na dużą głębokość, obejmując swym zasięgiem całe terytorium. Teoretycznie czas trwania głębokich uderzeń może wynosić od kilku dni do kilku tygodni. Biorąc jednak pod uwagę uwarunkowania sojusznicze Polski, prawdopodobnie przeciwnik nie będzie przedłużał tych uderzeń w czasie. Utraciłby wówczas element zaskoczenia Sojuszu Północnoatlantyckiego i dał czas na rozwinięcie jego sił i przyjście z pomocą Polsce. Szczególne obawy przeciwnika dotyczyć mogą lotnictwa NATO, które ma możliwość jako pierwsze wesprzeć naszą obronę. Dlatego należy przypuszczać, że głębokie uderzenia ogniowe mogą trwać nie więcej niż dwie doby lub też rozpocząć się jednocześnie z operacją lądową. Głównymi obiektami w trakcie głębokich uderzeń (lotniczych i rakietowych) mogą być:

- elementy systemu kierowania obronnością państwa (ośrodki decyzyjne);
- rejony mobilizacyjnego rozwinięcia głównych sił;
- bazy lotnicze i morskie;
- systemy dowodzenia i łączności;
- elementy systemu OP;
- bazy i magazyny materiałowo-sprzętowe;
- infrastruktura komunikacyjna i gospodarcza (w tym zakłady przemysłu zbrojeniowego).

Analizując dogodne kierunki agresji na terytorium Polski ze wschodu, można stwierdzić, iż najdogodniejszym kierunkiem do działań zaczepnych jest kierunek Brześć – Warszawa. Posiada on stosunkowo najmniej przeszkód terenowych oraz zapewnia szybkie dotarcie do stolicy i Wisły. Natomiast dogodnym kierunkiem z północy, wydaje się być kierunek Kaliningrad – Morąg – Kwidzyń. Zapewnia on szybkie dotarcie do Wisły, a następnie naszego wschodniego wybrzeża, gdzie prawdopodobnie przeciwnik wysadzi desanty powietrzne i morskie. Mało prawdopodobne jest by przeciwnik uderzał na kierunku Mazur, ze względu na dogodne warunki obronne tego terenu. Na tym kierunku możliwe jest jedynie uderzenie pomocnicze w celu blokowania sił znajdujących się w tym rejonie. Wymienione kierunki mają charakter strategiczny, natomiast kierunki działania poszczególnych korpusów i dywizji mogą wynikać z przeprowadzonego rozpoznania obrony.

Jak już wspomniano, założone cele strategiczne wojny będą zależały od celów politycznych. Przebieg ewentualnej agresji na Polskę będzie więc w dużej mierze uzależniony od tych celów. Jednak bez względu na to, czy obiektem agresji będzie tylko Polska, czy też w dalszej kolejności inne państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego, potencjalny przeciwnik starał się będzie na terenie Polski szukać korzystnych dla siebie rozstrzygnięć w krótkim czasie. Ze względu na swoje geopolityczne położenie, jeżeli nawet Polska nie będzie głównym obiektem agresji, musi ona przyjąć na siebie pierwsze uderzenie i na jej terytorium będą toczyły się zasadnicze starcia.

Dalszy przebieg wojny będzie zależał od:

- stopnia obezwładnienia naszego systemu obronnego (lądowego, powietrznego i morskiego) w wyniku głębokich uderzeń ogniowych;
- przebiegu początkowego okresu wojny;
- stopnia obezwładnienia sił głównych (pozbawienia ich możliwości zaczepnych i obronnych);
- stopnia zaangażowania się naszych sojuszników w konflikt zbrojny.

W przypadku korzystnych dla siebie rozstrzygnięć w początkowym okresie wojny i pokonania naszych rubieży obronnych, przeciwnik najprawdopodobniej będzie się starał zintensyfikować tempo działań i w strategicznym zadaniu bliższym osiągnąć w krótkim czasie rubież Wisły oraz uchwycić na niej przeprawy. W strategicznym zadaniu dalszym przeciwnik starał się będzie uchwycić rubież Odry.

Prowadząc działania zaczepne w głębi naszego kraju, przeciwnik prawdopodobnie będzie stosował operacje na szerokim froncie. Umożliwia mu to korzystny strategicznie stosunek sił. Przy czym działania zaczepne na szerokim froncie należy rozumieć jako działania, prowadzone jednocześnie na bardzo wielu kierunkach. Natomiast operacje na okrążenie będzie stosował prawdopodobnie tylko w stosunku do naszych sił organizujących obronę na wybranych kierunkach lub przechodzących do kontrataków i przeciwuderzeń.

Należy liczyć się także z możliwością wysadzenia desantu morskiego, głównie we wschodniej części wybrzeża, ze względu na jego zagrożenie ze strony sił okrętowych i lotniczych NATO. Desant taki mógłby być wysadzony w stosunkowo krótkim czasie, przy wykorzystaniu poduszkowców dla uchwycenia przyczółków, a następnie okrętów desantowych. Czas potrzebny na przejście morzem poduszkowców (rozwijających 60 km/godz.) z Obwodu Kaliningradzkiego do odcinka naszego wybrzeża Łeba – Przylądek Rozewie (około 150 km), wynosi około 2,5 do 3 godzin. Natomiast dla okrętów desantowych (20 węzłów/godz.) czas ten wynosi około 4-5 godzin.

Wysadzenie desantu we wschodniej części polskiego wybrzeża, umożliwiło by przeciwnikowi uderzenie z tego kierunku na tyły wojsk polskich broniących strategicznej rubieży Wisły na południe od Gdańska i umożliwiłoby mu stosunkowo szybkie przejście do wykonywania strategicznego zadania dalszego. Odcięło by również nasze główne bazy morskie w Gdyni i na Helu.

Z przeprowadzonych analiz wynika, iż czas potrzebny przeciwnikowi na wykonanie zadania bliższego, jeżeli nie otrzymamy wcześniej wsparcia lądowego ze

strony sojuszu, może wynosić około 3 do 5 dni, w zależności od stanowczości naszej obrony. Daje to możliwość naszym sojusznikom na przebazowanie lotnictwa i przerzut wojsk natychmiastowego reagowania na terytorium Polski. Gdyby tak się nie stało, wówczas wykonanie zadania dalszego mogłoby zająć potencjalnemu przeciwnikowi kolejne 5 – 7 dni. Można więc przypuszczać, że cała operacja zaczepna potencjalnego przeciwnika na terytorium Polski trwałaby około 8 – 12 dni.

Należy sądzić, że w interesie przeciwnika będzie jak najszybsze dotarcie do rubieży Odry. W przypadku, gdy obiektem agresji będzie Polska, da mu to możliwość zorganizowania strategicznej operacji obronnej, której celem będzie odparcie ewentualnych uderzeń wojsk NATO, dążących do jej wyzwolenia. Natomiast gdyby cele jego agresji sięgały poza granice naszego kraju, dałoby mu to możliwość przekroczeni Odry przed zorganizowaniem na niej silnej obrony przez wojska NATO. Szybkie działanie potencjalnego przeciwnika na terytorium Polski niewątpliwie postawi poszczególne państwa sojuszu przed trudnym dylematem. Z czysto wojskowego punktu widzenia będą one musiały sobie zadać pytania o opłacalności pomocy militarnej Polsce i jednoczesnej możliwości obrony własnego terytorium. Taki dylemat niewątpliwie będą miały Niemcy.

Zarysowany scenariusz agresji zakładał ogólnie korzystny dla przeciwnika rozwój sytuacji. Scenariusz ten jednak w dużej mierze uzależniony będzie od możliwości zorganizowania przez nasze Siły Zbrojne skutecznej obrony. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że jednym z warunków determinujących jej skuteczność będzie czas.

5.2. Specyfika prowadzenia operacji opóźniającej

W poprzednich rozdziałach założono, że zaskakującą agresję na nasz kraj potencjalny przeciwnik będzie mógł wykonać siłami rozwiniętymi już w czasie pokoju. Można zatem zauważyć, że w tej sytuacji podobne siły zostaną skierowane do prowadzenia operacji opóźniającej. Wywierać to będzie istotny wpływ na specyfikę działań, prowadzonych w jej ramach. Powyższe konstatacje wskazują bowiem, że działania będą prowadzone przy braku ciągłego frontu, często także występować będą znaczne luki w ugrupowaniu operacyjnym i taktycznym, skutkujące

prowadzenie działań przy otwartych skrzydłach. Wojska prowadzić będą działania w warunkach ciągle zmieniającej się sytuacji, determinującej szybkie zmiany charakteru i rodzaju prowadzonych działań.

Charakterystyczną cechą prowadzonych działań będzie ich ogniskowość, i to zarówno wewnątrz własnego ugrupowania, jak i w ugrupowaniu przeciwnika. Zmieniająca się sytuacja zmuszała będzie do częstego, bardzo szybkiego koncentrowania wojsk i wysiłków w wybranym miejscu i czasie. Natomiast potrzeba uchronienia własnych wojsk przed zniszczeniem (rozbiciem) przez przeciwnika równie często zmuszała będzie do ich rozśrodkowania (dekoncentracji).

Wymagania wynikające ze specyfiki operacji opóźniających skłaniały będą wojska do podejmowania różnorodnych form działań podstawowych (zaczepnych, obronnych, opóźniających) oraz różnorodnych form działań pośrednich (wycofania, luzowania, bojów spotkaniowych, marszów zbliżania itd.). Bardzo istotne znaczenie będą miały, prowadzone w różnym wymiarze, działania przeciwdesantowe oraz przeciwdywersyjne.

Specyfika operacji opóźniających wyrażać się będzie także niejasnością w rozwoju sytuacji połączoną z zakłóceniami w dowodzeniu. Wymagało to będzie samodzielności w podejmowaniu decyzji na różnych poziomach dowodzenia oraz, co bardzo istotne dużej autonomiczności zgrupowań prowadzących wspomniane działania.

Wielce istotnym czynnikiem, charakteryzującym działania wojsk w operacji opóźniającej, powinno być dążenie do zapewnienia sobie ruchliwości w wymiarze operacyjnym i taktycznym. Polegać ona powinna na zdolności do prowadzenia działań szybciej od potencjalnego przeciwnika, przy jednoczesnym dążeniu do ograniczenia jego ruchliwości różnymi sposobami. Można bowiem przyjąć założenie, że ruchliwość będzie jednym z warunków przechwycenia i utrzymania inicjatywy. Ruchliwość pozwoli bowiem na szybką koncentrację zgrupowań w tym czasie, w którym przeciwnik będzie najbardziej podatny na ewentualne uderzenia. Ułatwi zatem wykorzystanie jego słabych stron oraz unikanie starcia w warunkach dla siebie niekorzystnych. Zapewnieniu ruchliwości wojsk, ich zdolności do śmiałego, nieoczekiwanego manewru sprzyjała będzie znajomość terenu na obszarze działań, postrzegana jako jeden z ważniejszych atutów wojsk prowadzących działania w ramach operacji opóźniających. Ruchliwość wojsk w starciu z przeważającym przeciwnikiem okazywała się niezwykle istotna podczas prowadzenia działań przed

wojska izraelskie w wojnie 1973 roku. Przynosiła ona także nadspodziewane efekty w wojnie w Wietnamie i Afganistanie.

Charakter początkowego okresu wojny, nierozerwalnie związany z prowadzeniem operacji opóźniających spowodować może, że działania prowadzone będą na całej głębokości ugrupowania operacyjnego. Można założyć, że tradycyjnie pojmowana linia styczności wojsk będzie bardzo płynna i trudna do precyzyjnego określenia. Wpłynie to w istotny sposób na możliwości wsparcia działań, prowadzonych przez poszczególne zgrupowania, szczególnie wsparcia ogniowego (lotniczego, artyleryjskiego), zabezpieczenia inżynieryjnego i logistycznego, czy też obrony przeciwlotniczej. Powyższe uwarunkowania kolejny raz eksponują potrzebę maksymalnego usamodzielnienia (autonomię) poszczególnych zgrupowań. Będzie się to przejawiać również w zapewnieniu określonym zgrupowaniom, prowadzącym działania na kierunkach głównych, możliwości prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że celem działań taktycznych, prowadzonych w ramach operacji opóźniającej będzie dezorganizowanie działań przeciwnika, dążenie do zadawania mu maksymalnych strat, wzbranianie szybkiego rozwijania działań zaczepnych w głąb ugrupowania operacyjnego, połączonego z dążeniem do łączenia się z wysadzonymi desantami. Bardzo istotne znaczenie będzie miało również dezorganizowanie systemu dowodzenia i wsparcia logistycznego, stanowiące istotny element działań sił, które w sposób planowy bądź wymuszony prowadzić będą działania w głębi ugrupowania przeciwnika.

Prowadzenie działań w ramach operacji opóźniającej powinno być tak organizowane, by zapewnić ciągłe oddziaływanie ogniowe na przeciwnika, zwłaszcza na tych kierunkach, które oceniane będą jako główne. Ponadto powinny zapewnić szybkie przenoszenie punktu ciężkości, w zależności od charakteru, sposobów i siły działania przeciwnika. Wspomniane działania powinny charakteryzować się również wykonywaniem nieoczekiwanych, zaskakujących dla przeciwnika zwrotów zaczepnych, jednak ich cel powinien być określany inaczej niż w przypadku operacji obronnej czy działań obronnych. Istotną cechą działań powinno być również umiejętne wyprowadzanie wojsk spod uderzeń przeciwnika, gwarantujące możliwość ich użycia na kolejnej rubieży opóźniania.

Jak już wcześniej wspomniano, wymagania operacji opóźniającej odcisną swoje piętno na sposobach prowadzenia działań. Problem powyższy dotyczy głównie

działań obronnych i zaczepnych, natomiast w mniejszym stopniu działań opóźniających. Określony wpływ wywierać będą także na charakter działań pośrednich.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że poszczególne etapy operacji opóźniającej mogą być rozgrywane sekwencyjnie (kolejno). Jednak część z nich będzie realizowana równocześnie, szczególnie podczas prowadzenia działań o charakterze zaczepnym. W wielu sytuacjach działania mogą mieć charakter liniowy, z czytelnie zdefiniowanymi pod względem geograficznym liniami rozgraniczenia oraz sąsiadującymi jednostkami. Należy przy tym zaznaczyć, że w operacjach liniowych kładzie się duży nacisk na utrzymanie położenia własnych sił w stosunku do sąsiadów (innych sił), a także na precyzyjnym zdefiniowaniu rejonów rozmieszczenia (postoju, ześrodkowania) wojsk. Dotyczy to również określania położenia wykrytych celów.

Natomiast w działaniach o charakterze nieliniowym nie określa się wyraźnie linii frontu oraz tyłów. W działaniach tego typu wojska skupiają swoją uwagę głównie na wyznaczonych celach (zadaniach), których treścią może być zniszczenie sił przeciwnika lub opanowanie i kontrola nad ważnym obszarem. Mniej uwagi zwraca się na zależności geograficzne i położenie własnych wojsk w stosunku do innych sił (sąsiadów). Dyslokacja (rozmieszczenie) sił może następować z chwilą rozpoczęcia działań, zaś jej utrzymanie jest realizowane przez cały okres operacji.

Istotnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań przez wojska lądowe jest wsparcie, którego powinny udzielać inne komponenty. Wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej, sił specjalnych czy innych komponentów nie powinno być postrzegane jako odrębne operacje. Musi być bowiem realizowane jako jedna, wspólna, kompleksowa operacja opóźniająca, którą zaplanowano dla osiągnięcia nakreślonych przez dowódcę celów. W tych warunkach dowódca komponentu wojsk lądowych jest w pełni odpowiedzialny za planowanie, realizację oraz synchronizację manewrów wojsk oraz wsparcia ogniowego. W celu usprawnienia synchronizacji określa on priorytety w zakresie niszczenia celów, oczekiwane efekty (skutki) oraz czas prowadzenia wsparcia. Wszystkie wymienione przedsięwzięcia powinny uniemożliwić przeciwnikowi efektywne, skoordynowane użycie posiadanych sił na obszarze operacji oraz zapewnić osiągnięcie powodzenia własnym wojskom.

Działania wojsk lądowych, prowadzone w ramach operacji opóźniającej, sprowadzać się będą do czasowego utrzymania określonego obszaru (terenu) oraz niszczenia sił przeciwnika. Z powyższego wynika, że muszą być one w jednakowym stopniu zdolne do prowadzenia operacji (działań) o charakterze zaczepnym (ofensywnych) oraz obronnych (defensywnych). Ostateczne powodzenie w walce osiągane jest poprzez działania zaczepne. Nawet w obronie dowódca musi podejmować decyzję odnośnie przejęcia inicjatywy i przeniesienia walki na stronę przeciwnika. To działania zaczepne są bowiem rozstrzygającymi działaniami w czasie wojny.

Do cech charakterystycznych działań zaczepnych, które skutkują uzyskaniem istotnej przewagi nad przeciwnikiem zalicza się wybór czasu ataku, kierunku natarcia i miejsca, w którym nastąpi główne uderzenie oraz synchronizację i tempo natarcia.

Celem działań zaczepnych w operacji opóźniającej jest powstrzymywanie przeciwnika poprzez stosowanie skoncentrowanych uderzeń, nie tylko na elementy pierwszego rzutu, lecz również w głębi jego ugrupowania. Powstanie ognisk walki w głębi ugrupowania przeciwnika stwarza wrażenie stałego i znacznego zagrożenia, na które musi on reagować. W ten sposób przeciwnik bardziej jest zmuszony do reakcji na uderzenia niż do przejęcia inicjatywy. Należy jednak podkreślić, że fizyczne niszczenie przeciwnika jest jedynie środkiem do uzyskania powodzenia, a nie celem samym w sobie. Podstawowym wymogiem jest tworzenie warunków do paraliżowania i zaskakiwania jego wojsk oraz rozdrabniania i izolowania elementów ugrupowania bojowego (operacyjnego).

Współcześnie uważa się, że obrona jest zamierzonym lub wymuszonym rodzajem walki prowadzonej w celu udaremnienia lub odparcia uderzeń wojsk przeciwnika, zadania mu maksymalnych strat, utrzymania zajmowanego pasa (rejonu) oraz stworzenia warunków do działań zaczepnych. Z powyższego wynika, że celem działań obronnych jest uniemożliwienie przeciwnikowi opanowania terenu, rozbicie zgrupowań uderzeniowych i załamania jego natarcia oraz przejęcie inicjatywy[2].

---

[2] *Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999, s. 80.*

Natomiast specyfika działań obronnych, prowadzonych w ramach operacji opóźniającej skłania do stwierdzenia, że jej podstawowym celem będzie zyskanie czasu oraz zmuszenie przeciwnika do przyjęcia walki w niedogodnym dla niego terenie. Osiągnięcie tak postrzeganego celu możliwe będzie głównie poprzez dążenie do rozpoznania przygotowań przeciwnika do natarcia, wykorzystanie właściwości taktycznych terenu (głównie pod kątem ograniczenia przeciwnikowi możliwości prowadzenia obserwacji i manewru) oraz rozśrodkowanie i maskowanie wojsk. Teren powinien także ułatwiać wykonanie kontrataków i manewrów związanych z odejściem wojsk na kolejne, położone w głębi rubieże obronne. Dużego znaczenia nabiera w tej sytuacji wybór przedniej linii obrony oraz realizacja szeregu innych przedsięwzięć, zmierzających do wprowadzenia przeciwnika w błąd co do jej rzeczywistego przebiegu, między innymi poprzez kanalizowanie ruchu jego wojsk.

Biorąc pod uwagę specyfikę prowadzenia operacji opóźniającej bardzo istotne znaczenie ma szerokość i głębokość obrony. Powinny one zapewnić przede wszystkim wzajemną więź taktyczną między elementami ugrupowania bojowego oraz manewr. Szczególne znaczenie ma manewr. Będzie on wykonywany głównie w celu uchylenia się od starcia w niekorzystnych dla obrońcy warunkach. Poprzez połączenie ruchu i ognia broniące się zgrupowania taktyczne powinny dążyć do zadania przeciwnikowi wysokich strat. Aby manewr był skuteczny, musi być prosty w zamiarze oraz przeprowadzony szybko i w miarę możliwości skrycie.

Głębokość obrony niezbędna jest do osiągnięcia swobody działania, do zapewnienia czasu na reakcję i do zwolnienia tempa natarcia przeciwnika. Jest ona osiągana poprzez wyznaczenie wystarczającej przestrzeni do rozwinięcia sił ubezpieczenia oraz środków rażenia (ogniowego, elektronicznego itd.). Powinna ona zapewnić również efektywne wykorzystanie terenu (wraz z jego rzeźbą i pokryciem) oraz umożliwić rozmieszczenie i przegrupowanie odwodów, elementów wsparcia ogniowego oraz urządzeń zabezpieczenia logistycznego.

Współcześnie, nie bez powodu uważa się, że zwroty zaczepne są wyrazem aktywności w działaniach obronnych. Zmuszają bowiem one przeciwnika do zmniejszenia tempa natarcia oraz wcześniejszego wprowadzenia odwodów. Broniący się związek taktyczny (oddział) wykonuje zwykle kontrataki samodzielnie, muszą być jednak one zawsze skoordynowane z walką pierwszorzutowych oddziałów (pododdziałów). Powinny być realizowane szybko i w taki sposób, aby

swym działaniem zaskoczyć przeciwnika. Podkreśla się, że najkorzystniej jest wykonywać kontratak w skrzydło (skrzydła) i na tyły zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, zwłaszcza w okresie, gdy nacierające oddziały (pododdziały) oraz przemieszczające się z głębi odwody zostały zatrzymane. Siły wykonujące kontratak powinny mieć co najmniej dwukrotną przewagę nad przeciwnikiem na kierunku wejścia do walki. Należy zaznaczyć, że w większości wypadków zasadniczym celem kontrataku jest odtworzenie poprzedniego położenia.

Natomiast celem kontrataku w ramach operacji opóźniającej będzie zwykle zatrzymanie (zdezorganizowanie) natarcia przeciwnika, umożliwiające własnym wojskom oderwanie się od niego i wyjście z walki. Niekiedy cel kontrataku może być szerszy i obejmować także rozbicie zatrzymanych sił przeciwnika i odzyskanie utraconego terenu. Obrońca powinien wszelkimi sposobami dążyć do przejęcia inicjatywy wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Z powyższych konstatacji wynika, że celem działań obronnych może być obniżenie możliwości zaczepnych przeciwnika i spowodowanie załamania jego natarcia, utrzymanie poprzednio określonego rejonu i zapobieganie włamania się przeciwnika w rejon obrony oraz zyskanie na czasie. W ten sposób uzyskuje się także warunki do koncentracji własnych wojsk w innym miejscu oraz zmuszenie przeciwnika do ześrodkowania, przez co staje się on bardziej podatny na oddziaływanie ogniowe.

W tym miejscu należy skonstatować, że działania komponentu lądowego mogą być prowadzone jednocześnie przez poszczególne elementy wchodzące w jego skład lub przez całość sił. W celu osiągnięcia ciągłości, ich działania łączone są podczas operacji opóźniającej etapami pośrednimi, w których wojska wychodzą z walki lub dążą do ponownego kontaktu z przeciwnikiem. Zalicza się do nich: marsz zbliżania, bój spotkaniowy, działania na połączenie, wycofanie, luzowanie wojsk oraz (na poziomie operacyjnym) działania opóźniające.

Marsz zbliżania w operacji opóźniającej polega w swej istocie na prowadzeniu działań, w których wojska dążą do uzyskania lub odtworzenia styczności z przeciwnikiem. Dla osiągnięcia tak postrzeganego celu niezbędne jest prowadzenie intensywnych działań rozpoznawczych, zwracając w nich szczególną uwagę na osłonę skrzydeł. Jest to bardzo ważne, bowiem ubezpieczenia przeciwnika powinny być niszczone lub obezwładniane bez zmniejszenia tempa przemieszczania

sił głównych. Marsz zbliżania wykonuje się zwykle w ramach przygotowania do późniejszego działania i kończy się wtedy, gdy siły główne rozmieszczone zostaną zgodnie z planem dowódcy. Ponieważ dzięki niemu wojska przechwytują i utrzymują inicjatywę, działanie to może pociągać za sobą potrzebę zniszczenia lub zmuszenia do wycofania mniejszych sił przeciwnika oraz opanowania terenu o znaczeniu taktycznym.

Tempo marszu zbliżania będzie się zmieniać zgodnie z aktualną sytuacją operacyjno-taktyczną. Śmiałe, szybkie działania powinny być połączone z zachowaniem dążenia do utrzymania właściwego stosunku sił, tak by ewentualna reakcja przeciwnika i zmiana charakterystyki terenu nie powodowały zachwiania przyjętych planów działania. Niekiedy zasadne może być obejście stawiających opór sił przeciwnika (gdy są one wiązane przez siły działające od czoła) lub podjęcie decyzji o ich rozbiciu. Wszyscy dowódcy muszą być zatem przygotowani do samodzielnego działania zgodnie z zamiarem przełożonego i otrzymanym zadaniem, dążąc do zaskoczenia przeciwnika, niedopuszczenia do zrównoważenia stosunku sił i wykorzystania powodzenia. Marsz zbliżania kończy się wtedy, gdy osiągnięte zostanie zamierzone położenie, albo gdy działania przeciwnika wymuszą rozwinięcie i wejście do działań sił głównych.

Podczas marszu zbliżania najkorzystniejsze jest ugrupowanie wojsk w kilku usamodzielnionych kolumnach. Pozwala to na ich szybkie rozwinięcie i zwiększa prawdopodobieństwo realizacji zadań, nawet w wypadku obezwładnienia jednej kolumny. Jak już wspomniano w działaniach tych szczególnie ważną rolę spełniają elementy ubezpieczenia, albowiem maszerujące wojska są narażone na uderzenia przeciwnika ze wszystkich kierunków oraz wszelkich możliwych wymiarów.

Bój spotkaniowy jest działaniem, którego istota polega na dążeniu obu stron do wykonania swojego zadania poprzez działania zaczepne. Bój spotkaniowy będzie często pojawiał się w operacjach opóźniających w formie nagłych (agresywnych) uderzeń, których rezultat może decydować o charakterze przyszłych działań. Nawet gdy główna część wojsk broni się, naciera lub prowadzi działania opóźniające, poszczególne elementy mogą znaleźć się w sytuacji, która posiada cechy boju spotkaniowego. Należy zaznaczyć, że w ramach operacji opóźniających będzie on typowy dla szczebla brygady i niższych.

Wyniki badań wskazują, że bój spotkaniowy może wyniknąć, gdy wojska przemieszczają się w przewidywaniu wejścia do walki (w kolumnach na drogach

marszu), nawiązują styczność z przeciwnikiem (o którym posiadały mało informacji) lub przypadkiem (gdy rozpoznanie było nieskuteczne). Może on wyniknąć także, gdy obie strony wiedzą nawzajem o swoich działaniach i decydują się na atak. W tej sytuacji celem boju spotkaniowego jest dążenie do uzyskania lokalnej przewagi lub opanowania taktycznie ważnego terenu. Ponadto może wyniknąć wtedy, gdy zaistnieje konieczność wsparcia sił odrywających się od przeciwnika.

Podstawową zasadą boju spotkaniowego jest uchwycenie i utrzymanie inicjatywy. Daje to dowódcy swobodę działania, jakiej potrzebuje zarówno w celu zakończenia pierwotnego zadania bojowego, jak i podjęcia nowego zadania. Powodzenie zależy w większości przypadków od szybkości reakcji oraz od umiejętnego przewidywania rozwoju walki. W ten sposób śmiałe i energiczne działania dowódców na wszystkich szczeblach, są zwykle kluczem do powodzenia. Natychmiastowe działanie w celu uzyskania inicjatywy obniża szansę przeciwnika na realizację jego planów i może pomóc w zachowaniu swobody działania wojsk własnych.

Działania na połączenie prowadzone są wtedy, gdy wojska łączą się na terytorium kontrolowanym przez przeciwnika. Ich istota polega na uzyskaniu styczności pomiędzy dwoma lub więcej własnymi zgrupowaniami, które mogą mieć te same lub różne zadania. Działania na połączenie są w swoim charakterze zwykle działaniami zaczepnymi, bowiem koniecznym może być zniszczenie przeciwnika, który znalazł się pomiędzy własnymi wojskami.

Zadanie podejmowane w ramach działania na połączenie będzie zwykle adekwatne do późniejszych zadań. Połączenie z okrążonymi lub odciętymi wojskami może wiązać się z dążeniem do wyjścia z okrążenia. Wielkość i skład sił uzależnione jest z reguły od przyszłego zadania bojowego. Należy podkreślić, że potrzeba działań na połączenie może być częścią zamiaru działań. Głównym problemem w tym rodzaju działań jest szybkość w przeprowadzeniu połączenia, aby obniżyć możliwość reakcji przeciwnika i zminimalizować okres narażania się na nie.

Wycofanie występuje wtedy, gdy wojska wychodzą z walki w celu przerwania styczności z przeciwnikiem. Natomiast odejście różni się od wyjścia z walki tym, że jest to przemieszczenie wojsk nie będących w styczności z przeciwnikiem i ma charakter organizacyjny (rys. 5.4.). W operacji opóźniającej wycofanie z walki może być podjęte w sytuacji, gdy cel działania został osiągnięty i brak jest dalszej potrzeby utrzymywania styczności z przeciwnikiem. Ponadto może być realizowane po to, by

uniknąć walki w niesprzyjających warunkach taktycznych, np. by dostosować się do przemieszczeń sąsiadów. Niekiedy wycofanie będzie stosowane ze względu na potrzebę użycia wojsk w innym rejonie lub z powodu trudności z realizacją zabezpieczenia logistycznego.

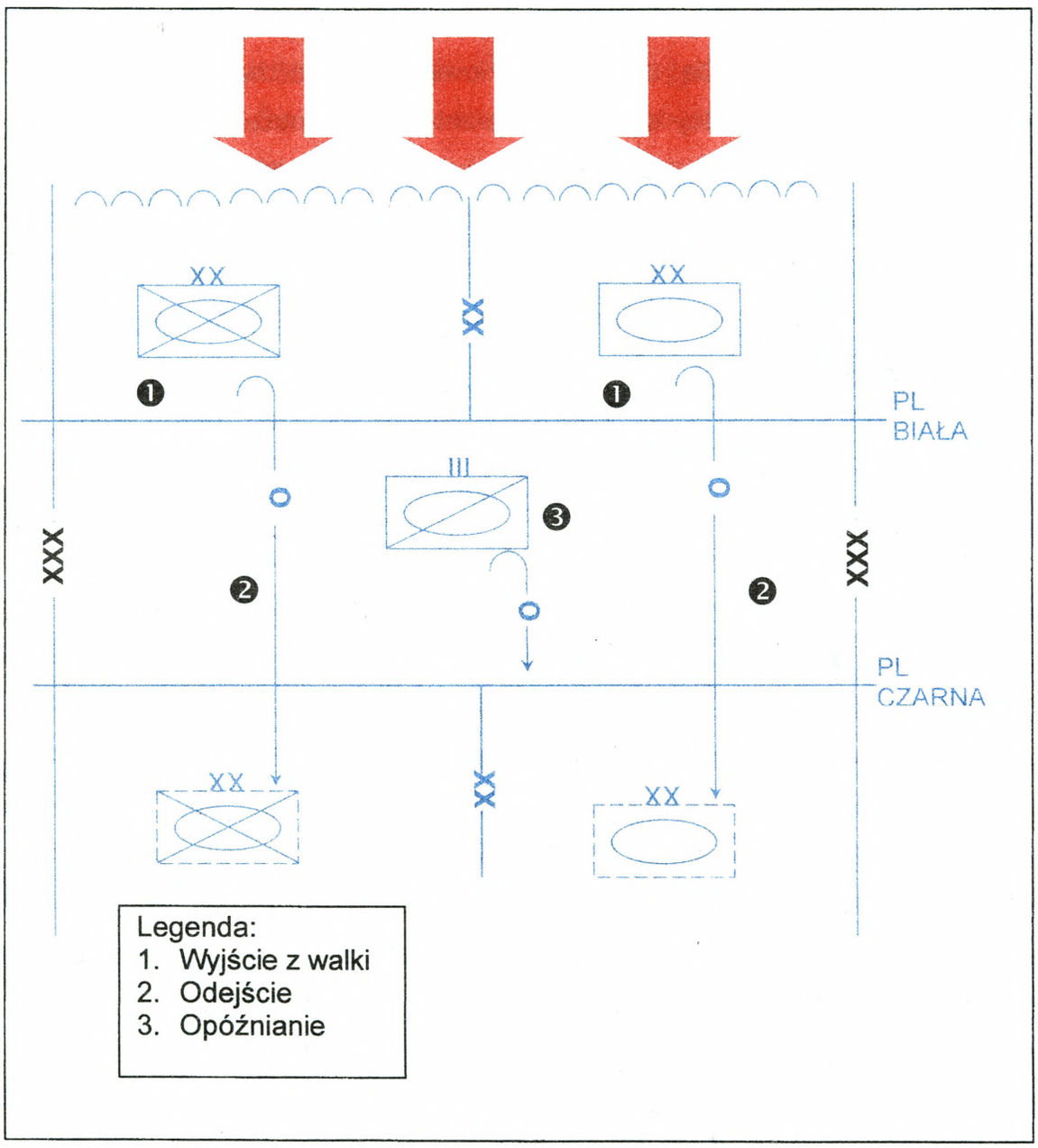

Rys. 5.4. Elementy wycofania (schemat ideowy)

Wyjście z walki ma na celu zerwanie kontaktu bojowego z przeciwnikiem dla zyskania swobody działania, niezbędnej do wykonania innego zadania. Jest ono

między innymi integralnym elementem operacji opóźniających w większej skali, występującym podczas opuszczania poszczególnych pozycji. Poprzedza odejście wojsk, jeżeli rozpoczyna się ono w warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Oczywiście może mieć miejsce i w innych sytuacjach.

Wyjście z walki polega na (w miarę możliwości) skrytym opuszczeniu zajmowanych pozycji w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem i oddaleniu się od niego na odległość umożliwiającą przyjęcie ugrupowania marszowego. Kończy się zazwyczaj z chwilą, gdy siły główne przejdą z ugrupowania bojowego w marszowe. Ponieważ wychodzenie z walki jest swego rodzaju zwierciadlanym odbiciem wchodzenia do walki, odległości formowania kolumn marszowych mogą być analogiczne do odległości rozwijania się wojsk z tychże kolumn podczas wchodzenia do walki.

Wyjście z walki powinno być przeprowadzone tak, aby ewentualne oddziaływanie przeciwnika na to działanie było minimalne. Realizacja tej zasady wymusi położenie głównego nacisku na rozpoznanie, zaskoczenie i szybkość działania. Jak wskazują wyniki badań istotnym problemem podczas wycofania jest zerwanie kontaktu z przeciwnikiem, bowiem warunki w jakich zachodzi są zwykle niesprzyjające. Przeciwnik będzie posiadał wówczas inicjatywę, a wojska będą narażone na jego atak podczas wycofywania się. W miarę możliwości wycofanie powinno być rozpoczęte w ciemności lub w warunkach ograniczonej widoczności.

Luzowanie wojsk polega na wykonaniu takich działań, w których jedne siły przejmują od drugich prowadzenie dotychczasowych działań. Wyniki badań wskazują, że w operacji opóźniającej będzie zwykle polegało na przejęcie zadania od sił wychodzących z walki, polegające na działaniu, w którym wojska przemieszczające się do tyłu przechodzą poprzez odcinek jednostki zajmującej kolejną pozycję obrony.

Luzowanie podejmowane będzie zwykle wtedy, gdy wojska zakończyły swoje zadanie bojowe. Innymi słowy w takiej sytuacji, w której powinny odejść, aby uniknąć utraty zdolności bojowej. A zatem luzowanie zazwyczaj podejmowane jest w celu utrzymania ogólnego poziomu zdolności bojowej. Nieodłączne z tymi działaniami jest przekazanie odpowiedzialności za realizowane dotąd zadanie. Podstawowym wymogiem jest także to, by przekazanie to miało miejsce przy jednoczesnym zachowaniu pożądanego poziomu możliwości operacyjnych (bojowych).

Działania opóźniające mogą być prowadzone niezależnie (na szczeblach taktycznych) lub w ramach innych rodzajów działań (na szczeblach operacyjnych). Stanowią z reguły podstawę innych działań, głównie poprzez utrzymanie terenu oraz zapewnienie elastyczności i swobody działania w celu zadania przeciwnikowi maksymalnych strat.

Celem działań opóźniających jest zwykle powstrzymanie natarcia przeciwnika poprzez zadawanie mu strat, które obniżają jego możliwości bojowe. Niekiedy ich celem jest wmanewrowanie przeciwnika do rejonu, w którym będzie podatny na uderzenia lub uniknięcie walki w niepożądanych (niewygodnych) warunkach, a tym samym ochrona sił własnych.

W działaniach opóźniających struktura obszaru działań jest podobna do tej, która występuje w obronie. Opóźnianie zaczyna się zwykle od rubieży podanej w zadaniu i rozciąga się do tyłu do rubieży, gdzie odpowiedzialność za przeciwnika przechodzi na inne wojska lub do rubieży, na której zmienia się rodzaj działań (tj. zwykle na kolejnej rubieży obrony lub rubieży przejęcia odpowiedzialności). W ramach tak określonego rejonu wojska rozdzielona będą zwykle bocznymi liniami rozgraniczenia. Szerokości obszaru opóźniania dla oddziału i związku taktycznego będzie zwykle większa w stosunku do szerokości w obronie.

Można wyróżnić trzy główne metody prowadzenia działań opóźniających:

- opóźnianie przemienne;
- opóźnianie ciągłe;
- metodą kombinowaną.

Pierwsza znana jest w literaturze również jako tzw. metoda szufladkowania i ma zastosowanie w zasadzie tylko na szczeblach taktycznych (w opóźnianiu). Polega na tym, że całość sił wyznaczonych do prowadzenia opóźniania na danym kierunku dzieli się na dwa (zazwyczaj mniej więcej równe) zgrupowania, które organizują kolejno położone w głębi rubieże (pozycje) opóźniania. Zgrupowanie broniące się na pierwszej rubieży (pozycji) wycofując się przekracza następną rubież (pozycję) w głębi. Przykładowy mechanizm prowadzenia działań opóźniających przez dywizję przedstawiono na schematach 5.1., 5.2. i 5.3.

Opóźnianie ciągłe – typowe dla szczebli operacyjnych – polega na tym, że dane zgrupowanie wojsk znajduje się cały czas w styczności z nacierającym przeciwnikiem, prowadzi z nim ciągłą walkę, wykorzystując do powstrzymywania go kolejne, leżące bezpośrednio za sobą pozycje opóźniania. W metodzie

kombinowanej dane zgrupowanie prowadzi działania opóźniające na jednym kierunku pierwszą, a na innym – drugą metodą. Ponieważ opóźnianie przemienne jest działaniem silniejszym, powinno się je stosować na kierunku głównego wysiłku.

Schemat 5.1.

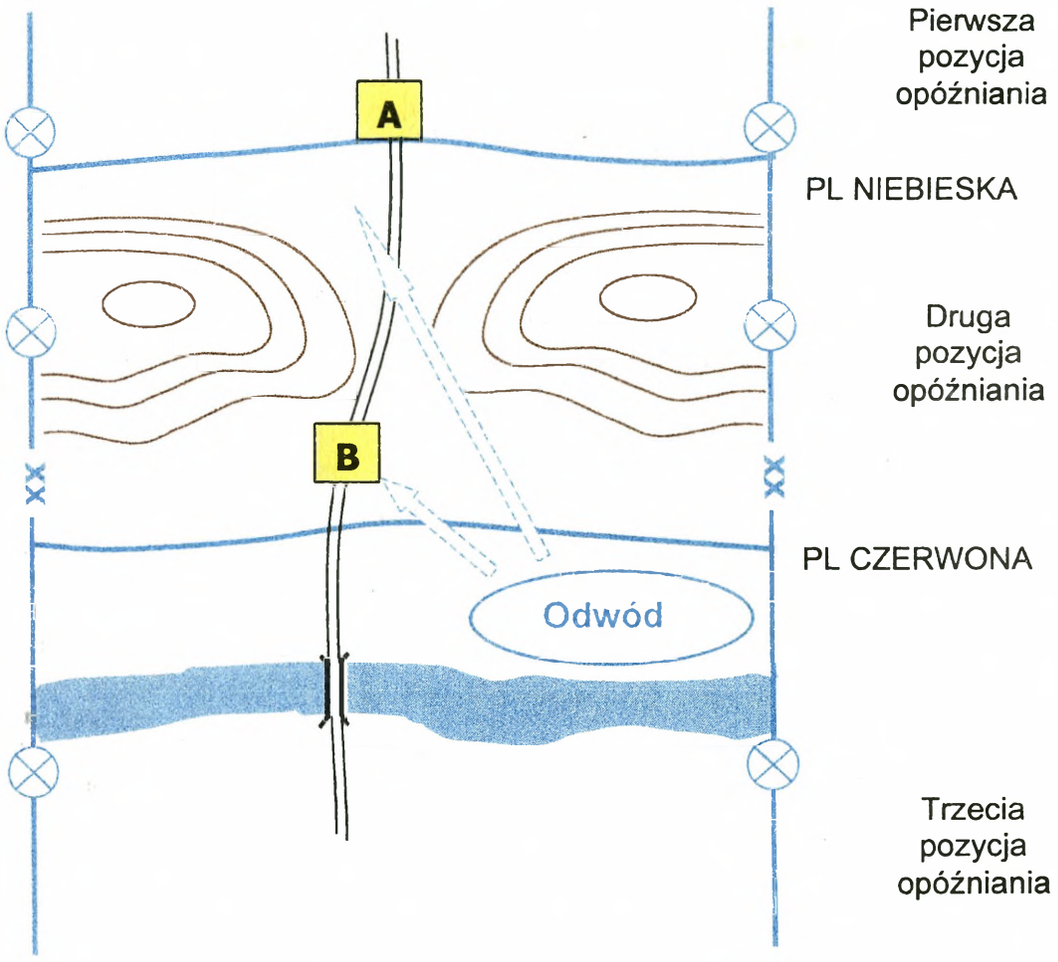

Brygady organizują i obsadzają pierwszą i drugą pozycję opóźniania. Odwód dywizji pozostaje w gotowości do wsparcia ich działań, szczególnie w czasie wyjścia z walki. Może być również użyty do wykonania kontratak w celu zatrzymania natarcia przeciwnika.

Schemat 5.2.

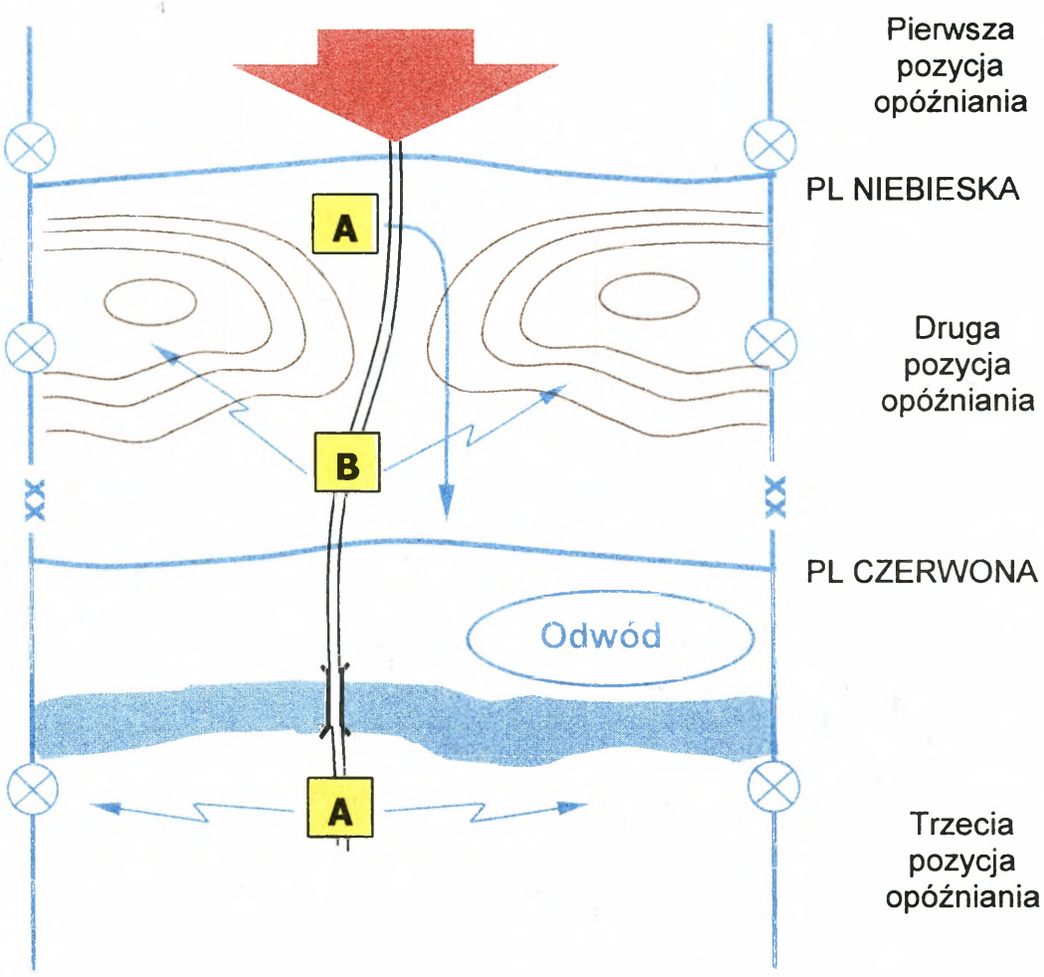

Brygada z pierwszej pozycji opóźniania przechodzi przez drugą pozycją, a następnie organizuje i obsadza trzecią pozycję. Ciężar walki bierze na siebie brygada na drugiej pozycji. Odwód dywizji pozostaje w gotowości do wsparcia ich działań, szczególnie wykonania kontrataku w celu zatrzymania natarcia przeciwnika.

Schemat 5.3.

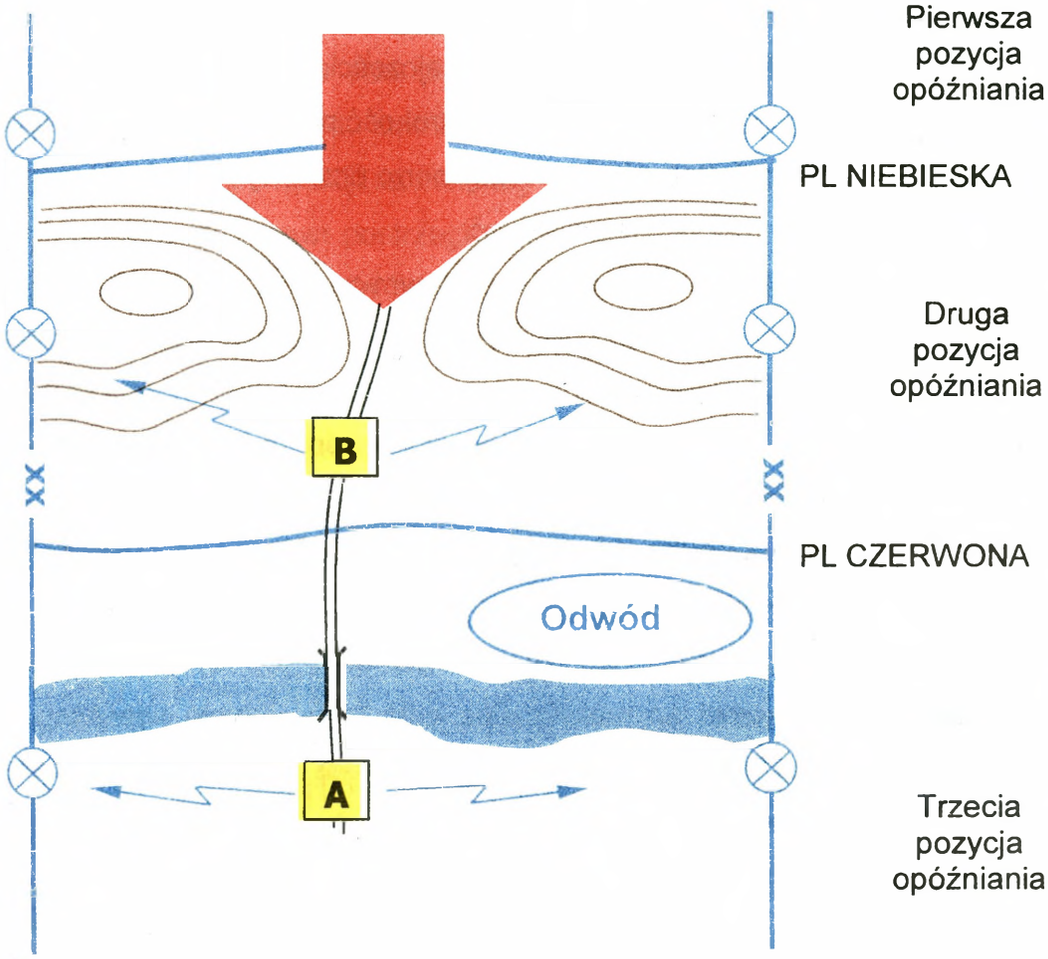

Brygada na drugiej pozycji prowadzi działania opóźniające. Brygada na trzeciej pozycji osiąga gotowość do działania.

Zorganizowane prowadzenie działań opóźniających wymaga wyznaczenia wojskom pasów lub rejonów opóźniania (gdy działania są prowadzone samodzielnie, może to być tylko kierunek) oraz rubieży i pozycji opóźniania (pierwszej, pośrednich i końcowej) z określeniem czasu ich utrzymywania.

Doświadczenia bojowe i ćwiczebne wykazują, że wojska prowadzące działania opóźniające mogą skutecznie przeciwstawiać się 1,5-2 razy liczniejszym siłom przeciwnika niż ma to miejsce w obronie. Stąd też tylokrotnie większa może być szerokość pasów (rejonów) działań opóźniających niż pasów (rejonów) obrony. Dotyczy to oczywiście związków taktycznych i oddziałów w pełnym składzie. Ponieważ jednak działania opóźniające będą najczęściej prowadzić wojska, które poniosły już znaczne straty, w rzeczywistości szerokość pasów (rejonów) opóźniania może w przybliżeniu odpowiadać górnej granicy norm przewidywanych dla obrony, a w korzystnych sytuacjach nieco je przewyższać.

Liczba rubieży opóźniania i czas ich utrzymywania zależą od głębokości opóźniania, terenu, ilości posiadanych sił oraz nakazanego terminu utrzymania rubieży końcowej. Rubieże powinno się wyznaczać w takiej odległości od siebie, aby nacierający – chcąc atakować kolejną rubież – zmuszony był zmienić stanowiska ogniowe artylerii i od nowa organizować natarcie.

Szczególnie ważne w działaniach opóźniających jest umiejętne wykorzystanie terenu, zwłaszcza przy wyborze rubieży i pozycji opóźniania. Powinny one zapewniać: jak najdalszy wgląd w głąb ugrupowania przeciwnika, możliwość prowadzenia ognia na wprost na maksymalną odległość, ukrycie własnych wojsk oraz skryte drogi odejścia na kolejną pozycję w głębi. Niezbędne jest również wykorzystywanie do powstrzymywania przeciwnika różnych obiektów terenowych leżących między pozycjami.

Wyniki badań wskazują, że w ramach operacji opóźniającej wojska powinny otrzymać obszar działania lub odpowiedzialności, wynikający z przyjętej koncepcji operacji. Powinien on być wypadkową potrzeb wynikających z zapewnienia głębokości umożliwiającej dokonanie szybkiego i skrytego manewru oraz prowadzenia walk na dogodnych rubieżach terenowych. Na podstawie otrzymanego zadania dowódca operacji wyznacza – stosownie do potrzeb – obszary (pasy, rejony), w obrębie których działały będą podporządkowane mu siły. Obejmują one obszary operacji bezpośrednich, tyłowych i głębokich.

W celu zdefiniowania obszaru działania (odpowiedzialności) zwykle określa się boczne, przednie i tylne linie rozgraniczenia. Powstały w ten sposób obszar (pas, rejon) posiada określone parametry przestrzenne (szerokość i głębokość), kształt i położenie w stosunku do sąsiadów oraz przeciwnika. Należy zaznaczyć, że powinien

on zapewniać zarówno możliwość wykonania otrzymanego zadania, jak i zachowanie bezpieczeństwa własnych (podległych) wojsk.

Osiągnięcie takiego stanu w ramach operacji opóźniającej wymaga posiadania umiejętności oraz potencjalnych możliwości tworzenia przewagi w wybranym miejscu i czasie. W warunkach współczesnego pola walki będzie to możliwe poprzez śmiały, zaskakujący dla przeciwnika oraz sprawnie przeprowadzony manewr, dążenie do precyzyjnego określenia punktu kulminacyjnego oraz stałe utrzymywanie w odwodzie sił, które zdolne będą do reakcji na niekorzystną sytuację.

Współcześnie manewr postrzegany być powinien jako użycie sił na polu walki poprzez wykonanie ruchów wojsk połączonych z ogniem, prowadzonych dla uzyskania przewagi położenia nad przeciwnikiem w celu wykonania zadania. Koordynacja sił zaangażowanych w wykonanie manewru wymaga stosowania środków kontroli pola walki, które obejmują wiele aspektów. Zalicza się do nich precyzyjne określenie zamiaru (koncepcji) działania[3] oraz identyfikację poszczególnych faz operacji (pośrednich i końcowej). Ponadto wymagane jest precyzyjne określanie zadań oraz linii rozgraniczenia, oddzielających od siebie sąsiadujące siły, a także ustalenie zakresu odpowiedzialności (kompetencji) poszczególnych dowódców. W operacji opóźniającej istotne jest także graficzne przedstawienie zamiarów poprzez sprecyzowanie osi (kierunków) opóźniania i orientacyjnych kierunków manewru (ruchu) wojsk oraz określenie wysuniętych pozycji wojsk własnych, w celu uniknięcia sytuacji konfliktowych.

W ramach koordynacji działań wojsk wyznacza się przednią linię wojsk własnych i wysunięty skraj obrony. Obejmuje ona również linie ilustrujące położenie wojsk w poszczególnych fazach operacji, linie koordynacyjne wsparcia ogniowego i działania lotnictwa oraz linie obrony przeciwlotniczej.

Istotnym czynnikiem zapewniającym prowadzenie skutecznej operacji opóźniającej jest synchronizacja na polu walki. Jest to zdolność do skupienia środków i działań w czasie i w przestrzeni w celu stworzenia jak największego potencjału bojowego w decydującym miejscu. Synchronizacja obejmuje zmasowanie efektów siły bojowej (wojsk i ognia) w decydującym punkcie, w celu osiągnięcia przewagi nad przeciwnikiem, przy użyciu wszystkich dostępnych środków.

---

[3] *Koncepcja działań – jasne i zwięzłe określenie sposobu działania wybranego przez dowódcę w celu wykonania zadania.*

Synchronizacja zazwyczaj wymaga jasnej koordynacji pomiędzy różnymi jednostkami i działaniami zachodzącymi w toku danej operacji. Działania prowadzone w ramach obszaru odpowiedzialności charakteryzowane są trzema ściśle ze sobą powiązanymi sposobami działania – działaniami w głębi, w styczności i w obszarze tyłowym. Dowódcy muszą synchronizować równocześnie walkę w głębi, w styczności oraz działania w obszarze tyłowym w sposób, który jawi się przeciwnikowi jako jedna ciągła operacja przeciwko niemu. Synchronizacja działań w głębi, w styczności i w obszarze tyłowym jest złożonym przedsięwzięciem i wymaga jasnego zrozumienia myśli przewodniej dowódcy. Wojska muszą dążyć do zwalczania przeciwnika jednocześnie na całej głębokości pola walki i masować zarówno rezultaty, jak i siły w czasie i w miejscu niezbędnym do wykonania zadania. Aby to osiągnąć, działania mogą być jednoczesne i powinny być ściśle zintegrowane. Są one także prowadzone w ramach działań w głębi, w styczności i obszarze tyłowym[4].

Pojęcia działań w głębi, w styczności i obszarze tyłowym stosowane są do zdefiniowania jak te trzy rodzaje działań mają się do siebie, po pierwsze funkcjonalnie, czyli co mają osiągnąć i po drugie geograficznie, czyli gdzie mają to osiągnąć. Te trzy rodzaje działań muszą być rozpatrywane łącznie i rozumiane jako całość na każdym szczeblu dowodzenia od szczebla brygady wzwyż. Wymagają one ciągłej i pieczołowitej synchronizacji, a ideałem jest, gdy prowadzone są jednocześnie, ponieważ każde z nich będzie wpływać na pozostałe.

Działania w głębi, w styczności i w obszarze tyłowym wymagają także integracji pomiędzy szczeblami dowodzenia z powodu zróżnicowania skali i natężenia działań prowadzonych przez jednostki o różnej wielkości i możliwościach. Podczas gdy wykrycie przeciwnika jest wspólną funkcją wszystkich operacji, to już zablokowanie i atakowanie go może być osiągnięte albo przez działania w głębi albo w styczności, zgodnie z ogólnym zamiarem walki.

Celem działań w styczności (rys. 5.5.) jest przede wszystkim angażowanie przeciwnika w walkę, stosując różne sposoby osiągania pożądanych wyników. Działania w styczności będą zazwyczaj prowadzone na niewielką głębokość oraz w ograniczonym przedziale czasu. Dlatego związane są z osiąganiem sukcesów w

[4] *Hofeditz K.M., Zasady prowadzenia operacji, Myśl Wojskowa nr 5/1998, s. 91.*

bieżących walkach i zaangażowaniem wojsk w bezpośrednim starciu z przeciwnikiem.

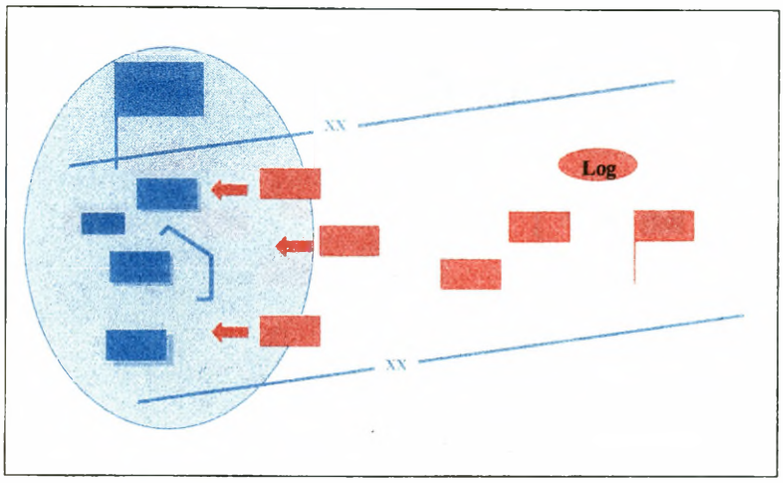

Rys. 5.5. Działania bezpośrednie (schemat ideowy)

Dzięki zaangażowaniu w bezpośrednie działanie przeciwko siłom przeciwnika ich skutek jest prawdopodobnie zarówno natychmiastowy jak i namacalny (faktyczny). Nie są one prowadzone jedynie przez jednostki bojowe lecz obejmują działalność jednostek wsparcia bojowego oraz zabezpieczenia logistycznego działających na ich rzecz.

Celem działań w głębi (rys. 5.6.) jest przede wszystkim odnalezienie i blokowanie przeciwnika, utrzymywanie go z dala od obiektów ataku oraz ograniczanie jego swobody działania, a tym samym tworzenie sprzyjających warunków do działań w styczności. Są one zwykle prowadzone z dużym rozmachem i w długim przedziale czasu.

Działania w głębi to w zasadzie działania zaczepne w swoim charakterze i mogą same przez się prowadzić do bezpośredniego starcia. Są one środkami ograniczania możliwości przeciwnika co do manewru poprzez skupienie się na jego punktach wrażliwych na uderzenia, tak by był on niezdolny doprowadzić swoje wojska do gotowości. Może to być warunek wystarczający do opóźniania przeciwnika lub odciągnięcia go z kierunku głównego wysiłku. Stan taki jest łatwiejszy do uzyskania dzięki możliwościom rażenia współczesnego uzbrojenia w powiązaniu z

systemami pozyskiwania danych, co w konsekwencji pozwala, aby działania w głębi miały udział, oprócz blokowania, w bezpośrednim atakowaniu przeciwnika.

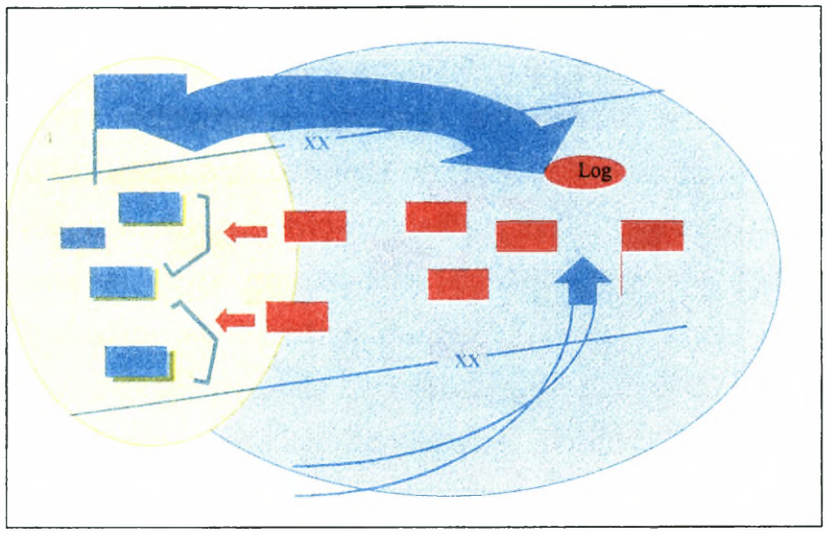

Rys. 5.6. Działania głębokie (schemat ideowy)

Celem działań w obszarze tyłowym (rys. 5.7.) jest zapewnienie swobody działania poprzez ochronę wojsk, podtrzymywanie działań bojowych i zachowanie swobody manewru wojsk niezaangażowanych. Zwiększają one zarówno ogólną głębokość działań i dostarczają środków do zmiany tempa działań. Chociaż działalność w ramach zabezpieczenia logistycznego jest ważnym składnikiem, to działania w obszarze tyłowym są znacznie szersze co do zakresu i obejmują: gromadzenie, przegrupowanie i ochronę odwodów lub kolejnych rzutów wojsk; zmianę rejonów rozmieszczenia wojsk; organizację i ochronę działających baz oraz linii komunikacyjnych; zabezpieczenie i ochronę osób i urządzeń cywilnych; współpracę cywilno-wojskową (HNS, CIMIC[5]), w tym współpracę z władzami narodowymi. Działania w obszarze tyłowym regulują dostarczaniem wzmocnienia i uzupełnieniami stanów, przegrupowaniem odbudową i odtwarzaniem zdolności bojowej wojsk.

[5] *HNS – host nation support – wsparcie państwa gospodarza; CIMIC – civil-military cooperation – współpraca cywilno-wojskowa. Por.: Słownik terminów i definicji AAP-6 (U), Warszawa 1998.*

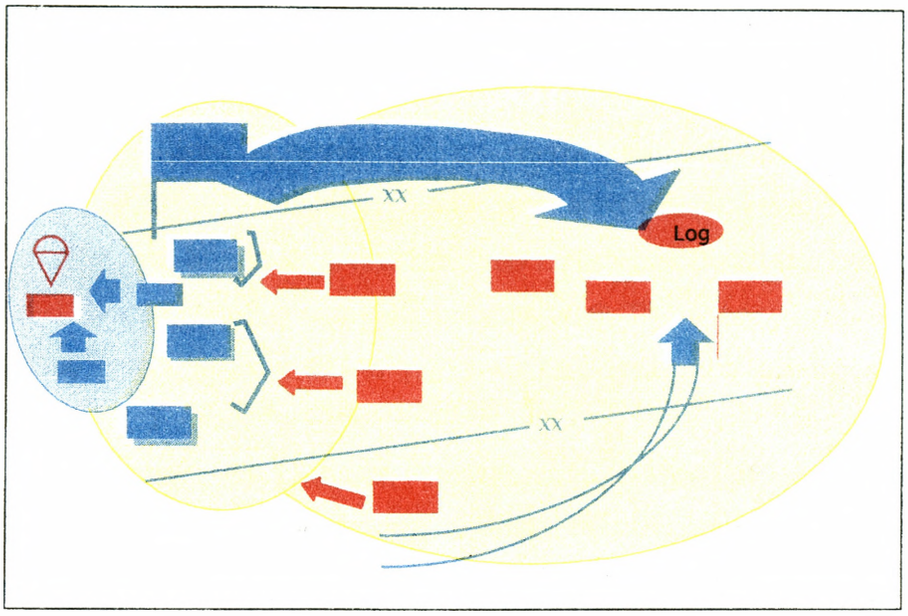

Rys. 5.7. Działania tyłowe (schemat ideowy)

Głębia, bezpośrednia styczność i obszar tyłowy są przede wszystkim środkami zobrazowania działań poprzez ich funkcje. Wojska ugrupowane w przedzie mogą równie dobrze być zaangażowane do działań w głębi, w styczności i na tyłach. Podobnie mogą one działać zarówno na dużych jak i małych odległościach, zależnie od występującej aktywności i środków zastosowanych do ich przerzutu. Przykładowo, działania w styczności mogą być skupione na ograniczonej przestrzeni lub obejmować znaczny obszar w trzech wymiarach. Decydującym czynnikiem jest funkcja, którą spełniają wojska. Zazwyczaj działania w głębi obejmują poszukiwanie i blokowanie przeciwnika, a działania w styczności spełniają funkcję jego atakowania.

Działania w obszarze tyłowym związane są z wsparciem, podtrzymywaniem i ochroną wojsk wypełniających powyższe funkcje. Wszystkie rodzaje wojsk mogą być zaangażowane w każde z tych działań. Przykładowo, jednostki logistyczne prowadzić mogą działania w głębi lub w styczności, jeśli zadanie przez nie wykonywane wspiera i podtrzymuje jednostki bojowe lub wsparcia bojowego w spełnianiu ich roli.

Zakończenie

Istotnym czynnikiem wpływającym na nasze geopolityczne położenie jest udział Polski w sojuszu NATO. Fakt ten implikuje szereg zmian w założeniach strategii obronności państwa, a jednym z efektów tych zmian jest potrzeba przygotowania Sił Zbrojnych RP doprowadzenia operacji opóźniającej. Tak więc w sztuce wojennej, a bliżej w sztuce operacyjnej, pojawia się nowa kategoria jaką jest operacja opóźniająca.

Istnieje zatem potrzeba zbadania i określenia podstawowych warunków i założeń tej operacji, aby na tej podstawie możliwe było opracowanie podręcznika, stanowiącego podstawę do kształcenia słuchaczy kursów i studiów podyplomowych w Akademii, a następnie w dowództwach związków taktycznych i operacyjnych.

Reasumując rozważania zawarte w niniejszym studium możemy stwierdzić, że operacje opóźniające prowadzone będą zwykle w początkowym okresie wojny przez wydzielone ze składu wojsk operacyjnych siły o najwyższym stopniu gotowości bojowej i ukompletowania. Ważną rolę w tej operacji mają do spełnienia siły obrony terytorialnej, jako te siły, które znajdować będą się w rejonie agresji. Także ważne zadania spełniać będą wojska aeromobilne, które ze względu na swoje właściwości bojowe, a więc dużą manewrowość i siłę rażenia, mogą efektywnie zwalczać przeciwnika.

Istotną sprawą w operacji opóźniającej będzie także właściwa koordynacja działań sił i środków uczestniczących w tej operacji, bowiem żaden rodzaj sił zbrojnych nie jest obecnie w stanie samodzielnie rozwiązać problemu skutecznego prowadzenia operacji i skoordynowanego wykorzystania dostępnych środków walki. Z drugiej strony - przeciwstawienie się znacznie zwiększonym możliwościom wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej potencjalnych przeciwników wymaga połączonego działania rodzajów sił zbrojnych.

Tym nie mniej jednak należy przewidywać, że w odniesieniu do uwarunkowań geopolitycznego położenia Polski, wojskom lądowym przypadnie nadal, wiodąca rola w odparciu agresji. Najprawdopodobniej będzie to agresja w wymiarze powietrzno-lądowym, a zatem taki charakter powinna mieć operacja opóźniająca.

Zawarte w niniejszym studium treści mają na celu wyjaśnienie, jakie są ogólne warunki i założenia operacji opóźniającej oraz jakie są możliwości realizacji zadań przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych i jakie one powinny stosować sposoby realizacji swoich zadań.

Treści prezentowane w niniejszym studium są odzwierciedleniem badań problematyki operacji opóźniającej, a mają między innymi na celu spopularyzowanie tej problematyki. Dlatego autorzy oczekują na wszelkie spostrzeżenia i uwagi dotyczące zarówno merytorycznych treści przedstawionych w studium, jak i ich układu i sposobu prezentacji.

Bibliografia

Babula J., Przygotowanie sił zbrojnych do początkowego okresu wojny, Myśl Wojskowa nr 2/1993.

Bojarski R., Operacja obronna, Warszawa AON 1999.

Broch J., Sztuka operacyjna jako część składowa sztuki wojennej, Warszawa 1976.

Burgener A., Gedanken zur operatiwen Neuorientierung des Heeres, Trippenpraxis, 1/1991.

Dworecki S., Zagrożenia militarne Polski, AON Warszawa 1994.

Działania taktyczne wojsk lądowych, Warszawa 1995.

Feret S., Polska sztuka wojenna w latach 1918 – 1939, Warszawa 1972.

FM 71-100 Division operations, Washington 1996.

Hofeditz K. M., Zasady prowadzenia operacji, Myśl Wojskowa nr 5/1998.

Jakubczak R., Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej, Warszawa 1996.

Jaroń T., Działania opóźniające związku taktycznego, Praca dyplomowa, Warszawa AON 1999.

Kaleta W., Rawski A., Wielki remanent, Polska Zbrojna nr 44 (199)/2000.

Kompendium spraw bezpieczeństwa Nr Sf 700. Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa NATO z dnia 24.04.1999.

Koziej S., Bezpieczeństwo narodowe i obronność RP, Warszawa 1996.

Koziej S., Działania oddziałów wydzielonych w pasie przesłaniania, Myśl Wojskowa nr 1/1983.

Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993.

Kozłowski E., Wrzosek M., Dzieje oręża polskiego 1794 – 1938, Warszawa 1973.

Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979.

Łukaszczuk L., Malak K., Obszary niestabilności międzynarodowych i sprzeczności interesów a bezpieczeństwo Polski, AON Warszawa 1998.

Mała encyklopedia wojskowa, Warszawa 1967.

Marczak J., Jakubczak R., Obrona powszechna Rzeczypospolitej Polskiej, AON, Warszawa 1995.

Marczak J., Pawłowski J., Obrona terytorialna w obronie Polski, AON Warszawa 1995.

Miglujewicz A., Działania opóźniające związku taktycznego w operacji obronnej prowadzonej w sposób manewrowy, AON Warszawa 2000.

Nowak-Jeziorański J., Słoń i jeż, Wprost nr 29/1998.

Osiński S., Działanie związku taktycznego w osłonie granicy państwa, Myśl Wojskowa nr 5/1997.

Pieter J., Z zagadnień pracy naukowej, Wrocław 1974.

Podręcznik polowy 100-5. Działania wojsk lądowych armii Stanów Zjednoczonych, Warszawa 1994.

Przydatność prakseologicznej aparatury pojęciowej dla poszczególnych dyscyplin naukowych, Wrocław 1964.

Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999.

Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100, Warszawa 1993.

Rozwój militarnego zagrożenia RP w latach 1998-2000, Warszawa DWLiOP 1997.

Sikorski J., Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX w., Warszawa 1975.

Skrzyp J., Geostrategiczne aspekty bezpieczeństwa Polski, AON Warszawa 1999.

Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1979.

Słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 1977.

Słownik terminów i definicji AAP-6 (U), Warszawa 1998.

Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.)

Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000.

Suworow W., Specnaz, Gdańsk 1995.

Szulc B., Dylematy epistemologiczne i metodologiczne teorii sztuki wojennej, w: Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne, Toruń 2000.

Ścibiorek Z., Działania opóźniające, Warszawa 1996.

Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Łokociejewski M., Koalicyjne i narodowe założenia odpierania agresji, AON Warszawa 2000.

Ścibiorek Z., Lidwa W., Działania obronno-opóźniające w przygranicznym pasie przesłaniania, AON Warszawa 1999.

Ścibiorek Z., Możliwości organizacji i prowadzenia działań opóźniających podczas wycofania dywizji (DZ, DPanc), rozprawa doktorska, ASG Warszawa 1982.

Ścibiorek Z., Zasady prowadzenia działań opóźniających przez oddziały i pododdziały ogólnowojskowe , AON Warszawa 1996.

Użycie rodzajów wojsk w działaniach opóźniających, AON Warszawa 1997.

Vademecum NATO, Warszawa 1999.

Wołejszo J., Działania sił pierwszej kolejności użycia w przygranicznym pasie przesłaniania. Rozprawa doktorska, Warszawa 1998.

Wójcik E., Konflikt blisko-wschodni (aspekty militarne), Warszawa 1975.

Zajdziński W., Siły szybkiego reagowania wybranych państw, Warszawa 1996.

Zieleniewski J., Efektywność badań naukowych, Warszawa 1966.

Załączniki

Załącznik 1

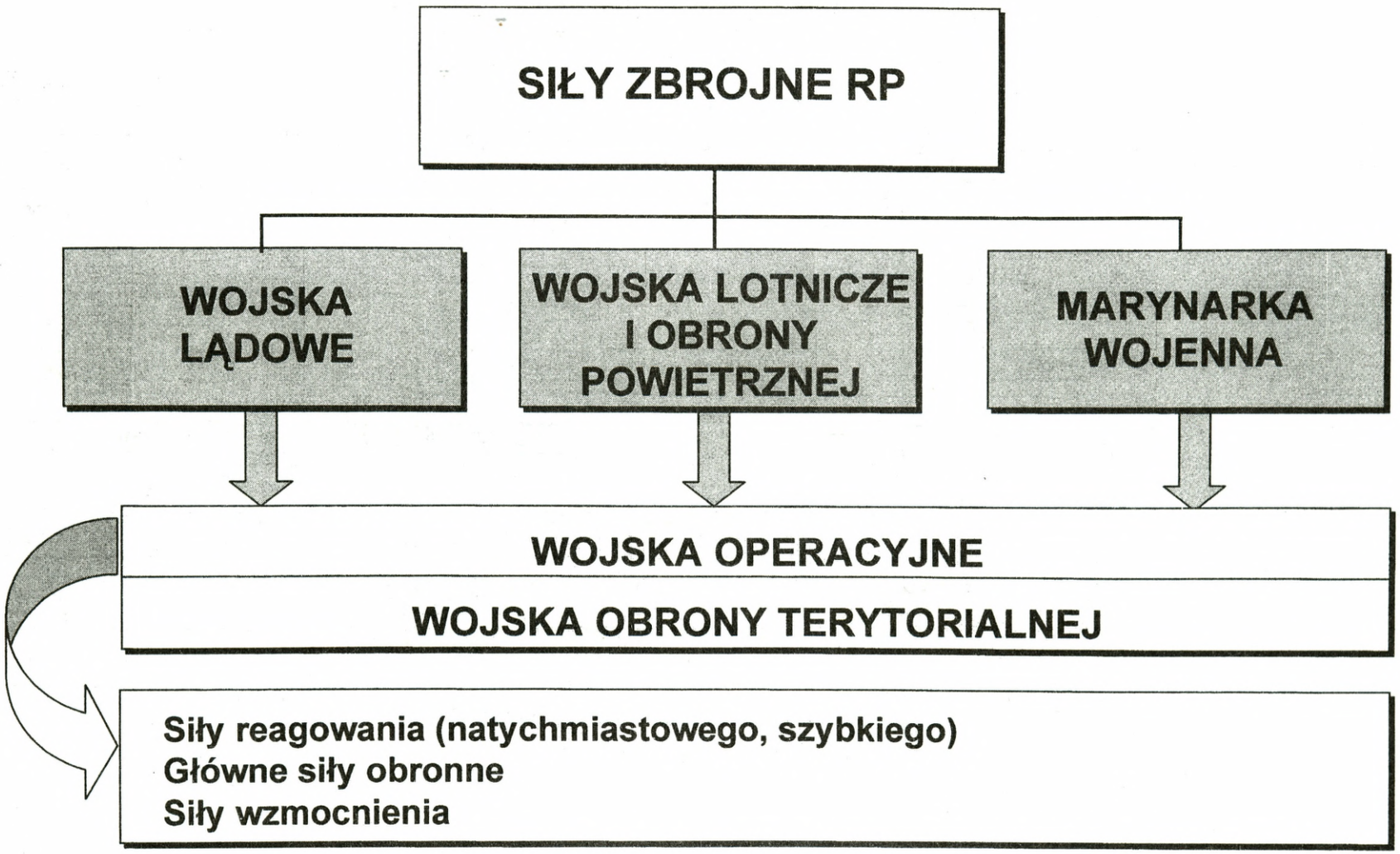

Skład Sił Zbrojnych RP

Załącznik 2

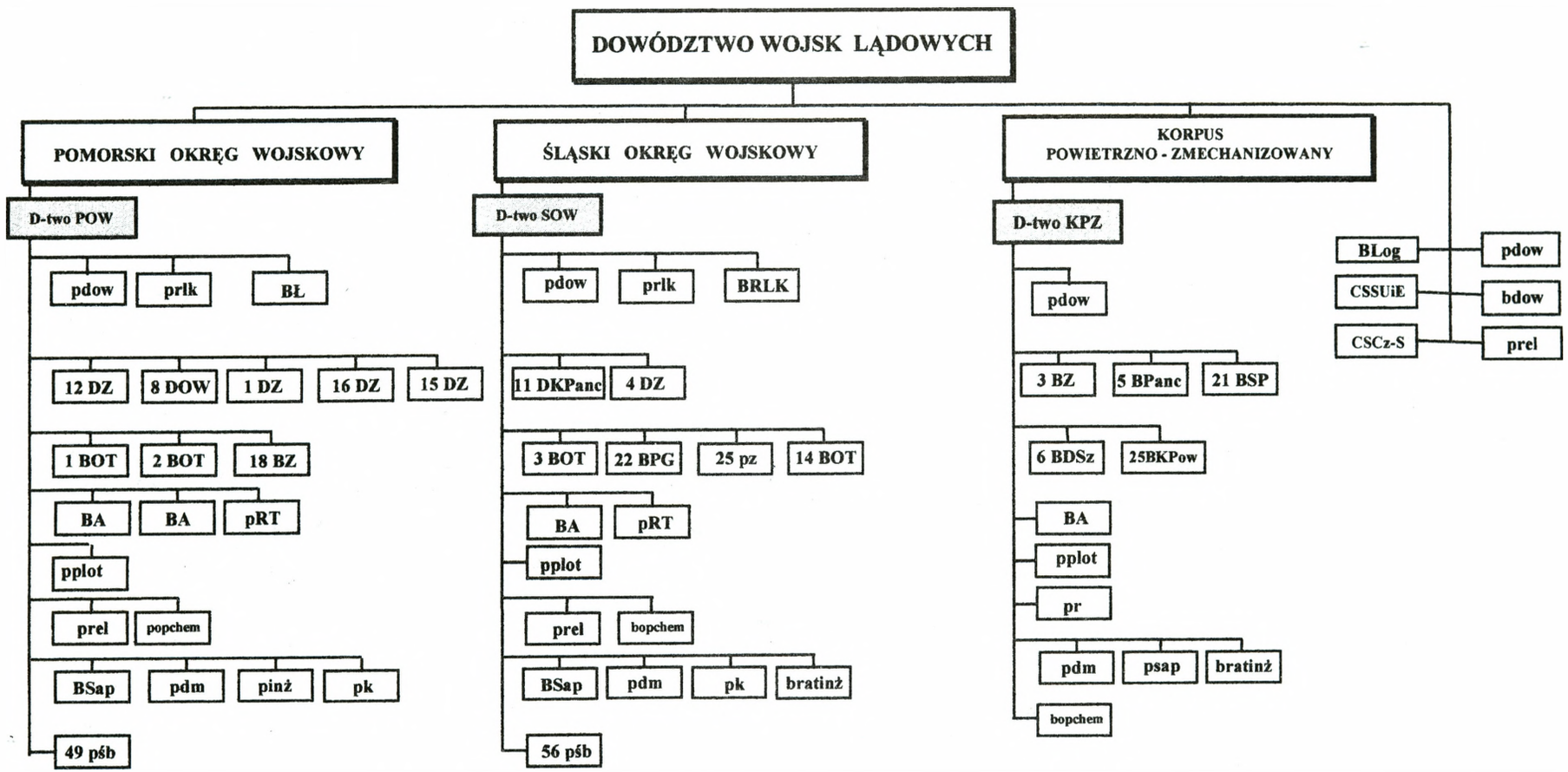

Struktura organizacyjna wojsk lądowych

Załącznik 3

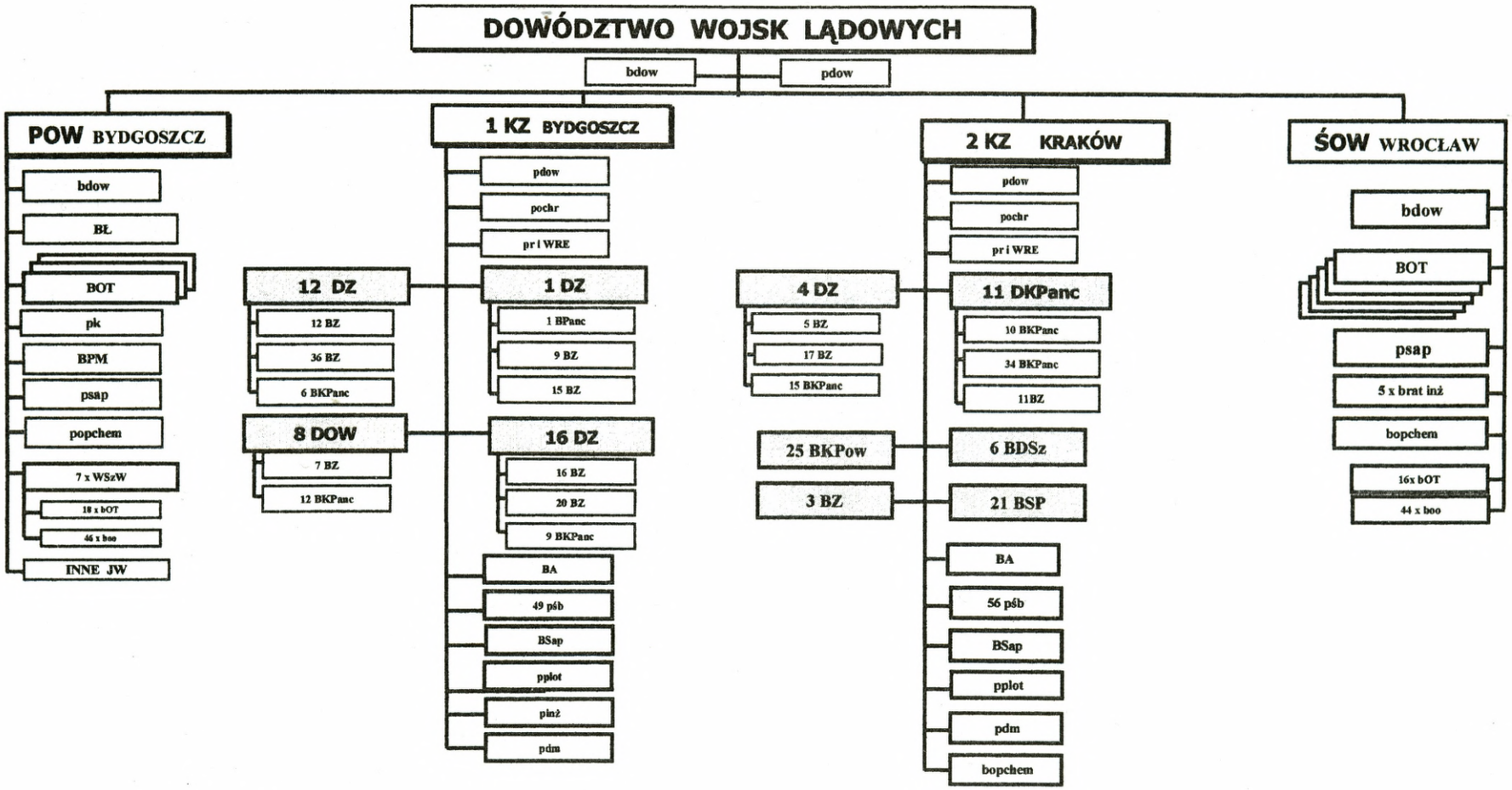

Struktura organizacyjna wojsk lądowych (stan docelowy)

Załącznik 4

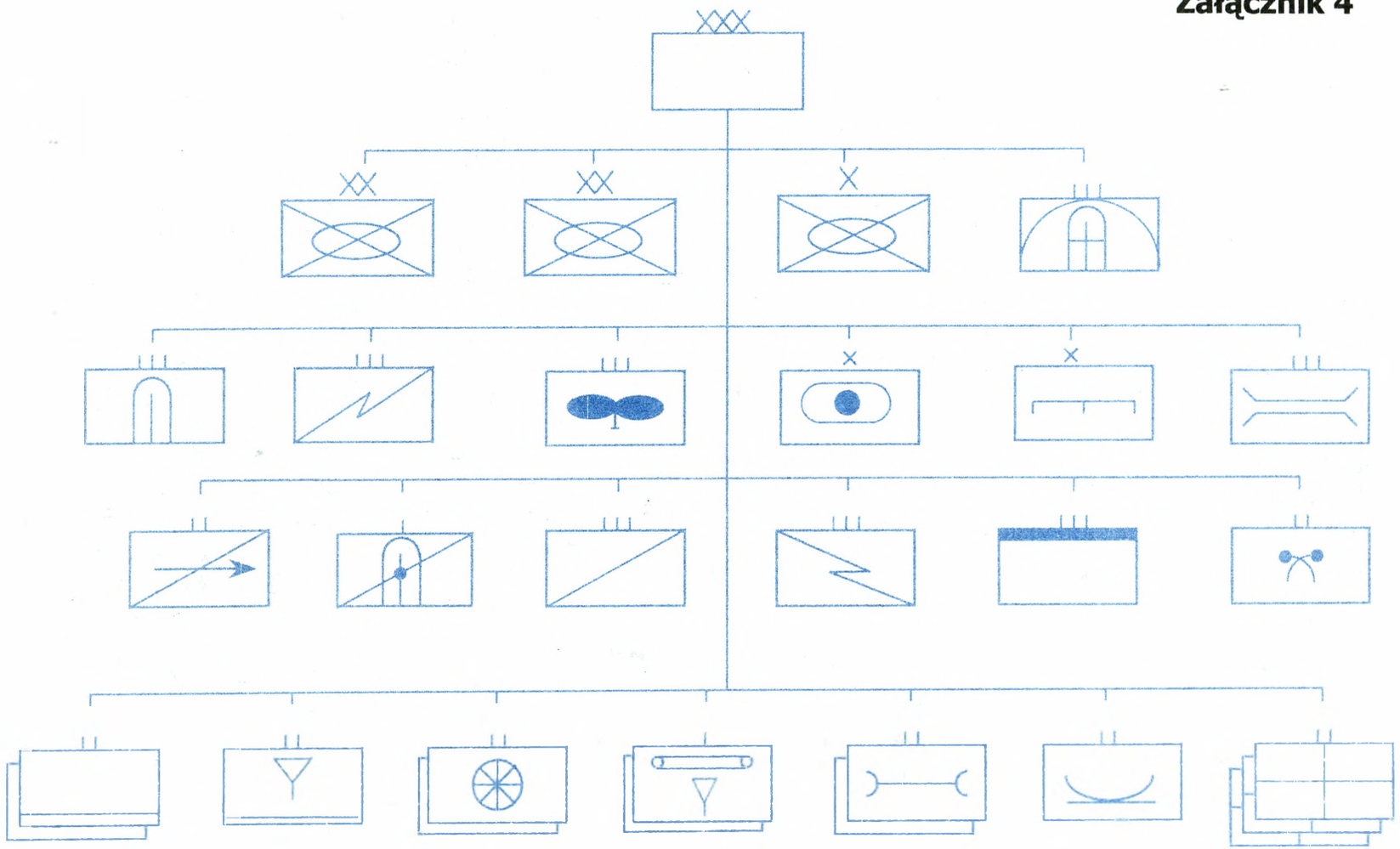

Struktura organizacyjna korpusu zmechanizowanego (wariant)

Załącznik 5

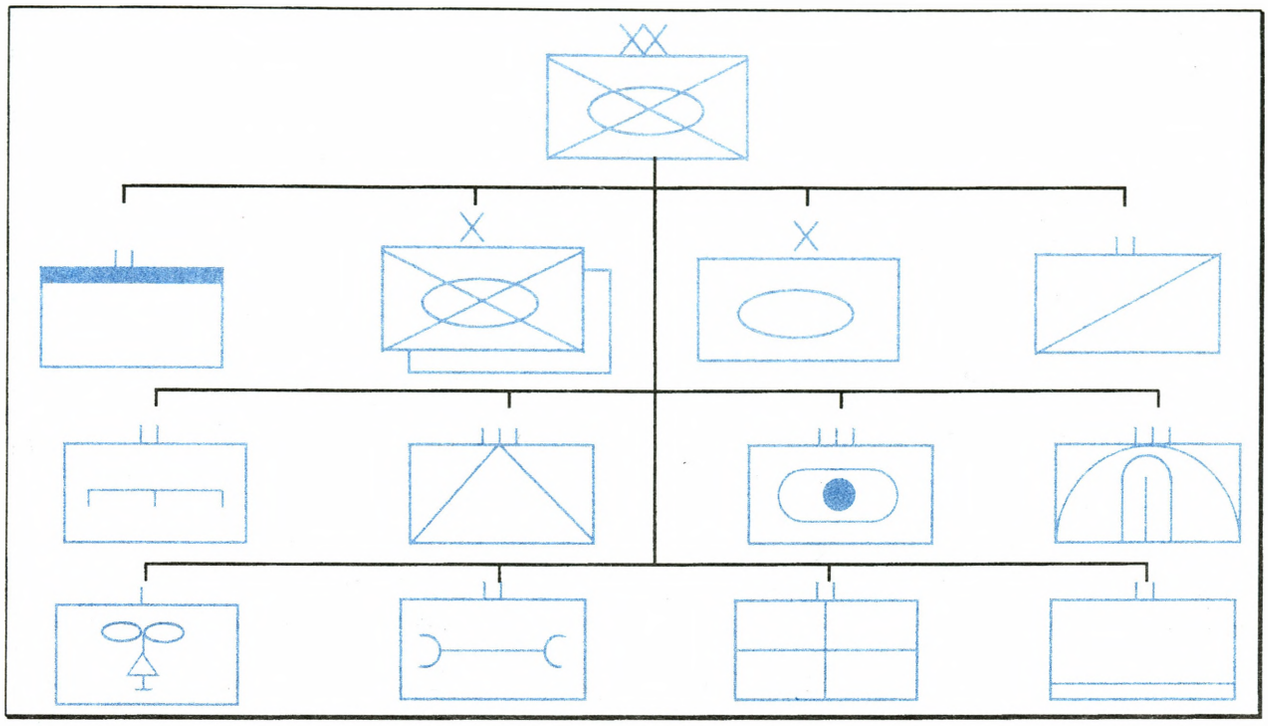

Struktura organizacyjna dywizji zmechanizowanej

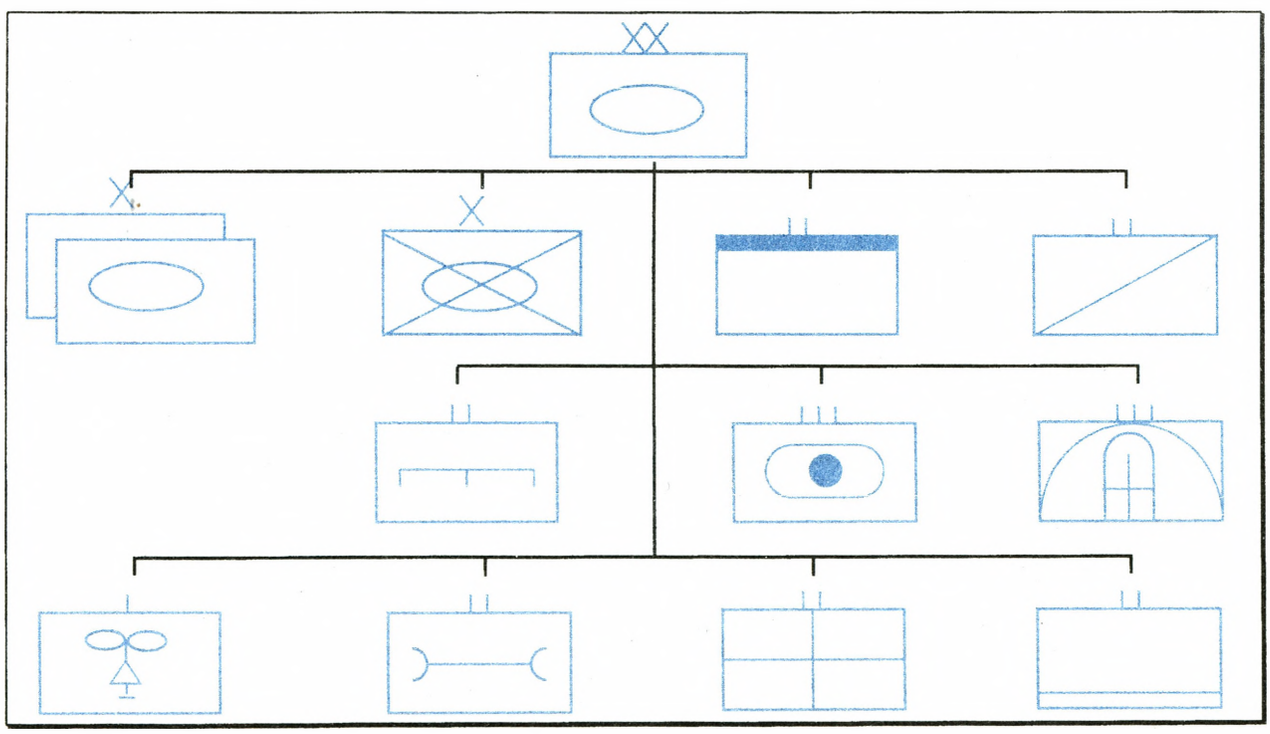

Struktura organizacyjna dywizji pancernej

Załącznik 6

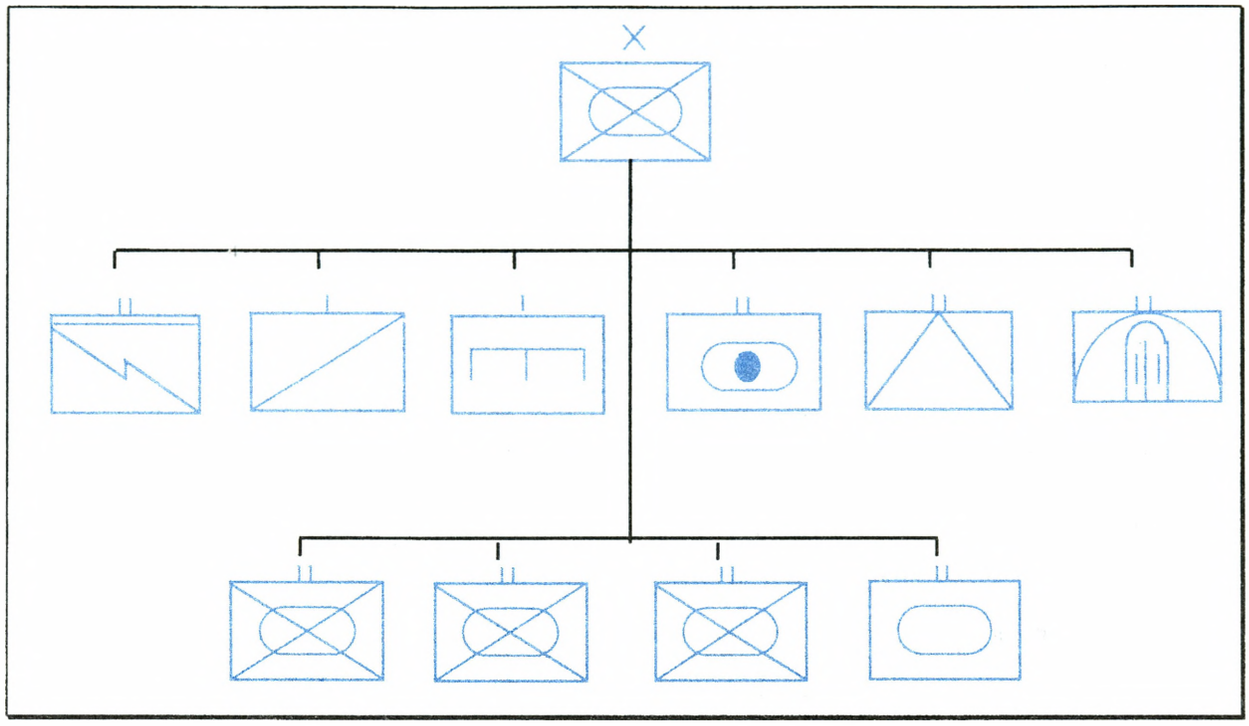

Struktura organizacyjna brygady zmechanizowanej (DZ, DPanc)

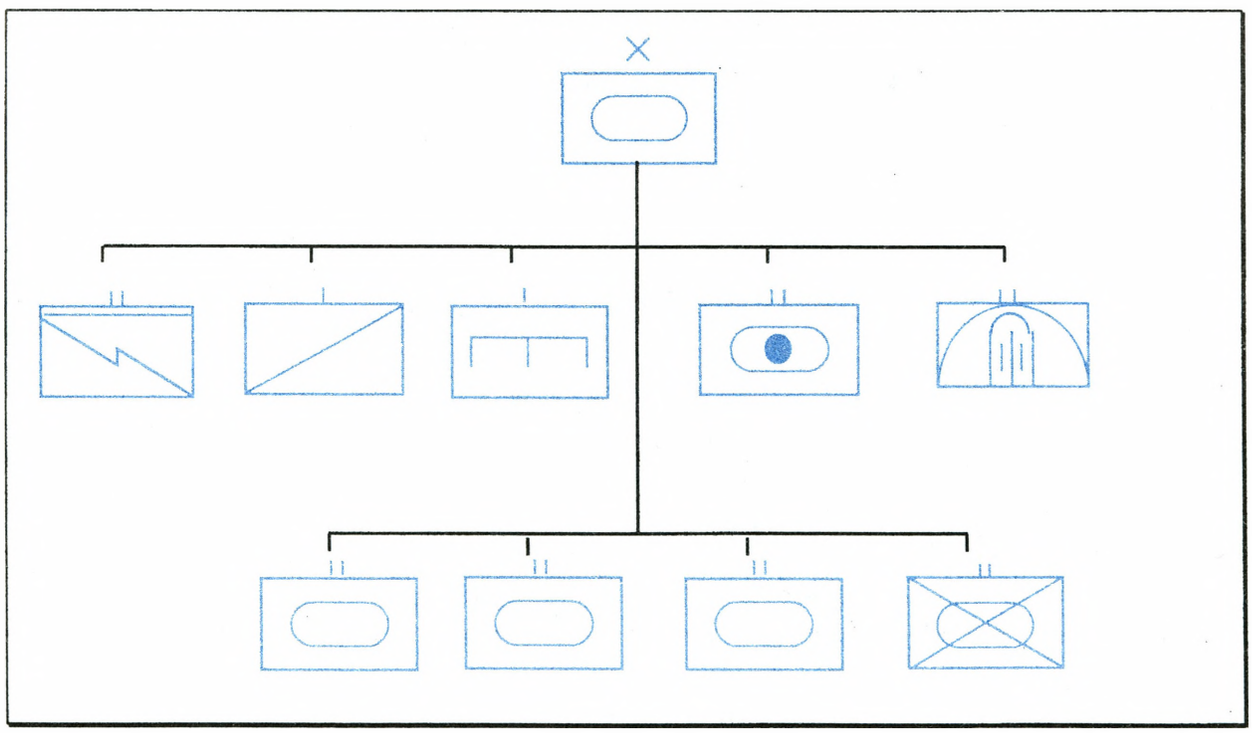

Struktura organizacyjna brygady pancernej (DZ, DPanc)

Załącznik 7

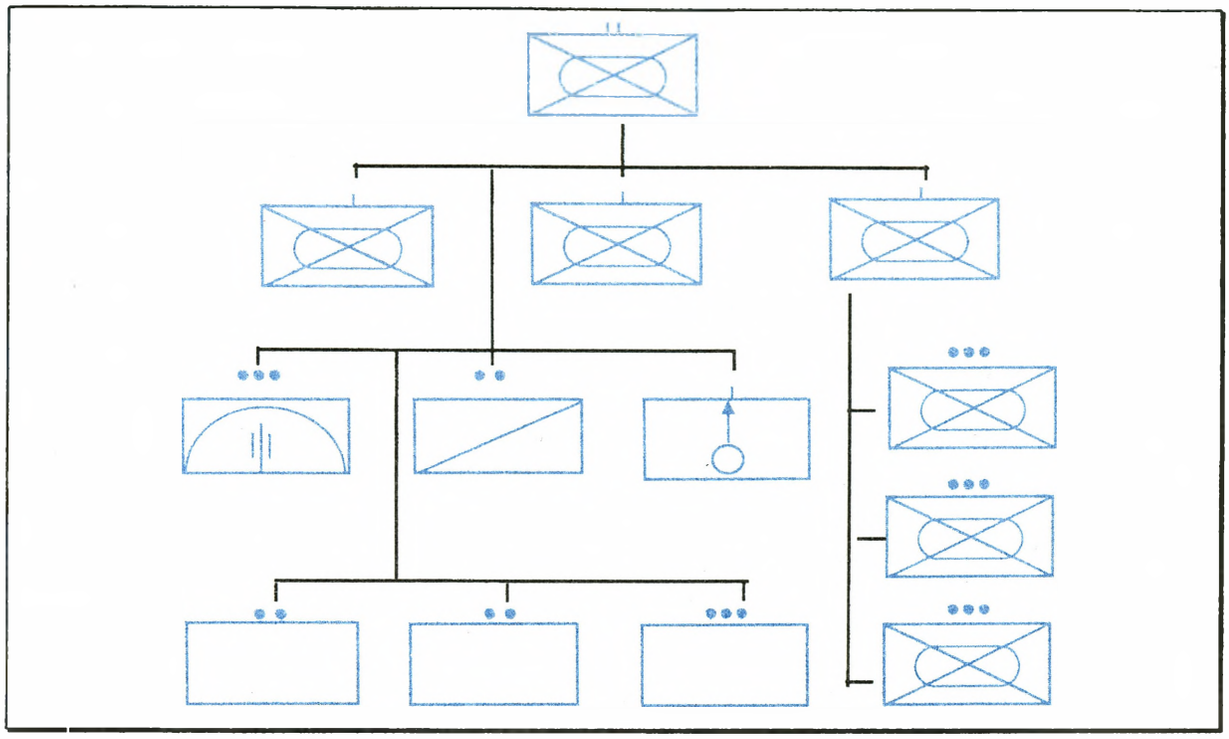

Struktura organizacyjna bz

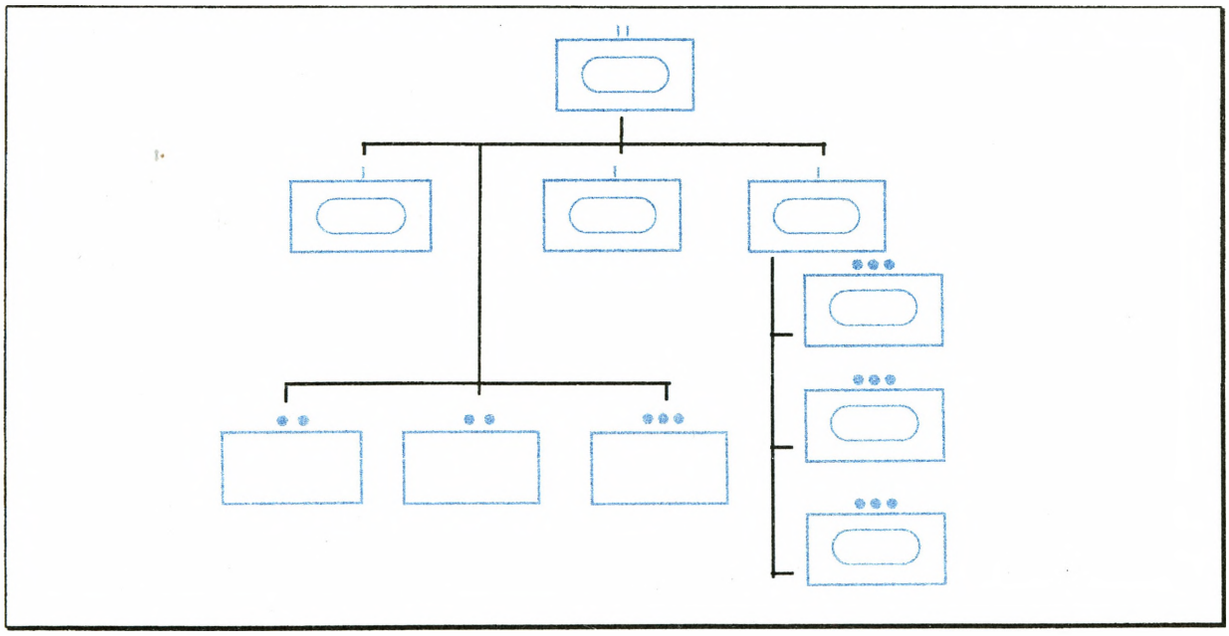

Struktura organizacyjna bcz

Załącznik 8

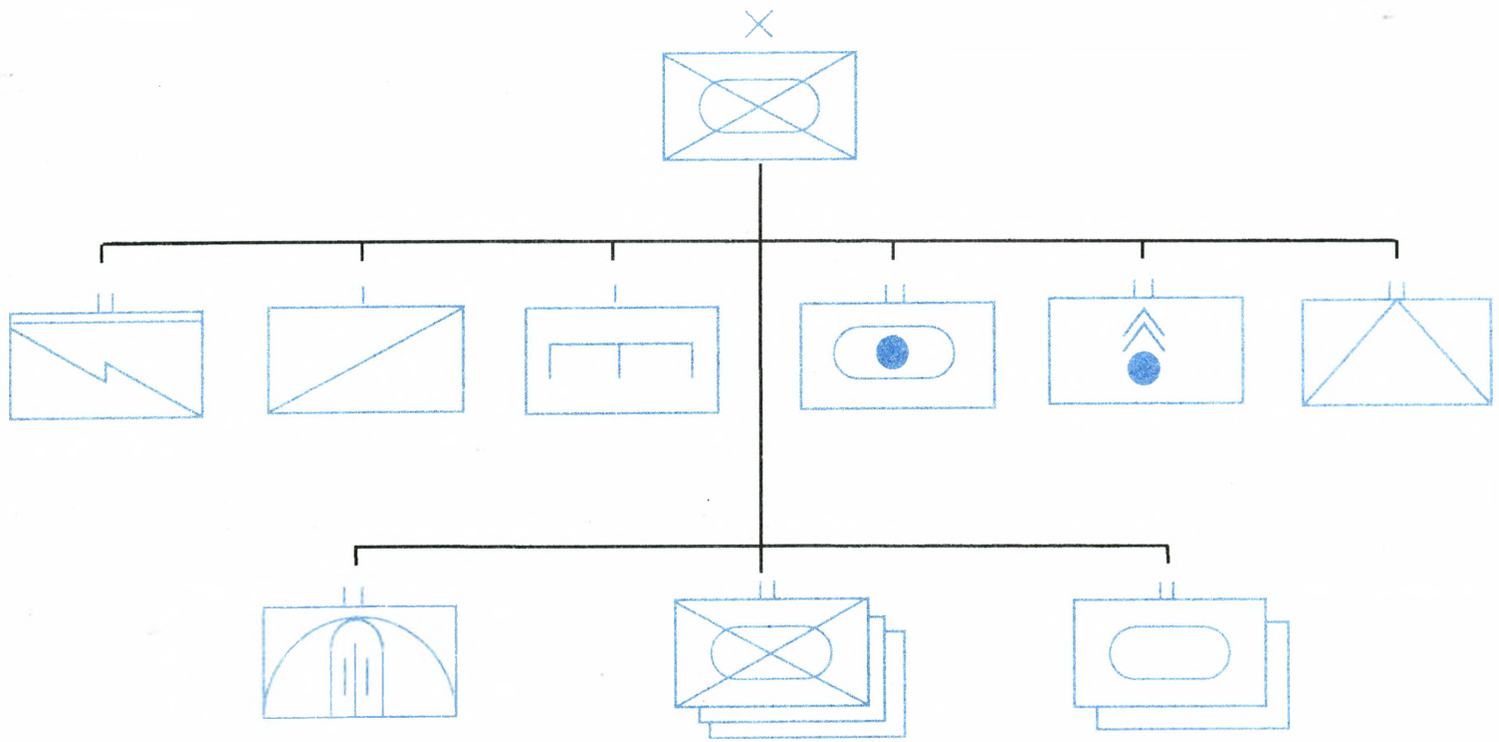

Struktura organizacyjna samodzielnej BZ

Załącznik 9

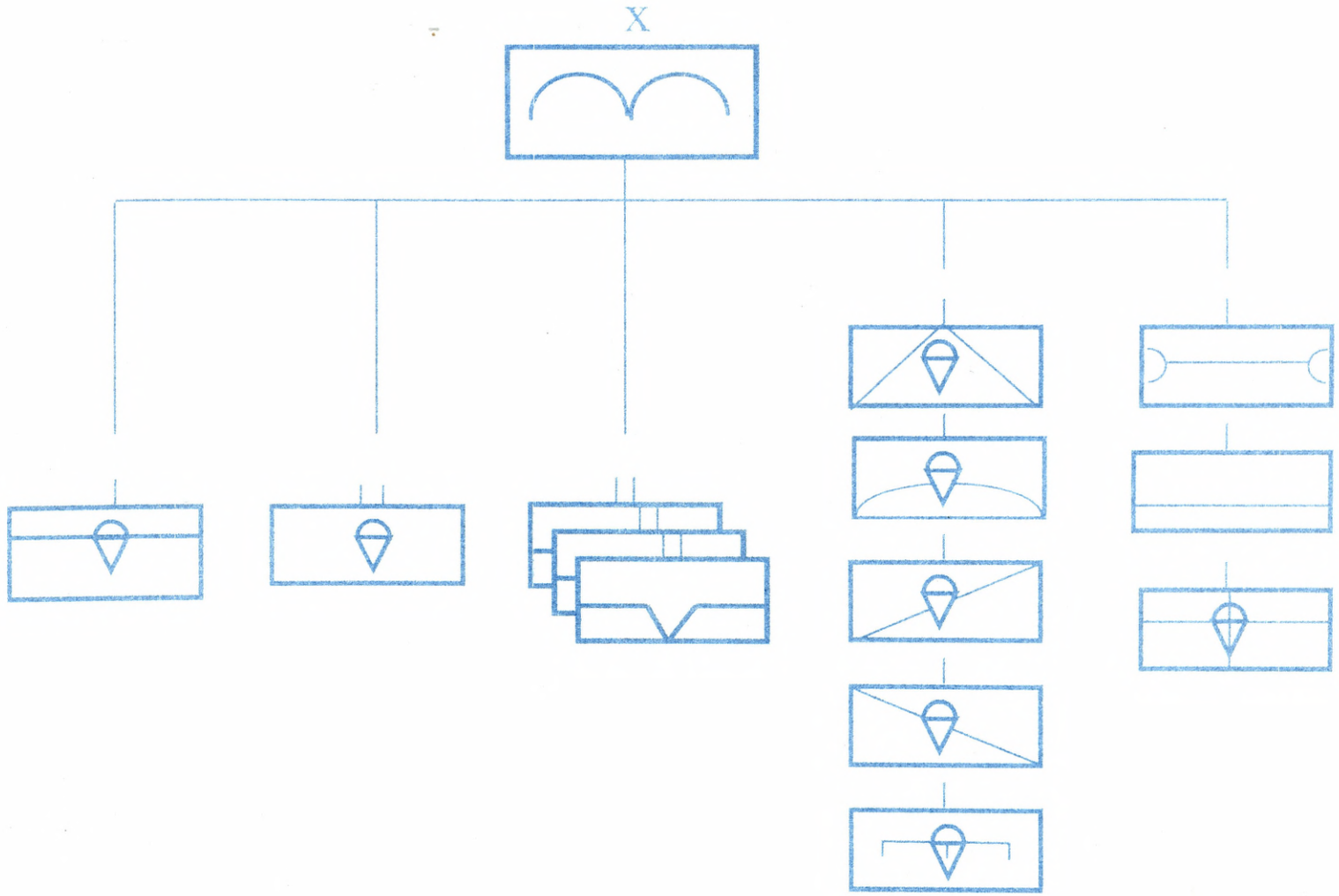

Struktura organizacyjna BDSz

Załącznik 10

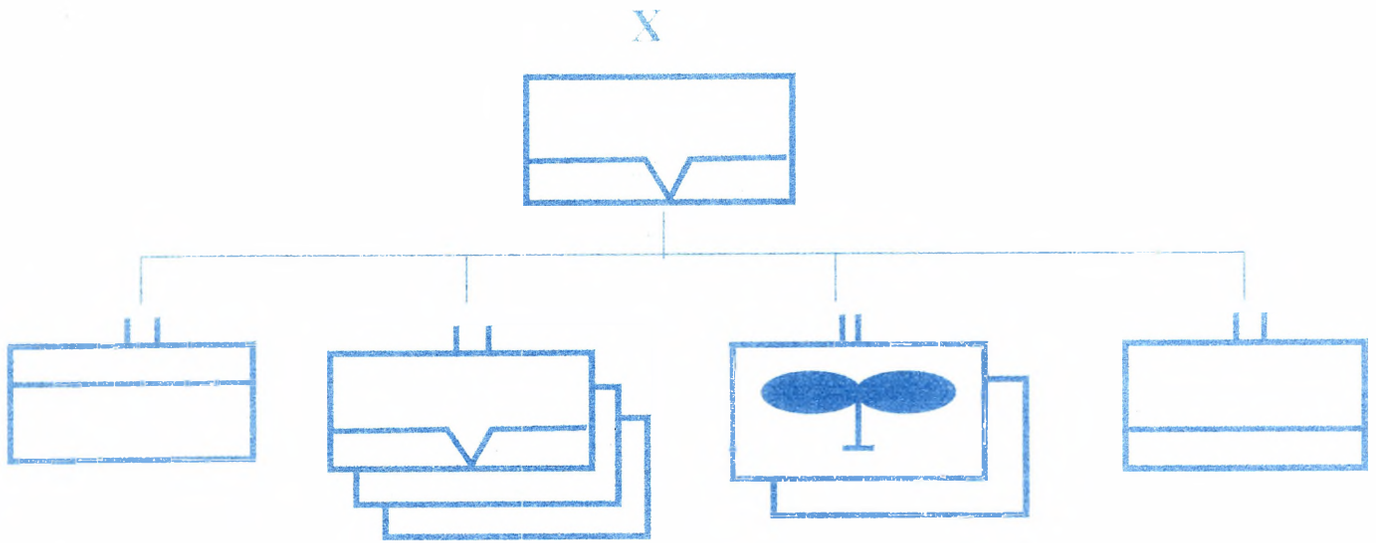

Struktura organizacyjna BKPow

Załącznik 11

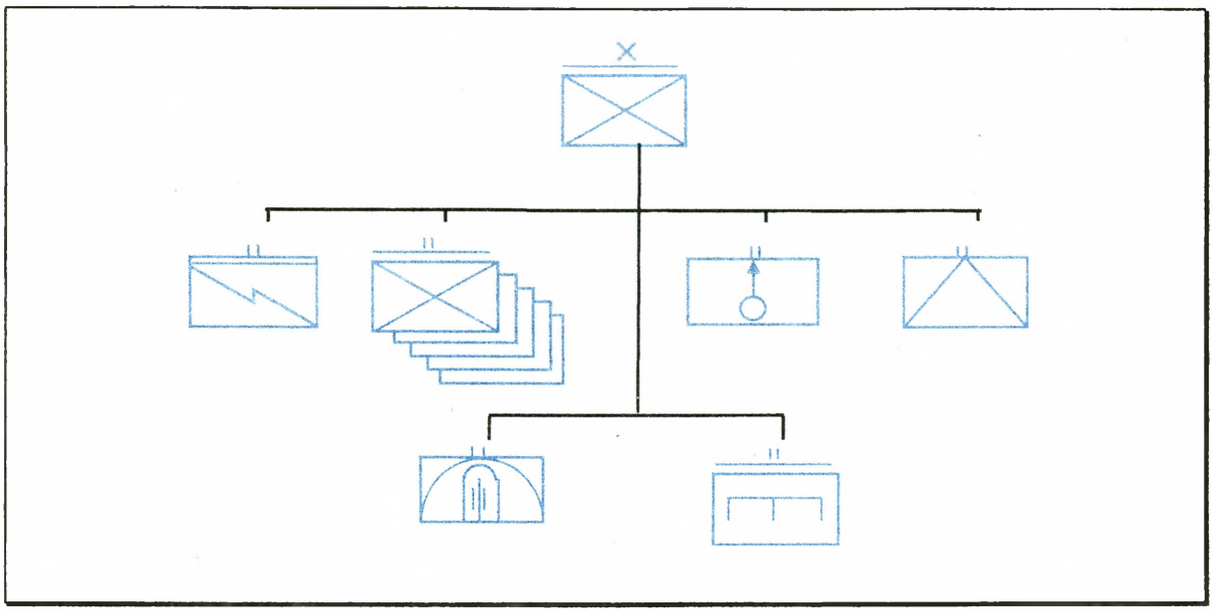

Struktura organizacyjna BOT

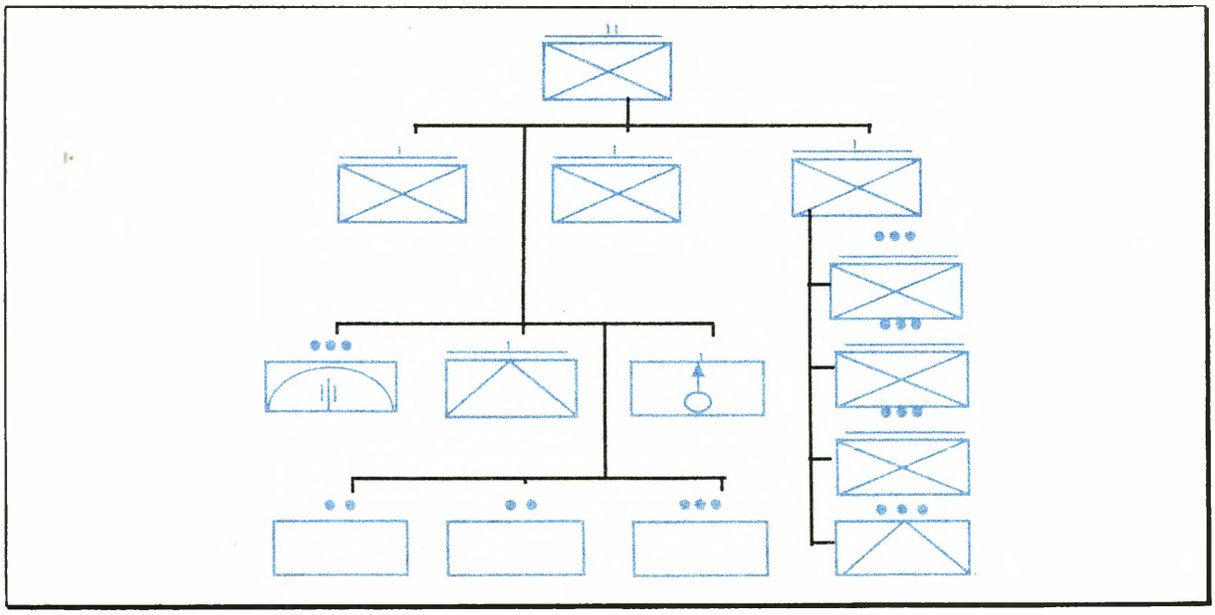

Struktura organizacyjna bOT

Załącznik 12

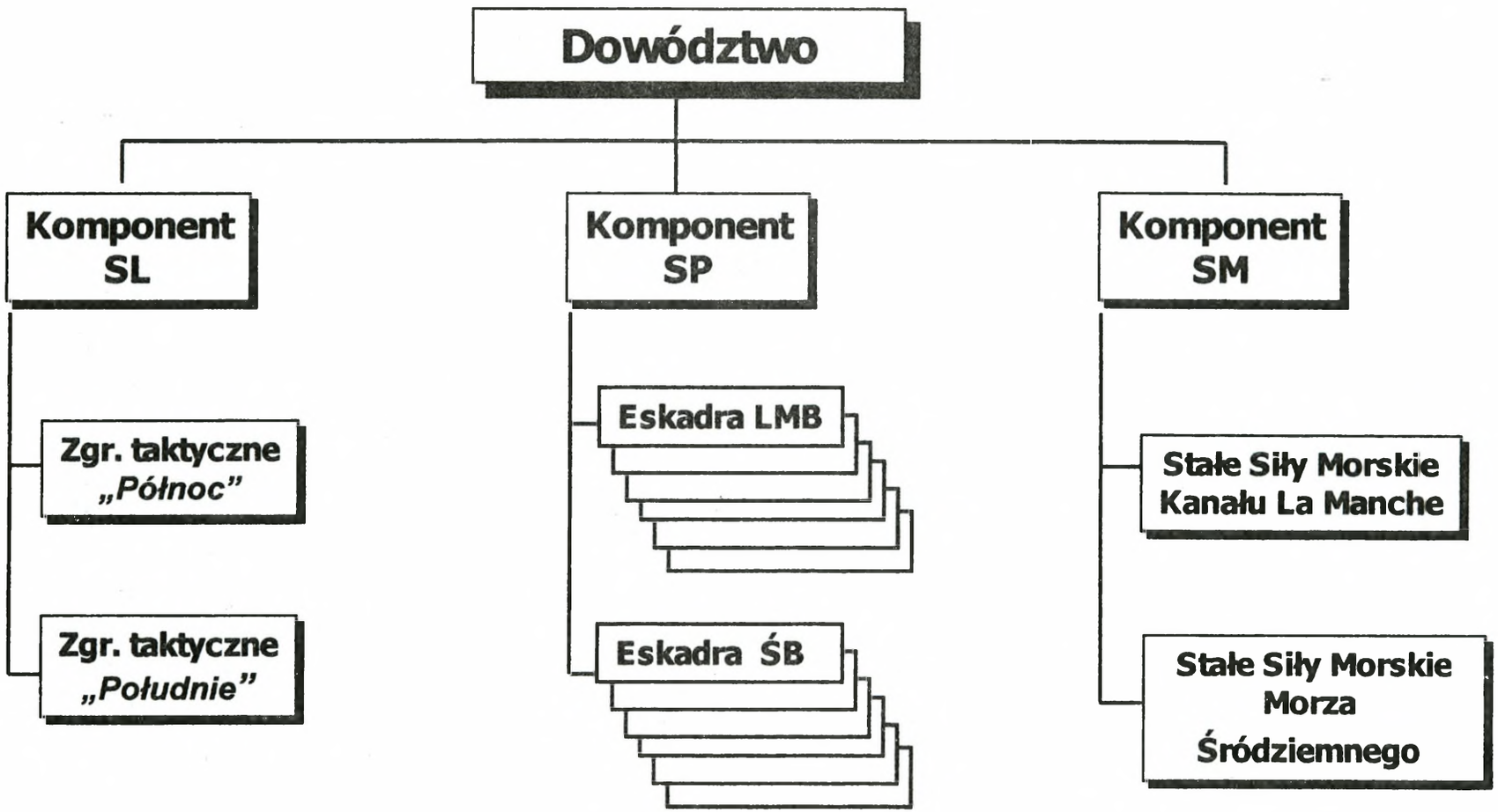

Siły Natychmiastowego Reagowania

Załącznik 13

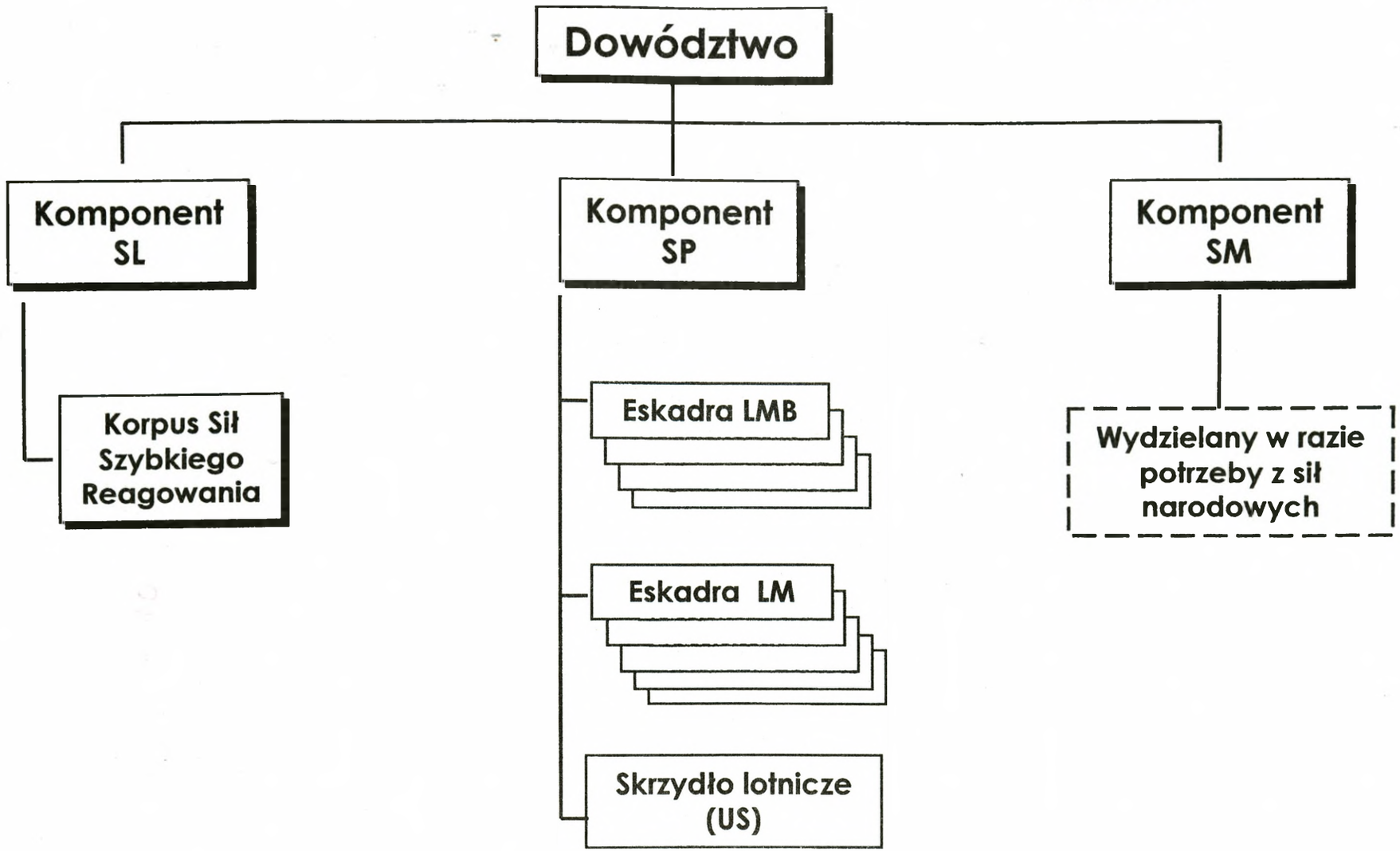

Siły Szybkiego Reagowania

Załącznik 14

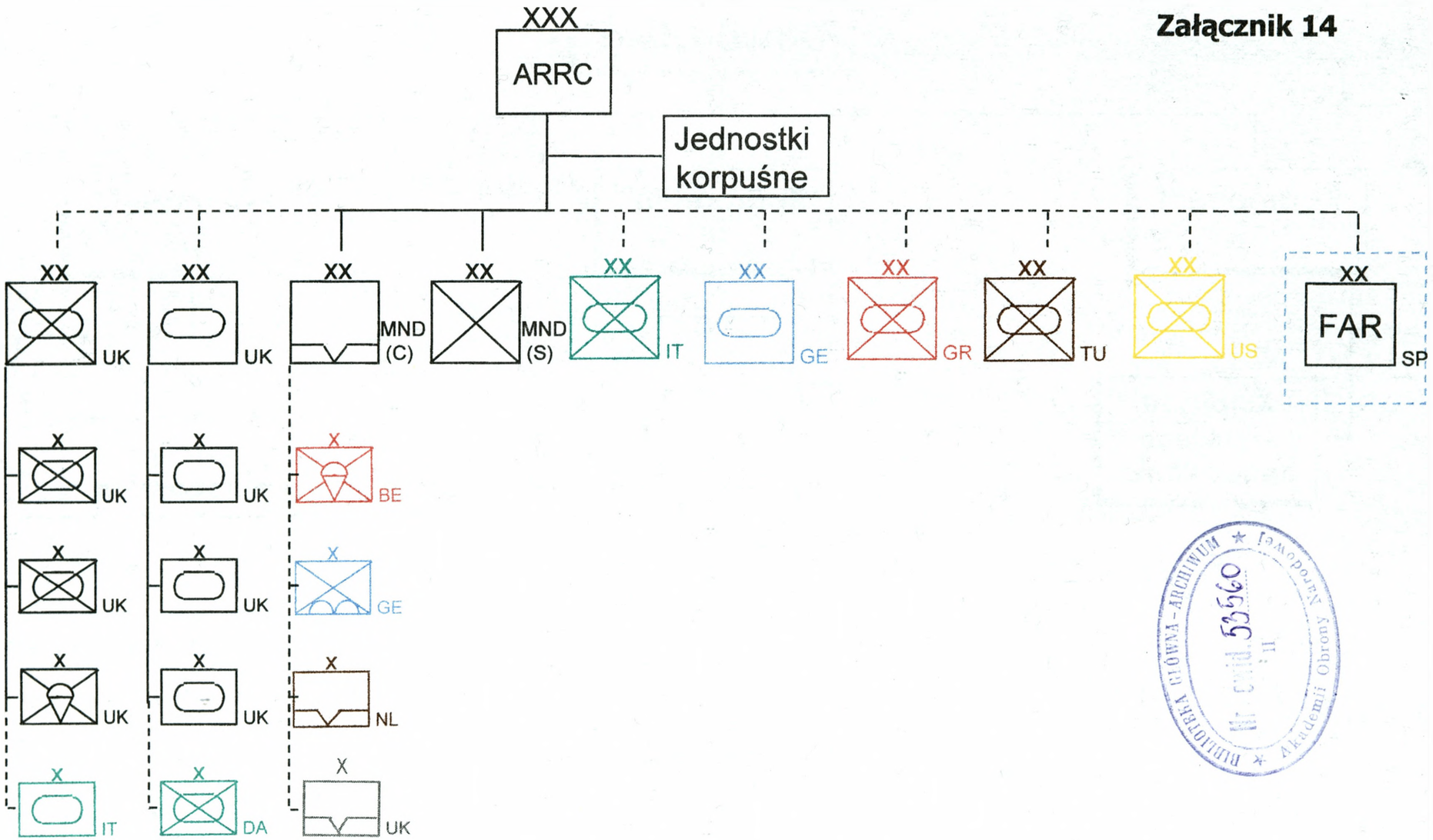

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej
Nr. ewid. 53560

Korpus Sił Szybkiego Reagowania